

Protest głodowy w Kopalniach Soli Solino.
Pracownicy domagają się konkretnych działań. Jakich?
str. 2



FOT. ZRZUT Z VIDEO/PPG

Zakupy alkoholu w Polsce po nowemu. Wraca temat budowy schronów. 1,3 biliona złotych leży na kontach Polaków - jak inwestować? **str. 11-12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
17.03.2026

Wydanie 3
Nr 63 (23.573)
Nakład 7.770 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
Nikodem Dyźma
przyniósł wiosnę
do teatru
str. 8



FOT. PIOTR BILSKI

Toruń
Przybywa lokatorów
w północnej
części miasta
str. 9

Golub-Dobrzyń
Pediatri z oddziału
dziecięcego zachęcają
do walki z otyłością
str. 10



FOT. SZPITAL GOLUB-DOBRYŃ



FOT. SZYMON ZDZIEBLO

SPORT

HMŚ w Toruniu. Na Rynku Nowomiejskim ruszyła budowa miasteczka kibiców. To tu będzie można bawić się i śledzić rywalizację najlepszych lekkoatletów globu **str. 16**

Im wyższa jest emerytura, tym niższa trzynastka

1 kwietnia pierwsi emeryci i renciści z regionu otrzymają „trzynastki”. Choć kwota trzynastej emerytury jest jedna – 1978,49 zł brutto – to wypłaty „na rękę” będą się różnić **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Publikowanie przemocy w sieci
wynika z chęci
zaistnienia **str. 2**

CENY DROŻSZE NIE TYLKO WYCIECZKI NAD BAŁTYK, ALE I DO APTEK

Paragony grozy z aptek? Pastylki na gardło za 39 zł!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Sezon infekcji jeszcze się nie skończył, a niektórzy mieszkańcy regionu są w szoku, ile kosztują np. zwykłe pastylki na gardło. Aptekarze: „Najbardziej podrożały leki bez recepty”.

Kilka dni temu rozboleło mnie gardło, więc poszłam do mojej osiedlowej apteki. Zawsze kupuję w takiej sytuacji pastylki do ssania bez recepty, Strepils, na ból i stany zapalne gardła, działające przeciwwirusowo

i przeciwbakteryjnie. Gdy usłyszałam, że mam zapłacić aż 39 zł za jedno opakowanie, byłam w szoku – opowiada pani Bożena z Bydgoszczy.

Mieliśmy już paragony grozy np. nad polskim morzem, a teraz mamy w aptekach?

Możliwe, bo w sieci krążą również rachunki z wycieczek nie tylko nad Bałtyk, ale i do... aptek.

„Żona się przeziębila, więc poszła do apteki kupić Gripex i Rutinoscorbin. Powiedzcie mi, czy to jest normalne, żeby płacić prawie stówę za dwa podstawowe leki? Czy to tylko

moja apteka ma ceny z kosmosu?” – mężczyzna pokazał zdjęcie tego rachunku na swoim profilu na platformie X (dawny Twitter).

Na to, że drożeją leki, szczególnie bez recepty (OTC), zwraca także uwagę Naczelna Izba Aptekarska (NIA) oraz okręgowe izby aptekarskie.

Nadmierne spożywanie leków bez recepty i suplementów diety napędza rynek i powoduje, że producenci podnoszą ceny popularnych preparatów, ale nie tylko dlatego one drożeją. ©©

Więcej czytaj na stronie 3

GRUDZIĄDZ

Wojskowe Zakłady Uzbrojenia i cała branża czekają na zamówienia



FOT. PIOTR BILSKI

WZU Grudziądz rozbudowują swoją infrastrukturę o trzy hale produkcyjne i czwartą magazynową. Celem jest zwiększenie możliwości produkcyjnych elementów obrony przeciwlotniczej kraju. A są to głównie wyrzutnie rakiet i Launcher na podwoziach Jelcza (na zdjęciu) oraz kabiny dowodzenia. O planach WZU i innych spółek Polskiej Grupy Zbrojeniowej w regionie oraz programie SAFE piszemy na str. 4 i 6

Jutro w „Pomorskiej” Strona Zdrowia

● Okazuje się, że to wcale nie woda jest najbardziej nawadniającym napojem ● Fat burnery - jedźmy je na spalanie tłuszczu

Janusz Michalczyk
publicysta



ŚMICHY-CHICHY I ROZSADEK

Nawet bardzo inteligentny człowiek może wyjść na chlapiącego jęzorem wesołka, jeśli górę weźmie w nim arogancja. To właśnie przydarzyło się Przemysławowi Czarnkowi, który jako kandydat na premiera brawurowo wyśmiał zieloną energię i zebrał owację, a już po kilku godzinach musiał wyjaśniać, dlaczego na dachu swojego domu ma zainstalowane panele fotowoltaiczne.

Próbował się ratować, narzekając, że nie wie, kiedy mu się zwróci ta inwestycja, ale na podstawie liczb podanych przez niego samego wyliczono, że już po pięciu latach, właśnie teraz, wyjdzie na zero i z każdym kolejnym rokiem będzie się cieszyć zyskiem. Niczym niezrażony zapowiedział, że zdejmie panele po przyszłorocznych wyborach, gdy pełnym blaskiem znów zajaśnieje węgiel, czyli nasze polskie złoto.

Wbrew krytykom byłego ministra edukacji twierdząc, że w ten sposób nie tyle dostarczył kolejnego dowodu na zakłamanie polityków, co pokazał, że jest trzeźwo myślącym człowiekiem, który dobrze wie, co jest dla niego dobre w życiu prywatnym, a zatem twardo stąpa po ziemi i potrafi odróżnić slogany niezbędne do pozyskania różnych grup wyborców od twardej rzeczywistości.

Bardzo bym się zmartwił, gdyby okazało się, że jako jedyny na swoim osiedlu nie ma paneli i codziennie dorzuca do pieca węgiel, bo to by oznaczało, że jest zaślepiony ideologicznie i zatrutą środowisko.

Prawie 10 lat temu toczyła się w Polsce debata, czy zakazać handlu w niedzielę. Po obu stronach sporu wysuwano rzeczowe argumenty, więc opinia publiczna była podzielona. W obozie władzy przeważała wówczas koncepcja, by pozamykać duże sklepy. Dlatego zdziwienie wywołały medialne doniesienia o sfotografowaniu ważnego polityka - Joachima Brudzińskiego - podczas niedzielnych zakupów w galerii handlowej. Kiedy poproszono go o wyjaśnienie tej sprzeczności, nie wikłał się bynajmniej w jakieś skomplikowane wywody, lecz z całą otwartością oświadczył, że dopóki sklepy są czynne, będzie korzystać ze swoich praw obywatelskich, co uciło temat.

Jak mówi popularne powiedzenie, nadgorliwość jest gorsza od faszyzmu, więc należy doceniać każdy przejaw zdrowego rozsądku u polityków.

POGODA W REGIONIE

Wtorek

9°C
2°C

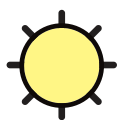


Imieniny obchodzą

Dziś:
**Gertruda,
Zbigniew, Patryk**
Jutro:
**Edward,
Krystian, Cyryl**

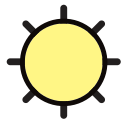
Środa

12°C
0°C



Czwartek

12°C
1°C



Wróć niecosłońca, w dzień będzie też cieplej, choć noc nadal chłodna

Publikowanie przemocy w internecie może wynikać z potrzeby „zaistnienia”

Mira Suchodolska
redakcja@polskapress.pl

Rozmowa z dr KRZYSZTOFEM MUCHĄ, ekspertem ds. cyberprzestępczości oraz adiunktem na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego.

Sprawa zabójstwa w Kadłubie, gdzie 17-latek miał zabić siostrę 38-letniego ojczyma i 87-letnią babcię, a nagranie z ataku opublikować w sieci, wstrząsnęła opinią publiczną. Co może motywować takie zachowanie? Zazwyczaj sprawcy próbują ukryć swoje czyny.

W mojej ocenie sytuacja, jaka zdarzyła się w Kadłubie, świadczy o nierozpoznanych przez otoczenie dysfunkcjach psychicznych i społecznych sprawcy. Być może czuł się on niedowartościowany, może to silna potrzeba zwrócenia uwagi na siebie za wszelką cenę i pokazania innym na co go stać, popchnęła go do popełnienia tak drastycznego czynu i upublicznienia go. Osoba z silną motywacją „zaistnienia” nie bierze pod uwagę, że definitywnej zmianie ulegnie jej dotychczasowe życie, bo będzie musiała ponieść konsekwencje swojego czynu i trafi do więzienia. Oczywiście w toku postępowania może się okazać, że sprawca był nie poczytalny i zostanie umieszczony w zakładzie leczniczym.

Jakie elementy śledztwa mogą pomóc zrozumieć, co doprowadziło do takiego szokującego czynu?

Bardzo ważne będą tu badania psychiatryczne sprawcy, ale nie tylko one, ponieważ również ważne są badania z zakresu informatyki śledczej: danych, jakie znajdują się na narzędziach informatycznych sprawcy, treści w internecie, z którymi się zapoznawał, to, jakie materiały gromadził na komputerze, co go interesowało. To może także pokazać moment, w którym podjął decyzję i zaczął planować popełnienie zbrodni. Jeżeli ktoś umieszcza nagranie takiego czynu w sieci, nie działa spontanicznie. Samo nagrywanie świadczy o tym, że sprawca

przygotowywał się do niego wcześniej. Trzeba też przeanalizować relacje towarzyskie i rodzinne sprawcy - gdzie był punkt zapalny tej tragedii. Ważny jest wywiad środowiskowy w miejscach, gdzie przebywał oraz analiza dokonanych w tym zakresie ustaleń. Weryfikacji powinien także podlegać to, czy korzystał z substancji psychoaktywnych.

W internecie często pojawiają się nagrania ryzykownych zachowań czy tzw. challenge'y. Czy w tym przypadku można mówić o podobnym mechanizmie - potrzebie pokazania się?

W pewnym sensie tak. W mediach społecznościowych nie ma rzeczy, której młodzi ludzie nie nagraliby i nie wrzucili do internetu. Widzimy różne wyzwania - od jedzenia leków przeciwbólowych w nadmiarze lub rzeczy, których przeciętny człowiek nie uznałby za nadające się do konsumpcji, po robienie zdjęć w miejscach niebezpiecznych dla zdrowia i życia. To chęć zaimponowania innym, pokazania się jako ktoś odważny, wyjątkowy. Często jest to też chęć posmakowania adrenaliny wynikającej z sytuacji ekstremalnej. Niestety wiele osób nie bierze pod uwagę konsekwencji - zarówno zdrowotnych, jak i prawnych oraz...

Wizerunkowych, czyli takich, które mogą wrócić po latach?

Internet niczego nie zapomina. Jeśli ktoś publikuje kompromitujące lub nieodpowiedzialne materiały, może to mieć znaczenie w przyszłości - np. dla pracodawcy, który szuka odpowiedzialnego i stabilnego emocjonalnie pracownika, który swoim zachowaniem nie stworzy ryzyka reputacyjnego, finansowego albo prawnego dla firmy.

Czy zdarza się, że sprawcy przestępstw sami dostarczają dowodów przeciwko sobie, publikując materiały w internecie?

Tak. Ludzie często nie zdają sobie sprawy, że publikując coś w sieci, zostawiają po sobie



FOT. UNIWERSYTET OPOLSKI

mentujące już popełnione przestępstwa?

Tak, chociaż nie mogę mówić o konkretnych sprawach, ale zdarzały się przypadki, gdy ktoś dokumentował i upubliczniał w internecie przestępstwo, które sam popełnił. Zdarza się też, że ludzie publikują nagrania wskazujące np. fakt posiadania i zażywania narkotyków, nielegalnego posiadania i używania broni palnej, materiałów wybuchowych etc.

Internet jest też miejscem, gdzie pojawiają się deklaracje dotyczące samobójstw.

Niestety tak. Wyspecjalizowane służby policyjne w ramach specjalnych procedur monitorują sieć także pod kątem ujawniania takich zdarzeń i próbują ustalić miejsce pobytu konkretnej osoby. Zdarza się jednak, że pomimo dynamicznie prowadzonych czynności ustaleniowych docierają na miejsce za późno. Liczba takich zapowiedzi ujawnianych w internecie jest duża,

Czy w czasach VPN-ów i innych narzędzi maskujących możliwe jest ustalenie tożsamości sprawcy?

Oczywiście. Służby dysponują wieloma narzędziami informatycznymi pozwalającymi na szybką identyfikację użytkowników. Czynności ustaleniowe obejmują też w razie potrzeby współpracę międzynarodową, analizę logowań do sieci telekomunikacyjnych czy zapisy monitoringu wizyjnego miejsca, gdzie ktoś się logował. Analizuje się też inne elementy, na przykład systemy odczytu tablic rejestracyjnych samochodów.

Czyli nawet jeśli ktoś próbuje się ukryć, pozostawia ślady?

Często sprawcy popełniają błędy i na tych błędach bazują organa ścigania. Zdarza się też, że przestępstwa są dokonywane „pod obcą flagą”, czyli z wykorzystaniem przejętych nielegalnie komputerów. Mimo to analiza cyfrowa często pozwala odtworzyć przebieg zdarzeń i ustalenie, kto naprawdę jest sprawcą czynu zabronionego.

śląd i sprowadzają na siebie odpowiedzialność prawną. Inni internauci mogą zgłosić takie materiały organom ścigania, poza tym przez 24 godz., 7 dni w tygodniu wyspecjalizowane jednostki Policji monitorują internet i weryfikują pod kątem ewentualnego naruszenia prawa treści w nim umieszczone. Może się okazać, że taki urobiek z tzw. „białego wywiadu” będzie podstawą do wszczęcia postępowania karnego lub postępowania w sprawach o wykroczenia.

Jakieś przykłady takich sytuacji?

Na przykład w przypadku środowisk kibicowskich zdarza się, że osoby umawiają się w internecie na tzw. ustawki i policjanci mogą zatrzymać uczestników jeszcze przed akcją, dokonując jednocześnie ich „rozbrojenia” z przedmiotów niebezpiecznych.

A co z deklaracjami w internecie dotyczącymi przemocy wobec konkretnych osób, na przykład polityków czy głów państw?

Takie wpisy są traktowane bardzo poważnie. Szczególnie podczas wizyt polityków czy głów państw taki monitoring sieci pod kątem zapowiadania naruszających prawo zachowań jest prowadzony i służby reagują natychmiast. Ważne jest bezpieczeństwo fizyczne danej osoby, jak też wizerunek państwa goszczącego, którego obowiązkiem jest identyfikacja i neutralizacja ryzyka oraz zagrożeń zanim te się zmaterializują.

Czy zdarza się, że w internecie pojawiają się materiały doku-

Leczmy się sami i to nas kosztuje coraz więcej

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Nadmierne spożywanie leków bez recepty i suplementów diety napędza rynek i powoduje, że producenci podnoszą ceny popularnych preparatów. Czy tylko dlatego jest coraz drożej w aptekach?

- Kilka dni temu rozboleło mnie gardło, więc poszłam do mojej osiedlowej apteki. Zawsze kupuję w takiej sytuacji pastylki do ssania bez recepty, Strepsils, na ból i stany zapalne gardła, działające przeciwwirusowo i przeciwbakteryjnie. Gdy usłyszałam, że mam zapłacić aż 39 zł za jedno opakowanie, byłam w szoku. Pamiętam, jak ten lek kosztował kilkanaście złotych - opowiada pani Bożena z Bydgoszczy. - Zapytałam, skąd taka kosmiczna cena? Aptekarka odpowiedziała szczerze, że kupując dziś znane pastylki w hurtowni i dokładając identyczną marżę jak wcześniej, gdy były tańsze, musi je sprzedawać za 39 zł, bo inaczej nie zarobi. Niestety, musiałam zrezygnować z zakupu.

Pani w aptece wcale nie była zdziwiona. - Powiedziała mi, że coraz więcej pacjentów rezy-

gnuje z leków i to nawet na poważne choroby. Niedawno kobieta nie zrealizowała całej recepty na krople jaskrowe. Wcześniej opakowanie na miesiąc kosztowało ok. 20 zł, a teraz to ponad 40 zł. Kupując od razu na trzy miesiące, jak przepisują lekarze, trzeba jednorazowo wydać 120 zł, a nie 60 zł. Nie mówiąc już o tym, że kiedyś krople były refundowane, a teraz są na 100 procent. Ceny mocno poszybowały w górę, a najbardziej leków bez recepty, suplementów, którymi Polacy leczą sami przeziębienia i inne dolegliwości - dodaje Bydgoszczanka.

Mieliśmy już paragony grozy np. nad polskim morzem, a teraz mamy w aptekach?

Możliwe, bo w sieci krążą również rachunki z wycieczek nie tylko nad Bałtyk, ale i do... aptek.

Kilka dni temu media społecznościowe obieżył paragon z apteki na ponad 100 zł, o którym pisze np. serwis aptekarski.com.

„Żona się przeziębila, więc poszła do apteki kupić Gripex i Rutinoscorbin. Powiedzcie mi, czy to jest normalne, żeby płacić prawie stówę za dwa pod-



Sezon grypy i infekcji jeszcze się nie skończył, a w aptekach można się mocno zdziwić patrząc na paragon. Takie wizyty mocno odchudzają portfele

stawowe leki? Czy to tylko moja apteka ma ceny z kosmosu?” - mężczyzna pokazał zdjęcie tego rachunku na swoim profilu na platformie X (dawny Twitter).

Z kole portal.abczdrowie.pl publikuje dowód zakupu z apteki na na 175 zł z opisem: „Jeśli myślisz, że po paragon grozy wystarczy pojechać latem nad polskie morze, to jesteś

w błędzie. To jest znacznie prostsze. Wystarczy wizyta w aptecę”.

Pierwszy komentarz: „Im człowiek starszy tym paragony bardziej straszą”.

Na to, że drożeją leki, szczególnie bez recepty (OTC) zwraca także uwagę Naczelna Izba Aptekarska (NIA) oraz Okręgowe izby aptekarskie. Na pewno producenci mierzą

z rosnącymi kosztami energii, transportu oraz zakupu substancji czynnych, co bezpośrednio przekłada się na wyższe ceny końcowe produktów.

Izby wskazują, że wzrost cen leków OTC wynika z decyzji koncernów farmaceutycznych, a nie z marż aptek.

Podkreślają, że średnia marża apteczna wzrasta nieznacznie w porównaniu

do wzrostu cen leków u producenta.

Ponadto izby aktywnie wspierają walkę z tzw. odwróconym łańcuchem dystrybucji, czyli nielegalnym wywozem leków za granicę lub do hurtowni, co powoduje braki w aptekach i wzrost cen.

Oczywiście, w przypadku leków refundowanych, czyli wydawanych na receptę z dopłatą NFZ, cena dla pacjenta jest ustalana odgórnie. Czyli, dopłata pacjenta jest taka sama w każdej aptece.

Natomiast, jeśli chodzi o leki nierefundowane, zarówno te na receptę i bez, apteki mogą samodzielnie ustalać ceny. I właśnie dlatego ten sam produkt w jednej może kosztować kilkanaście złotych więcej lub mniej niż w innej.

Na ostateczną cenę wpływa też cena zakupu leku przez aptekę. Produkty trafiają do niej z hurtowni farmaceutycznych lub bezpośrednio od producentów, a warunki handlowe mogą się różnić.

Farmaceuci powinni informować pacjentów o możliwości nabycia tańszych zamienników leków, co pozwala obniżyć koszty leczenia.

©@

Im wyższa emerytura, tym niższa będzie „trzynastka”

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

1 kwietnia pierwsi emeryci i renciści z regionu otrzymają „trzynastki”. Choć kwota trzynastej emerytury jest jedna - 1978,49 zł brutto - to wypłaty „na rękę” będą się różnić.

Pani Jolanta z Inowrocławia termin płatności swojej emerytury ma szóstej dnia miesiąca. - Ponieważ w tym roku w kwietniu, przypada on w poniedziałek wielkanocny, więc ZUS na pewno wypłaci mi emeryturę i „trzynastkę” najpóźniej w Wielki Piątek. Cieszę się bardzo, bo dodatkowe pieniądze przydadzą się na święta. W tym roku są u mnie, więc czekają mnie wydatki. Poza tym zjadą się wszystkie wnuki, a mam ich siedmioro. Dla każdego muszę pomyśleć o zajęczku - opowiada nasza Czytelniczka.

Bez wniosku

Jak co roku, ZUS wypłaci „trzynastki” wraz ze świadczeniem za kwiecień. Przysługuje w wysokości najniższej emerytury, która w tym roku wynosi 1978,49 zł brutto. Nie zależy od dochodu. - Trzynasta eme-



Aby otrzymać „trzynastkę”, nie trzeba składać żadnego wniosku. ZUS przyzna ją uprawnionym automatycznie

rytura przysługuje osobom, które na dzień 31 marca mają prawo do jednego z długoterminowych świadczeń, m.in. emerytury, renty, świadczenia przedemerytalnego, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, świadczenia „Mama 4 plus” czy zasiłku przedemerytalnego - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, aby otrzymać „trzynastkę”, nie trzeba składać

żadnego wniosku. ZUS przyzna ją uprawnionym automatycznie. Wypłaty realizowane są w standardowych terminach: 1, 6, 10, 15, 20 i 25 kwietnia, a w przypadku świadczeń

Jak co roku, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaci emerytom i rencistom „trzynastki” wraz ze świadczeniem za kwiecień

przedemerytalnych - 1 maja. Jeśli termin wypłaty przypada na dzień wolny, ZUS przekazuje środki wcześniej.

Mamy wyliczenia z bydgoskiego ZUS

Nie wszyscy otrzymają trzynastą emeryturę w tej samej wysokości. Kwota netto trzynastej emerytury będzie uzależniona od kwoty świadczenia podstawowego, ponieważ będzie opodatkowana i oskładkowana na ogólnych zasadach przyjętych przy świadczeniu emerytalno-rentowym.

Otrzymaliśmy z bydgoskiego Oddziału ZUS wyliczenia „trzynastki” netto dla przykładowych kwot świadczenia emerytalno-rentowego brutto.

- Kwota brutto emerytury/renty - 1978,49 zł, kwota emerytury/renty netto - 1800,43 zł, kwota trzynastej emerytury netto - 1625,43 zł;
- Emerytura brutto - 2200 zł, emerytura netto - 2002 zł „trzynastka” netto - 1599,43 zł;
- Emerytura brutto - 2400 zł, emerytura netto - 2184 zł „trzynastka” netto - 1575,43 zł;
- Emerytura brutto - 2500 zł, emerytura netto - 2275 zł „trzynastka” netto - 1563,43 zł;
- Emerytura brutto - 2600 zł,

emerytura netto - 2354 zł „trzynastka” netto - 1563,43 zł;

- Emerytura brutto - 2800 zł, emerytura netto - 2512 zł „trzynastka” netto - 1563,43 zł;

- Emerytura brutto - 3000 zł, emerytura netto - 2670 zł „trzynastka” netto - 1563,43 zł;

- Emerytura brutto - 3200 zł, emerytura netto - 2828 zł „trzynastka” netto - 1563,43 zł;

- Emerytura brutto - 3400 zł, emerytura netto - 2986 zł „trzynastka” netto - 1563,43 zł;

- Emerytura brutto - 3600 zł, emerytura netto - 3144 zł „trzynastka” netto - 1563,43 zł;

- Emerytura brutto - 3800 zł, emerytura netto - 3302,00 zł „trzynastka” netto - 1563,43 zł;

- Emerytura brutto - 4000 zł, emerytura netto - 3460 zł „trzynastka” netto - 1563,43 zł;

- Emerytura brutto - 4200 zł, emerytura netto - 3618 zł „trzynastka” netto - 1563,43 zł;

- Emerytura brutto - 4400 zł, emerytura netto - 3776 zł „trzynastka” netto - 1563,43 zł;

- Emerytura brutto - 4600 zł, emerytura netto - 3934 zł „trzynastka” netto - 1563,43 zł;

- Emerytura brutto - 4800 zł, emerytura netto - 4092 zł „trzynastka” netto - 1563,43 zł;

- Emerytura brutto - 5000 zł, emerytura netto - 4250 zł „trzynastka” netto - 1563,43 zł;

Oni nie dostaną „trzynastki”

„Trzynastki” nie dostaną m.in. sędziowie, prokuratorzy w stanie spoczynku oraz sportowcy, którzy pobierają emeryturę olimpijską. Dodatkowe pieniądze nie wpłyną też na konta osób, które na 31 marca będą mieć zawieszoną wypłatę swojego świadczenia z ZUS, np. z powodu zbyt wysokich dodatkowych zarobków. Co ważne, to ograniczenie ma zastosowanie tylko do osób, które nie osiągnęły jeszcze ustawowego wieku emerytalnego - 65 lat dla mężczyzn i 60 lat dla kobiet.

Natomiast seniorzy, którzy przekroczyli te progi wiekowe, nie są objęci limitami i otrzymają trzynastą emeryturę bez względu na osiągnięte dodatkowe dochody.

Do każdego uprawnionego emeryta i rencisty Zakład Ubezpieczeń Społecznych wysła decyzję o przyznaniu dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego. - Razem z tą decyzją zostanie przekazana decyzja o podwyższeniu świadczeń od 1 marca 2026 roku, czyli tzw. decyzja waloryzacyjna - podsumowuje Krystyna Michałek.

©@

311 milionów dla bydgoskiej Belmy na produkcję min, a Nitro-Chem z umową na nową linię trotylu

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Projekt nowej linii produkcyjnej do wytwarzania trotylu dla państw NATO w bydgoskim Nitro-Chemie wykona firma Prozap SA. Zakłady Elektromechaniczne Belma otrzymały dofinansowanie z Funduszu Inwestycji Kapitałowych na zwiększenie produkcji min na potrzeby projektu Tarcza Wschód.

Bydgoskie Zakłady Chemiczne „Nitro-Chem” SA, wchodzące w skład Grupy Kapitałowej Polskiej Grupy Zbrojeniowej, podpisały umowę z Prozap sp. z o.o., (Grupa Azoty), na wykonanie projektu drugiej, nowej instalacji do produkcji trotylu (TNT).

Ta inwestycja stanowi odpowiedź na rosnące zapotrzebowanie na TNT zgłaszane przez partnerów zagranicznych. Przypomnijmy, że już w kwietniu ubiegłego roku bydgoska firma podpisała gigantyczny kontrakt opiekujący na ponad 1,2 mld zł z amerykańskim odbiorcą materiałów wybuchowych, Paramount Enterprises.

Możliwość uruchomienia kolejnej linii produkcji TNT jednak wpisuje się przede wszystkim w strategiczne potrzeby związane z bezpieczeństwem i obronnością państwa. Inwestycja pozwoli na dwukrotne zwiększenie produkcji i unowocześnienie technologii wytwarzania trotylu, z zachowaniem



Umowę na zaprojektowanie nowej linii produkcji TNT w Bydgoszczy podpisali prezes zarządu Nitro-Chemu Arkadiusz Miszuk i Mirosław Ptasieński, wiceprezes Grupy Azoty

najwyższych standardów bezpieczeństwa.

Wiecej trotylu

- Grupa PGZ uruchamia prace zmierzające do zwiększenia zdolności produkcyjnych trotylu w spółce Nitro-Chem. To nasz główny produkt eksportowy, niezwykle istotny w dobie dzisiejszych wyzwań związanych z bezpieczeństwem - mówił prezes zarządu PGZ SA Adam Leszkiewicz. - Robimy dziś postępy, ale celem jest jak najszybsza realizacja samej inwestycji. To jest nasz cel.

- Obserwujemy wyraźny wzrost zainteresowania TNT ze strony innych państw, a przygotowania do budowy drugiej instalacji produkcyjnej pozwolą nam skutecznie odpowiedzieć na te potrzeby, jednocześnie

wzmacniając bezpieczeństwo i niezależność przemysłową Polski - zaznaczał z kolei Arkadiusz Miszuk, prezes zarządu Nitro-Chemu.

Inwestycja jest elementem długofalowej strategii rozwoju firmy, ukierunkowanej na wzmacnianie potencjału obronnego kraju oraz zabezpieczenie ciągłości dostaw kluczowych produktów dla sektora obronnego. - Projekt drugiej instalacji TNT ma kluczowe znaczenie z punktu widzenia obronności państwa.

Wiecej min

Linia produkcyjna zostanie uruchomiona w ciągu 3-4 lat. Znaczenie projektu podkreśla również jego wymiar państwowy i długofalowy. Jednym z odbiorców trotylu produkowanego przez spółkę, jest firma

Belma SA w której tego samego dnia, 16 marca odbyła się konferencja prasowa. Mówiono o dofinansowaniu spółki w wysokości 311 mln zł w ramach umowy między PGZ (w skład której wchodzi zakład bydgoskiej Belmy) a Ministerstwem Aktywów Państwowych. Pieniądze pochodzą z Funduszu Inwestycji Kapitałowych (FIK) i trafią na zwiększenie produkcji min.

- To projekt ważny nie tylko dla zakładów Belma, ale jest też kluczowy dla budowy bezpieczeństwa polskich granic - zaznaczał Jarosław Zakrzewski, prezes Belma SA. - Nasz zakład umacnia swoją pozycję jako głównego dostawcy rozwiązań miniersko-zaporowych na potrzeby Narodowego Programu Odstraszania i Obrony Tarcza Wschód.

Przyspieszyć ma produkcja, która i tak w ciągu trzech ostatnich lat sięgnęła już trzydziestokrotności dotychczasowych zamówień. - Będziemy mogli wykonać tyle min, ile siły zbrojne RP będą potrzebowały - dodał prezes. - To z kraju do niedawna objętego ograniczeniami wynikającymi z konwencji ottawskiej, w krótkim czasie możemy stać się najważniejszym dostawcą Europy, może nawet na świecie.

Podczas konferencji z udziałem prezesa PGZ, ministra cyfryzacji Krzysztofa Gawkowskiego z szefem resortu MAP Konradem Gołotą, parlamentarzystami, prezydentem Rafałem Bruskiem i wojewodą Michałem Szyblem zaprezentowano również system Baobab, służący do „rozrzutowania minowania”. To właśnie na potrzeby tego systemu Belma zwiększa możliwości produkcyjne.

Na briefingu podkreślano, że „rozwiązania minierskie potrafią w skuteczny sposób powstrzymać, lub opóźnić działania ofensywne wrogich wojsk”, a ponadto są „jedną z najskuteczniejszych sił i środków bojowych, które w pierwszej części konfliktu mogą skutecznie powstrzymać wroga wojska”. Przykład? Choćby za naszą wschodnią granicą, gdzie skutecznie powstrzymują postępy wojsk rosyjskich w Ukrainie.

Jak podkreślał Zakrzewski, systemy min „kupują czas, aby uruchomić działania obronne w ramach artykułu 5 NATO”.

- Rozbudowa polskiej armii, polskiego przemysłu zbrojeniowego to fundament myślenia o odpowiedzialnym i bezpiecznym państwie - zaznaczał minister Gawkowski, który również odniósł się do weta prezydenta Nawrockiego w sprawie ustawy i SAFE. Stwierdził, że takie działanie jest „zdradą interesu bezpieczeństwa narodowego”.

Minister Konrad Gołota: - Nasz przemysł obronny to nasza suwerenność. Przemysłowa, technologiczna, produkcyjna. Każdy, kto choć trochę czyta o tym, co się dzieje na froncie wschodnim, gdzie Ukraina broni się przed Rosją, czyta o Bliskim Wschodzie, wie, że zdolności do produkcji w kraju, do niezależnego łańcucha dostaw w kraju są kluczowe dla bezpieczeństwa, dla operacyjności wojsk.

Szef MAP nawiązał do głosów krytyki rozwiązań technologicznych wdrażanych w kraju: - Nie pozwolimy nigdy na to, żeby na przykład ten sprzęt, Baobab, system narzutowego minowania był przez kogokolwiek, przez jakiegokolwiek pośła nazywany złomem. Nie ma zgody na obrażanie polskiego przemysłu zbrojeniowego i na robienie zakupów za granicą, kosztem własnego przemysłu. Tom już przerobiliśmy za poprzedniego rządu i nie będziemy do tego wracać.

W perspektywie najbliższych lat Belma ma również zwiększać zatrudnienie. Obecnie pracuje tam około 300 osób. ©

Prezes PGZ o SAFE: - Grzechem jest nie wziąć tych pieniędzy

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskapress.pl

-SAFE to dodatkowy kapitał, który leży na stole - mówi Adam Leszkiewicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej. - My dzisiaj, tu i teraz musimy wzmocnić swoje bezpieczeństwo. Nie możemy czekać.

Prezydent zawetował ustawę o SAFE, rząd uruchamia alternatywny program „Polska zbrojna”. Trwa polityczna przepychanka.

Tracimy czas, którego mamy mało

- Ta dyskusja przeciągająca się powoduje, że Agencja Uzbrojenia, czyli zamawiający, nie może rozpocząć z nami negocjacji. A czasu mamy niewiele, dlatego że umowy powinny być podpisane przed 30 maja obecnego roku. Mamy więc około 80 dni na to, żeby



- My dzisiaj, tu i teraz musimy wzmocnić swoje bezpieczeństwo - mówi Adam Leszkiewicz, prezes PGZ podczas wczorajszej wizyty w WZU Grudziądz

efektywnie negocjować bardzo trudne, wielomiliardowe umowy. A potem my musimy pójść do naszych kooperantów, aby z nimi negocjować. Dlaczego to jest ważne? Dlatego, że wszyst-

kie projekty, produkty muszą się zakończyć do 2030 roku - mówi Adam Leszkiewicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Dodaje: - SAFE to dodatkowy kapitał, który leży na stole. Grzechem jest nie wziąć tych pieniędzy, nie skorzystać z tego, bo to są bardzo dobrze skrojone warunki. My dzisiaj tu i teraz musimy wzmocnić swoje bezpieczeństwo. Nie możemy czekać i mówić, że może za rok, za dwa, za trzy będzie zysk w banku centralnym to może będą pieniądze na zbrojeniówkę.

A pieniądze z SAFE - jak podkreśla prezes Leszkiewicz - 15 proc. zaliczki miałyby wpłynąć już w kwietniu i PGZ mogłoby rozpocząć produkcję. - To jest ta szansa, której nie możemy zmarnować, bo to nie służy naszym interesom przemysłowym i strategicznym - przekonuje Leszkiewicz. - Ten

program jest szansą dla nas, dla całego przemysłu obronnego i dla wielu tych firm, które nie definiują jako obronne tylko jako przemysłowe, ale mają kompetencje, które pozwalają im uczestniczyć w łańcuchu dostaw lub odbiorców.

Leszkiewicz podkreśla, że na nowych zamówieniach zyskają nie tylko firmy z grupy PGZ, ale także kooperanci, których w województwie kujawsko-pomorskim jest blisko 900.

Branża zbrojeniowa czeka na zamówienia

Na nowe zamówienia liczą Wojskowe Zakłady Uzbrojenia w Grudziądz, które już rozbudowują swoją infrastrukturę o trzy hale produkcyjne i czwartą magazynową. To inwestycja za 198 mln zł. Celem jest zwiększenie możliwości produkcyjnych elementów obrony przeciwlotniczej kraju. A są to głównie wyrzutnie ra-

kiet i Louncher na podwoziach Jelcza oraz kabiny dowodzenia. Aktualnie WZU są w stanie produkować - a dokładniej składać - 5-6 takich zestawów rocznie, a po rozbudowie infrastruktury, w 2029 r. powstawać ma ich ponad 30.

- Mamy doświadczony personel, za chwilę będziemy mieli infrastrukturę gotową zmultiplikować naszą produkcję. Teraz brakuje nam jedynie ostatniej kropki - brakuje nam zamówień, które mam nadzieję, Agencja Uzbrojenia, budując dalej i rozbudowując kompetencje sił zbrojnych, nam przekaże i w bardzo krótkiej przy-

Na nowych zamówieniach zyskają nie tylko firmy z grupy PGZ, ale także kooperanci, których w województwie jest blisko 900.

szłości, bo w roku 2027, będziemy w stanie sprostać oczekiwaniom - mówił Maciej Besciak, prezes WZU.

Rząd „ratuje środki” z SAFE

- Mało brakowało, a nie mielibyśmy programu SAFE, bo Karol Nawrocki okazał się pierwszym w historii prezydentem Polski, który postanowił zablokować pieniądze na wzmocnienie bezpieczeństwa - mówi Konrad Gołota, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych: - Na szczęście, rząd ma plan „B”, tj. program Polska Zbrojna, który pozwala nam uratować te środki, prawie 200 miliardów złotych, które trafią w 90 proc. do polskiego przemysłu obronnego. To są zamówienia sztabu generalnego poprzez Agencję Uzbrojenia, to są rzeczy, których nasze siły zbrojne potrzebują. ©

Wiecej o programie na str. 6

Czterech pracowników Solino z NSZZ „S” zaczęło protest głodowy. „Tu chodzi o bezpieczeństwo państwa” - mówią

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

W niedzielę o godz. 20 pracownicy Inowrocławskich Kopalniach Soli Solino SA rozpoczęli protest głodowy. Ich celem nie jest walka o podwyżki ale bezpieczeństwo energetyczne kraju.

W liście skierowanym do premiera Donalda Tuska oraz ministra energii Miłosza Motyki protestujący piszą: „Od lat strona społeczna alarmuje, że dochodzi do systematycznego osłabiania krajowego kompleksu sodowo-solnego oraz zaplecza technologicznego niezbędnego do budowy i utrzymania podziemnych magazynów surowców energetycznych”.

Związkowcy podkreślają, że proces degradacji aktywów strategicznych trwa od lat, a jego skutki dotyczą nie tylko regionu Kujaw, ale całego państwa. Chodzi o złoża, infrastrukturę, kompetencje, a nade wszystko o zdolność do budowy i utrzymania podziemnych magazynów gazu, paliw płynnych, a w perspektywie także wodoru.

Protestuje 4 spośród blisko 250 pracowników spółki. - Ci 4



FOT. ARCHIWUM

Protestujący w Solino domagają się konkretnych działań, które mają mieć charakter systemowy, nie doraźny

pracownicy są zrzeszeni w jednym z 5 działających w Solino związków. Pozostałe 4 związki reprezentujące ponad 80% załogi podpisały porozumienie z zarządem. Magazyny funkcjonują stabilnie, a inwestycje infrastrukturalne zwiększające bezpieczeństwo państwa są realizowane - poinformowało nas biuro prasowe Orlenu.

Protestujący domagają się konkretnych działań, które mają mieć charakter systemowy, nie doraźny. Wśród postulatów znajduje się m.in.:

- przejście przez Skarb Państwa kontroli nad strategicznymi aktywami związanymi z produkcją sody, soli oraz systemami magazynowymi;
- przedłożenie rządowego programu dla kompleksu energetycznego na Kujawach, który zagospodaruje złoża Łanietta, Lubień i Damasławek pod budowę magazynów kawernowych;
- budowa warzelni soli - nie jako przedsięwzięcia komercyjnego, ale jako niezbędnego ogniwa technologicznego do pro-

dukcji solanki, potrzebnej do tworzenia nowych pojemności magazynowych;

- powołanie spółki celowej, która koordynowałaby program bezpieczeństwa solno-magazynowego państwa, z udziałem Skarbu Państwa, spółek sektora energetycznego, samorządów i pracowników;

- natychmiastowe wstrzymanie likwidacji, demontażu i wyprzedaży infrastruktury strategicznej do czasu audytu państwowego;

- pełna informacja rządu na temat losów rynków sodowych przejętych po Qemetica w Janikowie i Rumunii - kto je przejął, czy rząd był informowany i jakie skutki dla polskiej gospodarki niesie ich utrata.

W oświadczeniu związkowcy z NSZZ „Solidarność” przy Solino SA zapewniają:

„Nie godzimy się na dalsze demontowanie kompleksu sodowo-solnego, który stanowi zaplecze dla bezpieczeństwa energetycznego państwa. Państwo nie może pozostawiać biernie wobec utraty kontroli nad infrastrukturą, złożami i rynkami, które mają znaczenie strategiczne”.

©P

735 tysięcy zł z licytacji na balu u marszałka

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Najdroższym wylicytowanym przedmiotem podczas licytacji głównej był obraz „Młody mężczyzna na koniu” Jerzego Kossaka. Poszedł za 59 tys. zł.

Podczas tegorocznego Marszałkowskiego Balu Dobroczyнного wyróżniono trzech głównych beneficjentów - Stowarzyszenie Serce Torunia, Fundację Trisomiaki z Łochowa oraz Specjalny Ośrodek Wychowawczy Zgromadzenia Sióstr Małych Misjonarek Miłosierdzia we Włocławku.

W styczniu 519 osób bawiło się podczas balu i przede wszystkim licytowało przekazane fanty, aby wspomóc organizację.

- Zebraliśmy przeszło 735 tys. zł. Główni beneficjenci w tym roku otrzymają po 90 tys. zł. Nie zapominamy jednak o 21 beneficjentach pozostałych edycji, którzy otrzymają po 20 tys. zł. Ciesząc się, że możemy wesprzeć działalność organizacji pozarządowych. Wsparcie powędruje także do trzech misji zagranicznych, które są prowadzone przez mieszkańców naszego regionu

- mówił Piotr Całbecki, marszałek województwa.

Stowarzyszenie Serce Torunia za przekazaną kwotę ma zamiar zakupić samochód, dzięki któremu docieranie do osób w kryzysie bezdomności ma być prostsze, a także wspomóc w codziennych obowiązkach.

Fundacja Trisomiaki na co dzień wspierająca osoby z zespołem Downa wykorzysta fundusze przekazane przez marszałka, na organizację specjalnego turnusu w Łebie.

Specjalny Ośrodek Wychowawczy Zgromadzenia Sióstr Małych Misjonarek Miłosierdzia dzięki pozyskanym środkom ma w planach odnowić teren rekreacyjny ośrodka, aby jego podopieczni mogli z niego bezpiecznie korzystać, a spacerują i odpoczywają tam nie tylko podopieczni, ale także osoby starsze uczęszczające do dziennego domu pobytu.

Podczas licytacji głównej wylicytowano przedmioty w sumie za 311 tys. zł, a podczas licytacji cichej zebrano ponad 228 tys. zł. Siedemnaście osób chciało stać się właścicielami Baśni Andersena, które uzyskały też najwyższą kwotę na licytacji cichej - 42 tys. zł. ©P

REKLAMA

0011461139

Diagnozy systemu i rozmowy o nowych strategiach dla zdrowia w Katowicach – XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych za nami

Katowice 16.03.2026 r. - Pod hasłem Nowe strategie dla zdrowia. Czas na redefinicję celów i wyzwiań odbył się w Katowicach XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych, jedno z najważniejszych wydarzeń poświęconych ochronie zdrowia w Polsce. W ponad 50 sesjach i debatach, z udziałem ponad 300 prelegentów, przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, administracji publicznej, środowiska medycznego, nauki, biznesu oraz organizacji pacjenckich rozmawiali o najistotniejszych wyzwaniach stojących przed systemem, w tym o demografii, finansach, nowych technologiach, zdrowiu publicznym i bezpieczeństwie. Rekordowa edycja HCC2026 zgromadziła 5500 uczestników, w tym 3500 stacjonarnie.

Na przestrzeni jedenastu lat Kongres Wyzwań Zdrowotnych wyrósł na jedno z najważniejszych miejsc debaty o kondycji i przyszłości polskiej ochrony zdrowia. Każda kolejna edycja przyciąga coraz liczniejsze grono uczestników i ekspertów, co pokazuje, jak duże znaczenie mają dziś bezpośrednie spotkania, wymiana perspektyw i rozmowa prowadzona ponad podziałami instytucjonalnymi czy środowiskowymi.

- Od października bardzo dużo się zadziało. Podpisaaliśmy ponad tysiąc umów z KPO i Funduszem Medycznym, a w całym kraju toczą się setki



inwestycji w ochronie zdrowia. Już nie tylko rozmawiamy o zmianach, ale wdrażamy konkretne rozwiązania odpowiadające na wyzwania demograficzne i potrzeby starzejącego się społeczeństwa. - wskazała **Jolanta Sobierańska-Grenda**, ministra zdrowia.

Inauguracja w nowej formule
Inauguracja kongresu miała w tym roku nową formułę, opartą na bezpośredniej wymianie pytań i odpowiedzi między przedstawicielami kluczowych środowisk systemu a decydentami. Uczestnicy debaty poruszyli kwestie jakości leczenia, sposobu finansowania świadczeń, dostępu do innowacji, bezpieczeństwa lekowego, deregulacji, przewidywalności finansowania oraz współodpowiedzialności za efekty zdrowotne pacjentów. Wypowiedzi pokazały, że choć perspektywy

poszczególnych środowisk bywają odmienne, wspólnym mianownikiem pozostaje potrzeba większej przejrzystości, lepszego planowania i rozwiązań, które będą wzmacniać skuteczność całego systemu.

Cyfrowa transformacja ochrony zdrowia: między innowacją, bezpieczeństwem a praktyką wdrożeń

Jednym z najmocniej wybrzmiewających wątków podczas sesji **Wyzwania E-zdrowia - co działa, a co blokuje rozwój?** była kwestia realnych zasobów potrzebnych do prowadzenia cyfrowej transformacji w placówkach medycznych. W swojej wypowiedzi **Przemysław Jesionowski**, prezes IC Solutions, zwracał uwagę, że największym wyzwaniem nie są dziś wyłącznie same technologie czy nawet liczba projektów, ale przede wszystkim ograni-

czone kadry, krótki czas na realizację wdrożeń i kumulacja wielu zadań w tym samym okresie. W tej samej sesji **Krzysztof Grodecki**, wiceprezes Asseco Poland, zwracał uwagę, że skala i tempo wdrożeń związanych z cyfryzacją ochrony zdrowia są dziś dużym wyzwaniem organizacyjnym, ale rynek ma już kompetencje, by sobie z nimi poradzić. Podkreślał, że przy tak dużej liczbie równoległe prowadzonych projektów kluczowe okazują się doświadczenie, zaplecze organizacyjne i dobrze zbudowana sieć partnerska.

Jak budować efektywny szpital? Podczas sesji Efektywny szpital. Czyli jaki?

dużo miejsca zajęło pytanie o zdefiniowanie nowoczesnej i dobrze zarządzanej placówki. W wypowiedziach wyraźnie wybrzmiało, że efektywny szpital nie może być rozumiany wyłącznie przez pryzmat kosztów czy liczby wykonanych świadczeń, ale przede wszystkim jako organizacja budowana wokół potrzeb pacjenta i realnych możliwości personelu.

Młodzi pacjenci, system pod presją. Zdrowie psychiczne, profilaktyka i prawa młodego pokolenia

W sesji **Kryzys zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży - system pod presją**, **Aleksandra Lewandowska**, konsultantka krajowa w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży, podkreślała, że dziś nie można już mówić o kryzysie samej psychiatrii dziecięcej w takim znaczeniu,

jak kilka lat temu, ponieważ w ostatnich latach udało się zbudować nowy, środowiskowy model opieki. Jej zdaniem prawdziwym i nadal narastającym problemem pozostaje jednak kryzys zdrowia psychicznego młodego pokolenia, którego skala z roku na rok rośnie.

W sesji **System bez młodych?**

O zdrowiu i prawach dzieci oraz młodzieży bez cenzury, Paulina Piechna-Więckiewicz, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, zwracała uwagę, że szkoła nie może być traktowana jako instytucja, która samodzielnie rozwiąże wszystkie problemy zdrowotne i społeczne młodych ludzi. Podkreślała, że rolą systemu edukacji jest przede wszystkim profilaktyka, wczesne wsparcie i tworzenie bezpiecznego środowiska, ale nie zastąpi on specjalistycznych świadczeń zdrowotnych.

Jak budować bezpieczeństwo lekowe: między krajowymi rozwiązaniami a europejską koordynacją

Kongres był okazją do rozmowy na temat bezpieczeństwa lekowego, m.in. w ramach sesji o tym właśnie tytule. **Mateusz Oczkowski**, dyrektor Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji w Ministerstwie Zdrowia, wskazywał, że w obliczu sytuacji kryzysowych trzeba poświęcić kwestię cenową, żeby pacjent miał zagwarantowane leki. Podkreślał, że Polska wypracowała już rozwiązania, które na tej innych państw Unii Europejskiej stawiają ją w pozycji jednego

z bardziej zaawansowanych krajów w tym obszarze.

Między profilaktyką a sprawnością systemu

W trakcie sesji **Szczepienia w Polsce - bilans skuteczności i luki systemowe** dużo uwagi poświęcono nie tylko skuteczności samych programów szczepień, ale też barierom systemowym, które ograniczają ich pełny potencjał. Dr Paweł Grzesiowski, Główny Inspektor Sanitarny, zwracał uwagę, że o szczepieniach należy mówić przede wszystkim w kategoriach inwestycji w zdrowie publiczne i realnych oszczędności dla systemu, a nie wyłącznie kosztu jednostkowego. Podkreślał, że skuteczna polityka szczepień powinna opierać się na powszechnej dostępności i centralnie organizowanych rozwiązaniach, które zwiększają efektywność zakupów i upraszczają cały mechanizm.

Nagrody

Kongresowi towarzyszyły także gale wyróżniające osoby i inicjatywy realnie wpływające na jakość ochrony zdrowia. Podczas wieczornej gali **Kobieta Rynku Zdrowia 2026** uhonorowano 13 laureatek wyłonionych z rankingu 100 najbardziej wpływowych kobiet w polskiej ochronie zdrowia, a drugiego dnia wydarzenia w ramach **IX Konkursu Zdrowy Samorząd** nagrodzono samorządy realizujące wartościowe i skuteczne programy z zakresu profilaktyki, edukacji zdrowotnej i promocji zdrowia.

WARSZAWA

Agresywny pasażer samolotu

Do niebezpiecznej sytuacji doszło na lotnisku Chopina. Podczas kołowania 27-letni pasażer z Hiszpanii otworzył drzwi samolotu, zjechał na płytę trapek. Został złapany i obezwładniony przez funkcjonariuszy Straży Granicznej.

Do zdarzenia doszło 12 marca. Funkcjonariusze Straży Granicznej, z warszawskiego lotniska Chopina, dostali informację o agresywnym pasażerze lotu z Teneiryfy do Warszawy. Jak opowiedzieli kapitan i członkowie załogi samolotu, 27-letni mę-

czyzna nie stosował się do poleceń załogi, nie chciał zająć miejsca, był agresywny. Kilnokrotnie uderzył członka załogi.

Kulminacja zdarzeń nastąpiła podczas kołowania samolotu do stanowiska postojowego, gdy pasażer odepchnął członków załogi i otworzył drzwi samolotu.

Mężczyzna został zatrzymany i umieszczony w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców, gdzie będzie oczekwał na przekazanie go władzom Hiszpanii.

SZCZECIN

Dla Polaków na Wileńszczyźnie



FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

450 paczek ze słodyczami i 230 kartonów z żywnością spakowali w poniedziałek wolontariusze, m.in. uczniowie z Gryfina i Polic, w ramach akcji Paczka dla Rodaka i Bohatera na Kresach - Wielkanoc 2026. Dary wyruszyły na Litwę. Paczki będą rozdawane potrzebującym przed świętami wielkanocnymi.

SOSNOWIEC

Poinformował, że zabił ojca

Sąd aresztował 25-letniego mężczyznę, który w jednym z domów w Sosnowcu zabił swojego 61-letniego ojca. W miniony weekend 25-latek sam powiadomił służby o popełnionej zbrodni - podała w poniedziałek policja.

Ofiara miała kilkadziesiąt ran zadanych nożem, wszystko wskazuje na to, że tłem zbrodni był konflikt ro-

dzinny - wynika z informacji prokuratury.

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Sosnowcu Bartosz Kilian powiedział PAP, że podejrzany Patryk M. został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej Sosnowiec-Południe, gdzie usłyszał zarzut zabójstwa. Przyznał się do winy i odmówił złożenia wyjaśnień.

„Polska Zbrojna”. Rządowa odpowiedź na weto prezydenta

Marcin Koziestański
Warszawa

Rząd przedstawi alternatywny plan na wypłacenie środków, pierwotnie zaplanowanych w europejskim programie SAFE, określony przez premiera jako program „Polska Zbrojna” - poinformował w poniedziałek wiceszef MON Cezary Tomczyk.

W piątek rząd przyjął uchwałę w sprawie Programu Polska Zbrojna, która upoważnia ministrów obrony i finansów do podpisania umowy dot. unijnego programu SAFE. Zgodnie z uchwałą spłata pożyczki nastąpi ze środków niewliczanych do minimalnego limitu wydatków na obronność. To odpowiedź na decyzję prezydenta Karola Nawrockiego z czwartku, który poinformował, że nie podpisze rządowej ustawy wdrażającej unijny mechanizm SAFE.

W uchwale w sprawie Programu Polska Zbrojna rząd zadeklarował kontynuację działań na rzecz pozyskania środ-



FOT. PAVEŁ SUPERNIAK/PAP

Rząd deklaruje, że po wecie prezydenta SAFE będzie realizowany w ramach programu „Polska Zbrojna”

ków finansowych także na wsparcie zadań realizowanych przez Policję, Straż Graniczną, Służbę Ochrony Państwa oraz na rozwój infrastruktury drogowej i kolejowej służącej zwiększeniu bezpieczeństwa państwa.

Według wiceszefa MON prezydenckie weto oznacza, że wypłata środków na wspomniane służby bezpieczeństwa jest znacznie utrudniona.

- Prezydent zrobił wszystko, żeby Policja, Straż Graniczna nie dostała ani grosza. I myślę, że to jest po prostu taka strate-

gia, że im gorzej tym lepiej. Im gorzej będą się czuli funkcjonariusze, policjanci, tym być może z punktu widzenia politycznego dla prezydenta i jego środowiska politycznego, lepiej - powiedział w poniedziałek Tomczyk na antenie Radiowej Trójki.

Podkreślił, że rząd pracuje nad tym, aby wypłacić wszystkie środki zaplanowane pierwotnie w europejskim programie SAFE.

- Pracowaliśmy intensywnie cały weekend i będziemy, myślę, że w ciągu najbliższych kilkudziesięciu godzin pokazywać ten plan alternatywny, który został nazwany przez premiera Donalda Tuska „Polska Zbrojna” - dodał.

- Zrobimy absolutnie wszystko, żeby te środki na polskie bezpieczeństwo wydać - zapewnił.

Dodał, że rząd pracuje nad Uchwałą w sprawie Programu Polska Zbrojna, która upoważnia ministra obrony narodowej oraz ministra finansów i gospodarki do reprezentowania polskiego rządu i podpisa-

nia w jego imieniu umowy oraz dokumentów dotyczących pożyczki SAFE, którą Bank Gospodarstwa Krajowego zaciągnie na rzecz Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych. Zobowiązania finansowe BGK z tytułu pożyczki SAFE zostaną objęte gwarancją Skarbu Państwa.

Spłata pożyczki - jak wynika z uchwały - nastąpi ze środków, które nie są wliczane do minimalnego limitu wydatków na obronność. To warunek, który obowiązywał również w przypadku przedłożonej prezydentowi ustawy. Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz mówił w piątek w Sejmie, że uchwała zabezpiecza budżet resortu obrony.

Zgodnie z uchwałą minister obrony koordynuje wykonywanie działań wynikających z założeń SAFE i złożonego przez Polskę w jego ramach wniosku. Szef resortu obrony zatem reprezentuje Polskę w kontaktach m.in. z Komisją Europejską, a także monitoruje sporządzanie raportów w tej sprawie.

PAP

REKLAMA

0011494714

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT
MIASTA BYDGOSZCZY

informuje

o ogłoszeniu II przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej w Bydgoszczy przy ul. Cechowej

- Oznaczenie i przeznaczenie nieruchomości:
dz.nr 222/2, pow. 0,0431 ha, obręb 343, KW nr BY1B/00023032/7, położona jest na terenie objętym m.p.z.p. „Stary Fordon w Bydgoszczy” - położona jest na terenie o symbolu „43.MW-U” - teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, zabudowy usługowej, gdzie obie funkcje mogą występować wspólnie, albo każda funkcja może występować samodzielnie.
- Cena wywoławcza:
280.000,- zł netto (dwieście osiemdziesiąt tysięcy złotych) do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT.
- Termin i miejsce przetargu: 21 kwietnia 2026 r., godz. 10.00 w Urzędzie Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej 2 (sala Łochowskiego).
- Wysokość wadium:
35.000,- zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych), termin wpłaty: **do 13 kwietnia 2026 r.** Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: tablica ogłoszeń: Urząd Miasta Bydgoszczy przy ulicy Grudziądzkiej 9-15 (Budynek A), strony internetowe: <http://bip.um.bydgoszcz.pl> (w zakładce *Ogłoszenia o przetargach na zbycie nieruchomości*).
- Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek A – II piętro, pokój 218, tel. 52 58 58 233, w godzinach 8⁰⁰ - 16⁰⁰ (pon., śr., czw.); 8⁰⁰ - 18⁰⁰ (wt.); 8⁰⁰ - 14⁰⁰ (pt.).

REKLAMA

0011494491

Wyciąg z ogłoszenia Burmistrza Miasta i Gminy Nakło nad Notecią z dnia 11 marca 2026 r. o drugich rokowaniach po pierwszych rokowaniach zakończonym wynikiem negatywnym.

BURMISTRZ MIASTA I GMINY
NAKŁO NAD NOTECIĄ

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu przy ulicy Ks. P. Skargi 7 w Nakle nad Notecią oraz na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Nakło nad Notecią bip.gmina-naklo.pl w zakładce ogłoszenia o przetargach, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanych drugich rokowaniach po pierwszych rokowaniach zakończonych wynikiem negatywnym na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 29 położonego przy ul. Działkowej 8 w Potulicach wraz z udziałem we własności nieruchomości wspólnej wynoszącym 327/10000. Lokal mieszkalny o powierzchni użytkowej 67,80 m² składa się z dwóch pokoi, kuchni łazienki, WC, przedpokoju z przynależną piwnicą. Lokal znajduje się na drugim piętrze budynku. Budynek wielorodzinny, w którym znajduje się opisany lokal, zlokalizowany jest na działce nr 13/56 o powierzchni 0,36214 ha, dla której Sąd Rejonowy w Nakle nad Notecią IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr BY1N/00019912/1. Cena wywoławcza wynosi: **176.738,00 zł** Wadium wynosi: **36.000,00 zł** Zgłoszenie udziału w rokowaniach wraz z pozostałymi wymaganymi dokumentami należy złożyć w zaklejonej kopercie umożliwiającej identyfikację zgłaszającego z napisem „**Rokowania – lokal nr 29 Potulice – nie otwierać**” do dnia 14.04.2026 r. do godz. 10:00. Rokowania odbędą się **dnia 15 kwietnia 2026 roku** o godz. 10:00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Nakle nad Notecią przy ul. Ks. P. Skargi 6 – 1 piętro, pok. nr 12. Dodatkowe informacje nt. zbywanego lokalu mieszkalnego, regulaminu i warunków przetargu można uzyskać w tut. Urzędzie w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa ul. Ks. P. Skargi 6, pok. 7, tel. 52 386 79 47 lub 52 386 79 51 lub na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Nakło nad Notecią bip.gmina-naklo.pl.

Z up. BURMISTRZA
Piotr Kalamon
Z-ca Burmistrza

REKLAMA

0011494653

OGŁOSZENIE

Starosta Mogileński

informuje,

że sporządzony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w drodze przetargowej. Wykaz dotyczy działki oznaczonej geodezyjnie nr 138/36 o pow. 0,0041 ha położonej w obrębie Dąbrowa. Wykaz wywieszony został na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Mogilnie przy ul. Narutowicza 1 na okres od dnia 13.03.2026 r. do dnia 3.04.2026 r.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Mogilnie przy ul. Narutowicza 1 w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami, pod nr telefonu 52 58 88 321.

Starosta Mogileński
Tomasz Krzeziński

„Jedna bitwa po drugiej” z sześcioma Oscarami

Marcin Koziestański
Los Angeles

Niekwestionowanym zwycięzcą tegorocznych Oscarów został film „Jedna bitwa po drugiej” Paula Thomasa Andersona. Obraz otrzymał sześć statuetek, m.in. za najlepszy film i reżyserię.

W wyścigu po statuetkę w kategorii najlepszy film „Jedna bitwa po drugiej” pokonała „Bugonię” Yorgosa Lanthimos, „F1: Film” Josepha Kosinskiego, „Frankensteina” Guillerma del Toro, „Hamneta” Chloé Zhao, „Wielkiego Marty’ego” Josha Safdiego, „Tajnego agenta” Klebera Mendoncy Filho, „Wartość sentymentalną” Joachima Triera, „Grzeszników” Ryana Cooglera oraz „Sny o pociągach” Clinty Bentleya.

Nominowani w 16 kategoriach „Grzesznicy” Ryana Cooglera musieli zadowolić się czterema nagrodami. Łączący elementy filmu muzycznego i horroru o wampirach obraz zdobył uznanie akademików w kategoriach: scenariusz oryginalny, aktor pierwszoplanowy (Michael B. Jordan), muzyka (Ludwig Göransson)



Maciek Szczerbowski i Chris Lavis dostali Oscara dla najlepszego animowanego filmu krótkometrażowego

oraz zdjęcia (Autumn Durald Arkapaw).

Tuż za „Grzesznikami” – z trzema nagrodami – uplasował się „Frankenstein” Guillerma del Toro. Adaptacja powieści Mary Shelley przyniosła nagrody Kate Hawley za najlepsze kostiumy, Mike’owi Hillowi, Jordanowi Samuelowi i Clonie Furey za charakterystykę i fryzury,

a także Tamarze Deverell i Shane’owi Vieau za scenografię. Tym samym nowozelandzka kostiumografka pokonała Małgosię Turzańską, nominowaną za kostiumy do „Hamneta” Chloé Zhao.

Dwa Oscary – za najlepszą pełnometrażową animację i piosenkę „Golden” – przyniosło „K-popowym łowcom demonów” Chrisa Ap-

pelhansa i Maggie Kang. Zgodnie z przewidywaniami branżowych portali najlepszą aktorką pierwszoplanową została Jessie Buckley, którą w „Hamnecie” oglądaliśmy jako Agnes – żonę Williama Szekspira usiłującą podnieść się po stracie syna.

Polak ze statuetką

Wśród laureatów znalazł się Maciek Szczerbowski, który wspólnie z Chrisem Lavisem zrealizował krótkometrażową animację „The Girl Who Cried Pearls”. Reżyser ten urodził się w Poznaniu, ale na początku lat 80. wyemigrował z rodziną do Kanady. Trzy lata po ukończeniu studiów scenograficznych na Uniwersytecie Concordia w Montrealu założył z Lavisem grupę artystyczną Clyde Henry Productions. W wywiadzie udzielonym programowi „Dzień Dobry TVN” artysta mówił

Najlepszą aktorką pierwszoplanową została Jessie Buckley, którą w „Hamnecie” oglądaliśmy jako żonę Williama Szekspira

o swoim związku z Polską. – Czuję się Kanadyjczykiem, zdecydowanie. Czuję się jak francuski Anglik. Ale wciąż należę do was, na zawsze. Kocham Polskę – zapewniał. Odnosząc się do swych oscarowych szans, podkreślił, że za zwycięstwo uważał samą nominację.

Polityczne akcenty

W trakcie ceremonii nie brakło mocnych wystąpień politycznych. Kilkakrotnie padły krótkie nawiązania do sytuacji międzynarodowej. Prezentując laureata Oscara za najlepszy pełnometrażowy film międzynarodowy, sprzeciw wobec wojny i wsparcie dla wolnej Palestyny wyraził Javier Bardem. Publiczność zgromadzona w Dolby Theatre doceniła wypowiedź hiszpańskiego aktora gromkimi brawami. Chwilę później twórca nagrodzonej w tej kategorii „Wartości sentymentalnej”, Joachim Trier, przywołał słowa amerykańskiego pisarza Jamesa Baldwina o tym, że „wszyscy dorośli są odpowiedzialni za wszystkie dzieci, dlatego przestańmy głosować na polityków, którzy nie biorą tego pod uwagę”. PAP

KRÓTKO

LUBUSKIE

W lesie na Lubelszczyźnie znaleziono szczątki niezidentyfikowanego obiektu powietrznego

W poniedziałek po godz. 9 włodawscy policjanci otrzymali zgłoszenie od mieszkańca gminy Wyrzki. – Mężczyzna wykonywał prace leśne na swojej działce. Zauważył drzewo, które było złamane, i w pobliżu znalazł szczątki metalowe na ten moment niezidentyfikowanego obiektu – powiedziała podinspektor Bożena Szymańska z KPP we Włodawie.

Policjanci zabezpieczyli zarówno znalezione elementy, jak i miejsce ich odnalezienia. O zdarzeniu powiadomiono inne służby, w tym Żandarmerię Wojskową w Lublinie oraz Prokuraturę Okręgową w Lublinie, która nadzoruje postępowanie w sprawie kilkunastu rosyjskich dronów, które naruszyły polską przestrzeń powietrzną we wrześniu 2025 roku.

Obecnie na miejscu służby prowadziły czynności mające na celu ustalenie pochodzenia odnalezionych szczątków. Teren zdarzenia został zabezpieczony przez funkcjonariuszy policji, straży oraz żołnierzy. PAP

Donald Trump domaga się wsparcia w Cieśninie Ormuz. Sikorski odpowiada

Anna Nagel
Waszyngton

– Jeśli sojusznicze państwa nie włączą się w działania na rzecz otwarcia Cieśniny Ormuz, będzie to bardzo złe dla przyszłości NATO – ostrzegł w najnowszym wywiadzie Donald Trump.

Trump ponowił swoje wezwanie do przyłączenia się innych państw do operacji w Cieśninie Ormuz podczas rozmowy z dziennikarzami na pokładzie Air Force One w drodze do Waszyngtonu. Jak powiedział, prowadzi rozmowy z „około siedmioma” krajami i choć podkreślał, że najwięcej ropy wypływającej z Zatoki Perskiej otrzymują Chiny, nie określił, czy Pekin jest wśród zainteresowanych krajów.

– Żądam, aby te kraje przybyły i chroniły swoje terytorium, bo to jest ich terytorium. To jest miejsce, z którego czerpią energię. I powinni przybyć i pomóc nam je chronić. Można by argumentować, że może w ogóle nie powinniśmy tam być, ponieważ jej nie potrzebujemy. Mamy dużo ropy naftowej – mówił prezydent USA. – Ale robimy to. Robimy to, pra-



Donald Trum na pokładzie Air Force One

wie tak, jakbyśmy robili to z przyzwyczajenia, ale robimy to również dla bardzo dobrych sojuszników, których mamy na Bliskim Wschodzie – dodał.

Trump w tym kontekście wymienił też państwa NATO, twierdząc, że Ameryka zawsze jest gotowa do pomocy NATO i „pomaga im z Ukrainą, mimo że mamy ocean między sobą i to (wojna w Ukrainie) nas nie dotyczy”. – Pomagamy im i be-

dzie ciekawe, by zobaczyć, jaki kraj nie pomoże nam z tym bardzo małym przedsięwzięciem, które polega po prostu na utrzymaniu cieśniny otwartej – mówił prezydent.

Rzecznik MSZ Chin Lin Jian nie odpowiedział w poniedziałek wprost na żądanie prezydenta Trumpa, by Pekin wziął udział w ochronie statków w Cieśninie Ormuz. Zaapelował zamiast tego o wstrzymanie działań wojennych. Potwierdził jednak, że mimo sugestii Trumpa o przełożeniu wizyty w ChRL strony „utrzymują komunikację”.

Sikorski: Rozważymy to

– Jeżeli Stany Zjednoczone zwrócą się do NATO o dyskusję na temat ochrony Cieśniny Ormuz, rozważymy to – oświadczył w poniedziałek w Brukseli wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski. Zaznaczył jednak, że prezydent Karol Nawrocki wykluczył udział Wojska Polskiego w takiej operacji.

Sikorski dodał, że procedura w ramach art. 4 Traktatu Północnoatlantyckiego, przewidująca konsultacje na temat zagrożeń dla bezpieczeństwa, nie została dotąd uruchomiona. PAP

REKLAMA

0011460170

XVIII Europejski Kongres Gospodarczy

EEC
The Power of Dialogue

22-24.04.2026

Międzynarodowe
Centrum Kongresowe
& Spodek, Katowice



ZAREJESTRUJ SIĘ

WWW.EECPOLAND.EU

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Rozpoczęła się wiosna. Na razie w teatrze



Pierwszym spektaklem festiwalu była „Kariera Nikodema Dyźmy” teatru z Koszalina

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Za nami pierwszy spektakl Grudziądzkiej Wiosny Teatralnej. Bałtycki Teatr Dramatyczny wystawił „Kariere Nikodema Dyźmy”. Hasło przewodnie festiwalu to „Ikony”.

- Zdecydowaliśmy się na to hasło mając świadomość, że stawia ono przed nami ogromne wyzwanie. Postanowiliśmy, że ta oferta, którą dla państwa przygotujemy będzie związana przede wszystkim z wielkimi postaciami, ale też symbolami i historiami - podczas oficjalnego otwarcia mówiła Anna Janosz, dyrektor CK Teatr oraz dyrektor artystyczna festiwalu.

Ikony na scenie teatru

Anna Janosz mówiła: - Jest nam naprawdę miło, że nasze zaproszenie przyjęły naprawdę wielkie ikony polskiego teatru i polskiego filmu. Wystąpi pani Krystyna Janda, która przed kilku dniami odbierała Polskie Orły za 50 lat pracy artystycznej. Gościć też będziemy pana Daniela Olbrychskiego, który od ponad 60 lat zachwyca nas swoim kunsztem aktorskim. To dla nas ogromne wyróżnienie i zaszczyt, że wezmą udział w tegorocznej edycji festiwalu.

Ale wybitni aktorzy to nie jedynie „Ikony” grudziądzkiego festiwalu. Ikoną na pewno jest Nikodem Dyźma - bohater pierwszego spektaklu. Ikoną jest Aleksander Fredro, autor „Zemsty”, czy Grzegorz Ciechowski - wybitny muzyk, którego piosenki usłyszymy.

Andrzej Mielcarek, dyrektor Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie zapowiedział „swój” spektakl: - Pokażemy państwu spektakl, który

był dla nas ogromnym wyzwaniem, bo zmierzyć się z tym materiałem, tutaj akurat w adaptacji Piotra Szkotaka i jego reżyserii, to rzeczywiście jest poważna sprawa, zwłaszcza ze względu na postać tytułową.

Co jeszcze zobaczymy?

Podczas kolejnej odsłony, 21 marca widzowie zostaną zabrani w muzyczno-teatralną podróż przez największe przeboje jednego z najważniejszych artystów polskiej sceny - Grzegorza Ciechowskiego. Dwoje bohaterów zmierzy się z pytaniami o tożsamość i autentyczność, a kultowe utwory stają się kluczem do współczesnych refleksji... Spektakl „Ciechowski. W lustrze” A. Mortasa przy współpracy z Teatrem Nowym im. K. Deymka w Łodzi w sobotę, 21 marca rozpocznie się o godz. 19. Bilety są po 50 zł (ulgowy) i 60 zł (normalny). Można je kupić on-line: TUTAJ lub w kasie teatru.

A z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, 28 marca zobaczymy „May Way” czyli monolog Krystyny Jandy, która przeniesie nas w głąb swojego życia, dzieląc się zarówno pięknymi chwilami, jak i trudnymi momentami. Bilety są po 120 i 140 zł.

W kwietniu czekają nas:

- 11 kwietnia: „Ogrodnik” m.in. z Danielem Olbrychskim to spektakl Teatru Imka. Bilety są po 130 i 150 zł.
- 18 kwietnia: „Exterminator” w roli głównej Paweł Domański. Bilety są po 110 i 130 zł
- 25 kwietnia ostatnia festiwalowa sztuka „Zemsta” m.in. z Henrykiem Gołębiewskim Teatru Klasyki Polskiej. Bilety są po 100 i 110 zł.

Repertuar festiwalu przygotowała Ewelina Dąbrowska z CK Teatr. ©©

Szybka kolej? Tak, ale... nie tędy droga jak chce CPK

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskapress.pl

Grudziądzanie są oburzeni, bo jeden z wariantów wybranych przez CPK torów prowadzi tak, że podzieliłyby one las komunalny.

Spółka Centralny Port Komunikacyjny wybrała dwa z pięciu wstępnie rozpatrywanych wariantów przebiegu szlaku szybkiej kolei mającej biec przez Grudziądz.

Warianty najwyżej ocenione

Wyboru dokonano - cyt.: „W oparciu o przeprowadzone analizy przestrzenne, społeczno-gospodarcze, ruchowe, prognozy ruchu, analizy techniczne, środowiskowe, konsultacje społeczne i branżowe, a także analizy wielokryterialne oraz kosztów i korzyści”.

Jak podkreślono w komunikacie: „Warianty te zostały najwyżej ocenione w kryteriach społecznych, dotyczących m.in. liczby nieruchomości zabudowanych podlegających nabyciu pod inwestycję (najmniejsza liczba) a także w zakresie oddziaływania akustycznego (najmniejsza liczba mieszkańców w strefie oddziaływania). Dodatkowo oba warianty charakteryzują się wysoką efektywnością kosztową i ekonomiczną względem pozostałych”.

Oba wybrane przez CPK warianty wymagają wyburzeń, głównie w Tuszewie oraz Sadowie. Ale w Grudziądzu największy sprzeciw mieszkańców wzbudził wariant przecinający grudziądzki las komunalny na pół.

W tym wariantcie szlak kolejowy między dworcem PKP w Grudziądzu a przystankiem Rządź wiódłby częściowo



Wariant przebiegu szybkiej kolei przez Las Rudnicki zaznaczony jest zielonym kolorem

po obecnym szlaku kolejowym w stronę Torunia. Ale później przecinałby średnicówkę i biegł wzdłuż ulicy Południowej aż do Miłoleśnej przecinając Las Komunalny na dwie części.

Alternatywą dla wariantu z wycinką lasu jest wariant przewidujący zmianę kierunku jazdy pociągu na dworcu w Grudziądzu, czyli np. przedstawienie lokomotywy na drugą stronę pociągu.

Prezydent Grudziądz: - Nie ma naszej zgody

Wariant przecinający torami las komunalny był prezentowany już podczas spotkania konsultacyjnego, które odbyło się w Grudziądzu, w listopadzie 2025 roku. I już wówczas wywołał stanowczy sprzeciw uczestników spotkania. Wśród osób przekonujących, że takie rozwiązanie jest niedopuszczalne już wtedy był Maciej Glamowski, prezydent Grudziądz.

- Od samego początku stoję na stanowisku, że nie ma abso-

lutnie naszej zgody na przebieg linii przecinającej las rudnicki. Jest to wariant nieakceptowalny z uwagi na zbyt dużą ingerencję w cenne dla miasta i jego mieszkańców tereny leśne - po ostatnich decyzjach CPK mówi „Pomorskiej” Maciej Glamowski, prezydent Grudziądz.

Prezydent Grudziądz zapowiada też, że w tym tygodniu odbędzie się spotkanie z przedstawicielami firmy odpowiedzialnej za opracowanie rozszerzonego Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego, podczas którego będzie raz jeszcze podkreślać grudziądzkie stanowisko w tej sprawie.

Wybór tego wariantu przebiegu kolejowego szlaku oburzył wielu grudziądzan, którzy krytycznie o pomysły piszą na Facebooku. Protestują też instytucje.

„Nie musimy mówić jak ważny jest dla Grudziądz i dla nas Las Rudnicki, dlatego wyrażamy temu stanowczy sprzeciw. Dodatkowo zakres prac

w ramach budowy tego wariantu prawdopodobnie wchodzi częściowo na nasze kwatery z danielami, na co również nie ma naszej zgody” - czytamy w poście na facebookowym profilu Centrum Edukacji Ekologicznej w Grudziądzu.

Nic nie jest przesądzone

„Pragniemy podkreślić, że wybór dwóch wariantów (...) nie jest równoznaczny ze wskazaniem wariantu inwestorskiego” - czytamy z kolei w komunikacie spółki CPK.

Zgodnie z harmonogramem jeszcze do połowy roku odbywać się mają spotkania z samorządowcami, na których terenie przebiegać mają tory szybkiej kolei.

Wariant inwestorski ma zostać wybrany pod koniec bieżącego roku. Po tym, powstanie koncepcja programowo-przestrzenna i planowany jest kolejny cykl spotkań z mieszkańcami oraz samorządowcami. ©©

KULTURA I REKREACJA



LITERATURA

Spacer śladami bohaterów powieści Moniki Cieluch

Spacer z wyjątkowymi kobietami: Moniką Cieluch, grudziądzką pisarką oraz Justyną Malewską-Sempołowicz, przewodniczką PTTK był wydarzeniem zorganizowanym w ostatnią sobotę, ale jeszcze z okazji niedawnego Dnia Kobiet. Trasę spaceru wytyczono śladami bohaterów powieści „Do ostatniej kropli krwi” oraz najnowszej „Szept w popiołach jutra”. Panie - ale nie tylko, bo było też kilku panów - spotkały się w marinie, skąd ruszyły ulicami miasta.

Więcej na www.pomorska.pl/grudziadz (PB)

Szkoły zapraszają kandydatów i rodziców

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Po podstawówkach, do których rekrutacja się kończy, przyszedł czas na szkoły średnie. Te w większości już zaplanowały drzwi otwarte dla kandydatów i ich rodziców.

Marzec i kwiecień to bardzo ważne miesiące dla edukacji. Szczególnie dla szkół średnich, które zaczynają bój o kandydatów, najlepiej tych najzdolniejszych i utytułowanych.

Jednym ze sposobów na przyciągnięcie chętnych są drzwi otwarte. To imprezy, podczas których potencjalni pierwszoklasiści i ich rodzice mają możliwość zapoznania się z bazą lokalową placówki i jej ofertą.

Mogą obejrzeć pracownie przedmiotowe, sale gimnastyczne, a w przypadku szkół technicznych - warsztaty. To także okazja, by porozmawiać z uczniami danej placówki oraz z jej kadrą nauczycielską.

Szkoły zwykle nie ograniczają się do oprowadzania po budynku. Drzwiom otwartym towarzyszą pokazy, konkursy, zajęcia warsztatowe. Wszystko po to, by jak najatrakcyjniej się pokazać. W przypadku szkół średnich ważne są też wyniki matur oraz laureaci olimpiad przedmiotowych. Tym szkoły także chętnie się chwala.

Drzwi otwarte w toruńskich szkołach średnich:

- II LO - 27 marca, godz. 12.30-16.30,
- IX LO - 10 kwietnia godz. 12-15, 11 kwietnia godz. 10-13,

- III LO - 11 kwietnia, godz. 10-14,
- X LO - 11 kwietnia, godz. 9.30-12,
- Uniwersyteckie Liceum Ogólnokształcące - 11 kwietnia, godz. 9-12,
- Zespół Szkół Mechanicznych, Elektrycznych i Elektronicznych - 16 kwietnia, godz. 9-14,
- Zespół Szkół Technicznych - 17 kwietnia, godz. 12-15, 18 kwietnia godz. 9-12,
- V LO - 18 kwietnia,
- Zespół Szkół Inżynierii Środowiska - 9 kwietnia, godz. 14-17,
- VIII LO - 30 maja.

W naborze na rok 2026/2027 zabraknie jednego z toruńskich ogólniaków. To VI LO im. Zesłańców Sybiru z ul. Wojska Polskiego.

To imprezy, podczas których potencjalni pierwszoklasiści i ich rodzice mają możliwość zapoznania się z bazą lokalową.

W grudniu Rada Miasta Torunia zdecydowała, że ogólniak zostanie wygaszony ze względu na niezadowalający nabór (zbyt mało chętnych). Młodzież, która obecnie uczy się w „szóstce”, dokończy cykl edukacji w swojej placówce.

Klasy wojskowe, do których dotąd rekrutowano w VI LO, powstaną w II LO na Skarpie. Zgodę na utworzenie takiego oddziału od września 2026 roku wyrazili toruńscy radni.

©©

Przybywa lokatorów na osiedlu w północnej części miasta

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Batorego 67b - to adres kolejnego budynku na osiedlu „Pod Dębową Górą” w Toruniu, do którego wprowadzili się lokatorzy - seniorzy i osoby z niepełnosprawnościami.

Pierwsi lokatorzy wprowadzili się na osiedle „Pod Dębową Górą” jesienią 2025 roku. Zasiedlone zostały wówczas bloki przy ulicy Batorego 69a i 71 a. Po kilku tygodniach - także te przy Batorego 69i 71. Znajdują się w nich mieszkania z tzw. partycypacją, czyli ich najemcy dokładają się do kosztów budowy.

Na osiedlu „Pod Dębową Górą”, wznoszonym przez Toruńskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, ogółem zaplanowano 8 bloków z 228 mieszkaniami i 54 garaże.

Zasiedlanie piątego budynku, przy Batorego 67b, rozpoczęło się oficjalnie w czwartek, 12 marca. Na czterech kondygnacjach są 32 mieszkania dla seniorów i osób z niepełnosprawnościami. Klucze lokatorom przekazali prezydent Torunia Paweł Gulewski i przewodniczący Rady Miasta Torunia Łukasz Walkusz.

- To bardzo ważny dzień dla nas, wielka radość, bo przecież odbieramy klucze do mieszkania. Jeszcze dziś przywieżą nam meble i zaczniemy się urządzać - mówiła pani Jadwiga, która odbierała klucze wraz z mężem,



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Na osiedle „Pod Dębową Górą” zaczęli się wprowadzać się nowi lokatorzy

Andrzejem. - W końcu mam własny kąt w tym małym mieszkanku - cieszył się z kolei pan Tadeusz, inny z lokatorów wprowadzających się do budynku przy Batorego 67b.

Oddawane do użytku mieszkania na osiedlu „Pod Dębową Górą” są wykończone. Na pod-

TTBS przygotowuje budowę drugiej części osiedla. Trzy bloki ze 152 mieszkaniami staną na północ od bloków już wzniesionych.

łogach w łazienkach leżą płytki, w kuchniach - wykładzina PCV, a w pokojach - panele. Łazienki wyposażone są w tzw. biały montaż, kuchnie - w kucharki z płytą elektryczną oraz zlewozmywaki ze stali kwasoodpornej.

Bloki wznoszone są w technologii tradycyjnej. Mają ściany murowane z pustaków ceramicznych oraz stropy żelbetowe. Ściany zewnętrzne docieplone są styropianem o grubości 20 centymetrów. Okna PCV mają nawiewniki. Pakiety okienne składają się z potrójnych szyb, co zapewni izolację mieszkań o każdej porze roku.

Na osiedlu „Pod Dębową Górą” do użytku zostaną jeszcze trzy budynki. W nich znajdą się w sumie 94 mieszkania, a także kilka lokali użytkowych. Do pierwszego z tych budynków (przy Batorego 71B) lokatorzy wprowadzą się wiosną, do dwóch kolejnych - wznoszonych w południowej części osiedla - w połowie roku.

Z każdym oddawanym do użytku budynkiem osiedle „Pod Dębową Górą” i jego otoczenie są coraz bardziej uporządkowane. Makabrą nadal jest dojazd do niego. Batorego na wysokości osiedla jest ulicą tylko z nazwy. To droga gruntowa, pełna nierówności. Przebudowa, a w zasadzie budowa ulicy Batorego między ulicami Pod Dębową Górą a Polną, czyli także na wysokości osiedla, jest zapowiadana na obecny rok.

Przypomnijmy, że na budowę pierwszej, ośmiobudynkowej części osiedla „Pod Dębową Górą”, TTBS otrzymał w sumie prawie 79 milionów złotych bezwrotnego wsparcia. To dofinansowanie z budżetu państwa, Funduszu Dopląt, Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa i planu rozwojowego (Krajowy Plan Odbudowy).

TTBS przygotowuje - jak już informowaliśmy - budowę drugiej części osiedla. Trzy bloki ze 152 mieszkaniami mają powstać na terenie na północ od bloków już wzniesionych. Koszt ich budowy szacowany jest na 76 mln zł. ©©

Wandal zniszczył toaletę na dworcu PKP Toruń Miasto. Szybko został zatrzymany

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Dworzec PKP Toruń Miasto przeszedł kompleksowy remont. Niestety, szybko stał się obiektem ataku wandala. Szczęśliwie, nagrały go kamery monitoringu i wpadł.

Nasi Czytelnicy już na początku marca sygnalizowali, że zdarzają się tutaj dewastacje, podsytając też naszej redakcji między innymi zdjęcie zniszczonej toalety. Okazuje się, że w tym przypadku jednak wandal nie pozostał anonimowy i bezkarny.

Przyjechał z Włocławka

4 marca 25-letni mieszkaniec Włocławka przyjechał do Torunia i na dworcu Toruń Miasto dokonał dewastacji.

Po pierwsze - w toalecie dla osób niepełnosprawnych. Ta jest nowością na dworcu; wcze-

śniej tu takiej profesjonalnie wyposażonej brakowało.

- W tej toalecie uszkodził lustro. Potem jeszcze zniszczył pojemnik na odpady w holu głównym dworca - mówi nam Sebastian Dobrzeński z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Toruniu.

- Straty oszacowano na około 1500 złotych - dodaje Sebastian Dobrzeński. Ten delikwent kary jednak nie uniknie. Funkcjonariusze z Komisariatu Policji Toruń Śródmieście błyskawicznie go na namierzyli i zatrzymali - już nazajutrz, 5 marca. Pomogły im w tym nagrania z miejskiego monitoringu (Włocławianin się na nich wyraźnie uwiecznił) oraz fakt, że młody mężczyzna nie był dla mundurowych anonimowym.

- Rozpoznali go na nagraniach, a był im znany z wcześniejszych zdarzeń - wyjaśnia Sebastian Dobrzeński.

25-latek z Włocławka szybko usłyszał zarzut zniszczenia mienia (art. 288 par. 1 Kodeksu karnego) i wie, że stanie przed sądem.

- Mężczyzna przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Zgodnie z przepisami

grozi mu nawet do 5 lat pozbawienia wolności - kończy Sebastian Dobrzeński.

Jakiś problem zatem został rozwiązany i niech sprawa będzie przestrogą dla innych: kamery także na dworcu Toruń Miasto widzą wiele i wandal

nie unikną odpowiedzialności za swoje czyny.

Pasażerowie czekają na dalsze zmiany

Jeśli natomiast chodzi o sam wyremontowany obiekt i komfort podróży, to ci czekają na dalsze zmiany. Po pierwsze, po sygnałach i narzekaniach wręcz na brak kas biletowych, PKP zapowiedziały ustawienie tutaj przynajmniej biletomatu - na przełomie pierwszego i drugiego kwartału br.

Po drugie, na dworcu brakuje nadal jednak jakiegokolwiek punktu gastronomicznego, w którym można by było kupić ciepłą kawę czy herbatę, a także cokolwiek do jedzenia. Nie ma też najwykleszego kiosku, o sklepie nie wspominając (mogłaby być choćby Żabka, jak na dworcu autobusowym) - o tym już pisaliśmy. To ma szansę zmienić się w przyszłości, bo lokale do wynaj-



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

Wyremontowany dworzec Toruń Miasto szybko stał się obiektem ataku wandala. Mężczyzna został zatrzymany

Pediatrzy zachęcają do walki z otyłością

Karolina Rokitnicka
karolina.rokitnicka@polskapress.pl

Szpital w Golubiu-Dobrzyniu realizuje program związany z diagnostyką i leczeniem otyłości u dzieci. Można skorzystać z konsultacji, badań i porad dietetyka.

- Pediatrzy z Oddziału Dziecięcego Szpitala Powiatowego w Golubiu-Dobrzyniu zapraszają do walki z nadwagą i otyłością u dzieci. Realizujemy program, którego celem jest zwiększenie świadomości u dorosłych i dzieci na temat roli prawidłowych nawyków żywieniowych oraz aktywności fizycznej w życiu człowieka. Program obejmuje szereg badań oceniających metabolizm organizmu - zachęca Szpital Powiatowy w Golubiu-Dobrzyniu.

Przy nadprogramowych kilogramach robione są badania laboratoryjne oceniające gospodarkę tłuszczową i węglowodanową, w tym test obciążenia glukozą i określenie insulinooporności. Specjaliści wykonują też USG jamy brzusznej,



Na oddziale zapewniono komfortowy gabinet badań i przyjęć przyjazny dzieciom w każdym wieku

pomiary ciśnienia tętniczego, badania hormonów tarczycy, morfologię, sprawdzają też poziom enzymów wątrobowych i stężenie witaminy D3. Dodatkowe badania są zlecane w razie potrzeby, w zależności od objawów i stanu zdrowia pacjenta.

- Zapewniamy także konsultację z dietetykiem oraz propozycję przykładowego jadłospisu. Pobyt w szpitalu trwa

dwa dni - rodzic może przebywać z dzieckiem przez cały czas hospitalizacji. Na ten okres wystawiane jest zwolnienie do ZUS. Aby skorzystać z badań, wystarczy uzyskać skierowanie na Oddział Pediatryczny od lekarza POZ celem diagnostyki otyłości - informuje szpital.

Z oddziałem można skontaktować się telefonicznie (56 683 22 91 wew. 150). ©©

FOT. SZPITAL GOLUB-DOBRYN

KRÓTKO

RYPIN

Karina Wróblewska zajęła drugie miejsce w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Wiedzy o Mleku i Mleczarstwie

Zespół Szkół nr 3 w Rypinie był gospodarzem XLVIII Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Mleku i Mleczarstwie. Wzięło w niej udział 12 reprezentacji z całej Polski. Do Rypina przyjechali uczniowie z: Bydgoszczy, Iwonicza Zdroju, Kutna, Łowicza, Lublina, Ostrołęki, Suwałk, Szamotuł, Torunia, Włoszczowy i Wysokiego Mazowieckiego. Główną nagrodą dla młodzieży były indeksy na Wydział Nauki o Żywności Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

- W sumie o indeksy i nagrody rywalizowało 46 uczestników. Zmagania olimpijskie to test, część opisowa i praktyczna - tłumaczy Karolina Trzcińska, dyrektor ZS nr 3 w Rypinie.

W klasyfikacji indywidualnej największą wiedzę wykazała się Anna Bury z Łowicza. Drugie miejsce zajęła Karina Wróblewska z Rypina, a trzecie Wioletta Stefańska z Łowicza.

W rywalizacji drużynowej zwyciężyli podopieczni Zespołu Szkół Ponadpodstawo-

wych Centrum Kształcenia Zawodowego w Łowiczu, na drugiej pozycji uplasowali się gospodarze z Zespołu Szkół nr 3 im. Bogdana Chełmickiego w Rypinie, a na trzeciej uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica z Wysokiego Mazowieckiego.

- Cieszymy się, że mogliśmy gościć reprezentację z całego kraju. Drugie miejsce naszej szkoły i indywidualny sukces naszej uczennicy to na pewno powód do dumy - dodaje Karolina Trzcińska.

16 najlepszych uczniów otrzymało indeksy na UWM w Olsztynie, a wszyscy uczestnicy - nagrody i dyplomy. Nadzór merytoryczny nad przebiegiem olimpiady pełniły przedstawicielki olsztyńskiej uczelni: dziekan Wydziału Nauk o Żywności prof. Justyna Żulewska i dr Maria Czerniewicz.

Organizatorem olimpiady był Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich Związek Rewizyjny w Warszawie.

Patronat honorowy nad konkursem sprawowali: minister rolnictwa i rozwoju wsi, kujawsko-pomorski kurator oświaty i starosta rypiński.

(TOB)

POWIAT BRODNICKI

Byki śmiertelnie raniły mężczyznę w jego gospodarstwie

Do tragicznego zdarzenia doszło w ostatni piątek, 13 marca, w miejscowości Grążawy. 64-latek został zaatakowany przez byki we własnym gospodarstwie. Mimo natychmiastowej reakcji służb, mężczyzny nie udało się uratować.

Zgłoszenie w sprawie ranego mężczyzny leżącego przy zagrodzie z bykami na terenie jednego z gospodarstw w miejscowości Grążawy wpłynęło do służb ratowniczych około godz. 16.20.

Na miejsce niezwłocznie skierowano pogotowie, a także policję i straż pożarną. Z uwagi na stan mężczyzny, wezwany został również śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Jak przekazał nam mł. asp. Paweł Dominiak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Brodnicy, mimo podjętej próby reanimacji, kilka minut pod godz. 17 lekarz stwierdził zgon 64-latka. Funkcjonariusze prowadzą dalsze czynności - w tym ustalenie przyczyn agresji zwierząt - pod nadzorem prokuratora.

Bepośrednio przyczynę śmierci określą wyniki sekcji zwłok. **(MM)**

REKLAMA	0011481171			
INFORMATOR				
HOTELE				
Bydgoszcz				
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532			
LEKARSKIE				
Włocławek				
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074			
Radziejów	420114801/A			
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A			
USŁUGI				
Bydgoszcz				
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288			
Grudziądz:				
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88				
USŁUGI POGRZEBOWE				
Bydgoszcz				
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.	282814801			
Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A			
Toruń				
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000028			
Chojnice				
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.	408914801			
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz winę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl	000502			
Inowrocław				
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	000528			
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl	8210983			
Barcin				
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528			
Pakość				
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wyplacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983			
Gniewkowo				
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045			
Janikowo				
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502			
Kruszwica				
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl . Załatwiamy wszelkie formalności.	000345			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162			
Złotniki Kujawskie				
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281			
Żnin				
Całodobowe , kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417			
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416			
Włocławek				
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074			
Kowal				
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkis 56. Tel. 603-998-321	000289			
WETERYNARYJNE				
Toruń				
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045			
ZDROWIE I URODA				
Toruń				
Optyk Trejnowsky. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszkis 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl	412314801/A			

Było tyle pracy, że nasze małżeństwo wyglądało trochę jak firma, a nie małżeństwo normalne

Sławomir Zapala w podcaście „W moim stylu” o swym związku z Kajrą w okresie największej popularności Fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 41

Julia Wieniawa nie wstaje wcześniej

Niedawno celebrytka gościła w podcaście Oliwii Nincevic. Podczas rozmowy pojawił się temat zdrowego trybu życia i rutyny. - Jak tylko mogę, to wpisuję sobie w umowę, że nie wstaję wcześniej niż 8 rano, ale to nie zawsze tak było. Dopiero od niedawna tak mogę sobie wpisać - wyznała.



Francuski pocałunek Stopklatka, 20:00

Amerykanka (Meg Ryan) leci do Paryża, by wyrwać swego narzeczonego z objęć kusicielskiej Francuzki. W samolocie poznaje przystojnego i tajemniczego Francuza (Kevin Kline), który okazuje się urokliwym oszustem.

Czwarta władza

Ale Kino+ HD, 20:10

Katherine Graham (Meryl Streep), wdowa po wydawcy „The Washington Post”, zastępuje zmarłego męża. Redaktor naczelny dziennika, Ben Bradlee (Tom Hanks) trafia na trop, że trwająca od lat wojna w Wietnamie, przynosi państwu ogromne straty. Graham i Bradlee doprowadzają do konfrontacji prasy z władzą..

Dwóch gniewnych ludzi Super Polsat, 21:00

Dave Buznik (wyk. Adam Sandler) jest spokojnym młodzieńcem. W wyniku spłotu okoliczności zostaje skierowany na przymusową terapię kontroli gniewu do ekscentrycznego specjalisty (Jack Nicholson).

Psy wojny TVP 1, 23:15

Trzecia głośna powieść Fredericka Forsytha ukazała się w 1974 r. Opowiada o najemniku, który organizował zwycięską akcję obalenia dyktatora w fikcyjnym Zangaro. Reżyser filmu zmienił zasadniczo proporcje powieściowej akcji.



Poziomo:

- 3) polski melodramat w reżyserii Waldemara Krzystka,
- 10) angielskie do marynaty,
- 11) figura akrobacji lotniczej,
- 12) sportowa lub artystyczna,
- 14) ... dzienna, kuzynka puszczyka,
- 15) głodnemu na myśli (w porzekadle),
- 16) miesza benzynę z powietrzem,
- 19) przedmiot lub znak graficzny o charakterze symbolicznym,
- 23) Francois, autor powieści „Gargantua i Pantagruel”,
- 27) regionalna nazwa pogrzebacza,
- 28) Antonio, zagrał główną rolę w filmie „Maska Zorro”,
- 29) grecka bogini łowów, siostra Apollina,
- 30) skorupiak planktonowy, roz Wielitka,
- 33) chroniony ptak leśny,
- 37) dramat Juliusza Słowackiego,
- 38) metal, który ma swoją epokę,
- 39) ostry zakręt górskiej drogi,
- 40) kolor wojskowego munduru,
- 41) warsztat meblarski.

Pionowo:

- 1) opłata za naukę w szkole,
- 2) delikatna tkanina na apaszki,
- 3) model z fabryki Renaulta,
- 4) niezdarna osoba, oferma,
- 5) przyjaciółka Stasia i Nel,
- 6) czapeczka znad Morza Czarnego,
- 7) Indianie z Ameryki Północnej,
- 8) ... Jędrzejczak, mistrzyni olimpijska w pływaniu,

AUTOPROMOCJA
pomorskaw prenumeracie
z Tele Magazynem

52 511 94 64



- 9) trawa, przysmak pandy,
- 13) Tezeusz dla Posejdon,
- 17) muszkieter z powieści Aleksandra Dumasa,
- 18) ozdobny krzew parkowy,
- 20) miejsce bitwy w kampanii wrześniowej,
- 21) tkanina na zimowe płaszcze,
- 22) część ceny detalicznej,
- 24) mały sklep z odzieżą,
- 25) oko wilka dla myśliwego,

- 26) ptak kojarzący się ze Świętem Dziękczynienia,
- 30) Adolf, aktor z filmu „Antek policmajster”,
- 31) domena Alberta Einsteina,
- 32) nasadnik, element architektoniczny,
- 34) wyrosła mocna i jędrna w wierszu Tuwima,
- 35) leśny domek z gałęzi i liści,
- 36) ukochany Afrodyty lub kwiat.

ROZWIĄZANIE NR 40

K	B	B	A	S	K	K	A	R	B	C	B
U	L	I	C	A	T	A	N	T	A	L	R
S	E	D	I	O	R	R	O	W	Y	I	Z
K	A	R	N	Y	I	N	T	R	U	Z	T
U	K	L	A	K	A	Z	A	M	A	L	N
S	P	A	C	E	R	W	O	L	E	A	N
E	I	O	A	L	C	A	E	A	E		
G	R	A	Z	Y	N	A	L	O	B	A	S
L	M	I									
M	A	R	Y	L	A						
I	U	U									
G	A	M	B	I	T						
A	I	D									
C	I	A	L	O							
Z	N	R	E	K	R	U	T	A	C	J	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Wrażliwość pomoże zrozumieć czyjeś emocje. Horoskop dzienny mówi, że przed tobą dobra chwila na wsparcie bliskiej osoby.

Ryby (19.02 - 20.03)

Nietypowy pomysł może okazać się strzałem w dziesiątkę. Horoskop na dziś bardzo wyraźnie podpowiada, że warto spróbować.

Baran (21.03 - 19.04)

Twoja konsekwencja zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny na wtorek radzi nie przestawać działać mimo drobnych przeszkód.

Byk (20.04 - 20.05)

Poczujesz dziś potrzebę zmiany. Horoskop dzienny zapowiada, że nawet drobny krok w nową stronę doda energii i wytrwałości.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Intuicja podpowie ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi zaufać jej, szczególnie w sprawach relacji z innymi osobami.

Rak (22.06 - 22.07)

Szukaj równowagi między obowiązkami a odpoczynkiem. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że czeka cię miłe spotkanie.

Lew (23.07 - 22.08)

Porządkowanie spraw przyniesie ulgę i spokój. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że małe decyzje dziś zbudują większy spokój jutra.

Panna (23.08 - 22.09)

Ktoś zwróci uwagę na twoją charyzmę. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać te okoliczności do pokazania swoich pomysłów.

Waga (23.09 - 22.10)

Emocje mogą być dziś silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny na wtorek radzi znaleźć chwilę ciszy i zadbać o swoje potrzeby.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Rozmowa zmieni dziś więcej, niż myślisz. Horoskop dzienny radzi słuchać uważnie i mówić szczerze. Dzięki temu możesz sporo zyskać.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Spokój i cierpliwość przyniosą więcej niż pośpiech. Horoskop na dziś zapowiada, że przed tobą dobra chwila na małe przyjemności.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że jeśli zrobisz pierwszy krok w ważnej sprawie, los szybko odpowie.

Coś nowego dzieje się z zakupami alkoholu w Polsce

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Polska Organizacja Przemysłu i Handlu Naftowego postulowała wprowadzenie bezwitrynowej sprzedaży alkoholu.

„Sprzedaż bezwitrynowa to mniej impulsywnych zakupów alkoholu i ograniczona widoczność alkoholu szczególnie dla dzieci” - wskazywała organizacja.

Byłaby to alternatywna dla całkowitego zakazu sprzedaży alkoholu na stacjach paliw, czego domagają się niektóre środowiska. Z najnowszych badań wynika jednak, że ekspozycja napojów alkoholowych na półkach ma znikomy wpływ na impulsywne zakupy tych produktów.

69% zapytanych Polaków (badano osoby powyżej 18 lat) nie kupuje alkoholu impulsywnie lub robi to „rzadko albo bardzo rzadko”. Badanie przeprowadzone na ogólnopolskim panelu badawczym Ariadna dowodzi, że w przypadku kobiet i mieszkańców małych wsi ten odsetek jest jeszcze wyższy - wynosi odpowiednio 72% i 80%. Jedynie 10% zapytanych osób przyznało, że kupuje impulsywnie alkohol często lub bardzo często.

- Zdecydowana większość respondentów deklaruje, że zakupy napojów z procentami mają charakter raczej planowy. Oznacza to, że w świadomości konsumentów są produktami związanym z określoną okazją społeczną lub konsumpcyjną, a nie spontaniczną decyzją zakupową. Impulsywność zakupów różnicuje się ze względu na płeć

oraz miejsce zamieszkania. Wyższy odsetek deklaracji o braku zakupów impulsywnych wśród kobiet oraz mieszkańców wsi i małych miast może wskazywać na bardziej zachowawcze wzorce konsumpcji alkoholu w tych grupach - komentuje dr Marcin Jendrzejczak z Instytutu Inicjatyw Gospodarczych i Konsumentkich.

Autorzy badania przyjrzeni się też, jakie napoje alkoholowe najczęściej kupowane są w sposób spontaniczny. Jeśli już klienci decydują się na nieplanowane zakupy, to wybierają głównie piwo (56% badanych). Następnie wino (28%), wódkę (25%) i whisky (22%).

Okazuje się też, że piwo jest numerem jeden w spontanicznych zakupach we wszystkich badanych grupach społecznych. Wykształcenie, wiek czy miejsce zamieszkania nie mają tu znaczenia.

- Dominacja piwa w tej kategorii potwierdza jego wysoką pozycję w polskiej kulturze konsumpcji alkoholu. Piwo jest produktem o niskiej cenie jednostkowej, często powiązanym z codziennymi sytuacjami społecznymi, co czyni je bardziej podatnym na spontaniczne decyzje zakupowe niż pozostałe produkty alkoholowe - dodaje dr Marcin Jendrzejczak.

Do kupowania w sposób impulsywny i nieplanowany skłaniają przede wszystkim akcje promocyjne i możliwość nabycia większej liczby produktów za niższą cenę. „Zakupy pod wpływem okazji wielopakowych mają największe znaczenie dla konsumentów w wieku 35-44 lata (41%) oraz dla męż-



„Schowanie” alkoholu w sklepach może nie wpłynąć na spadek sprzedaży impulsywnej tych produktów

czyni (37%)” - czytamy w raporcie z badania.

Wyniki badania pokazują jasno, że ekspozycje produktów alkoholowych w sklepach nie wpłynęły znacząco na decyzje klientów o zakupach alkoholu pod wpływem chwili. Jedynie kilkanaście procent respondentów stwierdziło, że alkohol „na widoku” rzeczywiście skłonił ich do dokonania takiego zakupu.

„Ekspozycja napojów alkoholowych na półkach niedostępnego stoiska za sprzedawcą ma znikomy wpływ na zakupy impulsywne tych produktów - 12% wskazań respondentów. Tym samym tzw. sprzedaż bezwitrynowa nie ma przełożenia na zmniejszenie i tak już niewielkich impulsywnych zakupów napojów z procentami” - czytamy w raporcie z badania.

Tymczasem pod koniec ub. roku do resortu zdrowia wpłynęła petycja Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego.

Organizacja zaproponowała wprowadzenie tzw. bezwitrynowej sprzedaży alkoholu we wszy-

stkich punktach handlu detalicznego, co miałoby ograniczyć kupowanie produktów alkoholowych w sposób impulsywny i spontaniczny.

„Sprzedaż bezwitrynowa to mniej impulsywnych zakupów alkoholu i ograniczona widoczność alkoholu szczególnie dla dzieci i młodzieży oraz osób uzależnionych” - czytamy w petycji organizacji.

Propozycja, jak wskazała organizacja, miałaby stanowić alternatywę dla całkowitego zakazu sprzedaży alkoholu na stacjach paliw, o który zabiegają niektóre środowiska.

POPiHN powoływał się m.in. na badania w Wielkiej Brytanii, gdzie ekspozycja alkoholu w przestrzeni handlowej (np. przy kasach czy w centralnych punktach sklepu), miała bezpośredni wpływ na decyzje zakupowe. Organizacja proponuje, aby produkty alkoholowe pozostawały w ofercie placówek handlowych, ale były w jakiś sposób oddzielone od klientów np. nieprzezroczystą przesłoną z pleksi. Auto-

rzy petycji twierdzą, że dzięki temu konsumenci kupowaliby świadomie i nie pod wpływem bodźców wizualnych, a przestrzeń handlowa stałaby się bardziej neutralna i przyjazna społecznie. Poza tym ograniczenia dotyczyłyby wszystkich placówek. „Takie rozwiązania funkcjonują już w polityce antynikotynowej. Wiemy, jak ograniczenie ekspozycji wpływa na zachowania konsumentów. To jest narzędzie prewencji, a nie pozorowanie działań. Jeżeli mamy wprowadzać ograniczenia, róbmy to równo i w sposób, który rzeczywiście ogranicza impulsy, a nie sektory rynku - mówi dr Leszek Wiwala, prezes POPiHN, cytowany w komunikacie.

Z badania Ariadny wynika jednak, że na spadek zakupów w sposób emocjonalny i impulsywny nie wpływa znacząco bezwitrynowa sprzedaż alkoholu lub taka, gdzie produkt nie jest prezentowany na półkach.

- Impulsywność zakupów ma charakter marginalny, a jeśli się pojawia, to jest przede wszystkim efektem bodźców cenowych, a nie ekspozycji produktu czy przypadkowego kontaktu z ofertą w sklepie. Jeśli jedynie niewielka część respondentów wskazuje widoczność alkoholu jako czynnik skłaniający do zakupu impulsywnego, może to oznaczać, że decyzje o zakupie alkoholu są podejmowane jeszcze przed wejściem do sklepu. W takim ujęciu regulacje dotyczące sposobu prezentacji alkoholu w punktach sprzedaży mogą mieć ograniczony wpływ na faktyczne zachowania zakupowe konsumentów. Wynik badań mówią, że najważniejszą rolę od-

grywają mechanizmy ekonomiczne. Konsumenti reagują głównie na bodźce związane z opłacalnością zakupu, takie jak oferty wielopakowe. Z perspektywy socjologii konsumpcji sugeruje to, że decyzje zakupowe w tej kategorii produktów są w dużej mierze racjonalizowane ekonomicznie, a nie wyłącznie emocjonalne - mówi dr Marcin Jendrzejczak z Instytutu Inicjatyw Gospodarczych i Konsumentkich.

Sprawdzono też tendencje do zakupów impulsywnych wśród kierowców. Z badania wynika, że 66% zapytanych kierowców nie kupuje alkoholu pod wpływem impulsu lub robi to rzadko. Kierowcy, którym zdarza się kupić alkohol impulsywnie, najczęściej (57% wskazań) decydowali się na piwo. Na drugim miejscu było wino (29%), wódka i whisky (po 24%).

Autorzy badania wskazują też, że w tej grupie alkohol był najrzadziej kupowanym produktem na tle wyrobów tytoniowych oraz słonych i słodkich przekąsek. 20% badanych kupowało impulsywnie przekąski, a 39% - produkty tytoniowe, alkohol miał 9% wskazań.

- Zachowania zakupowe kierowców nie różnią się istotnie od całej populacji, a napoje alkoholowe są w tej grupie najrzadziej kupowaną impulsywnie kategorią produktów w porównaniu z wyrobami tytoniowymi czy przekąskami. Może to świadczyć o stosunkowo wysokiej świadomości konsekwencji związanych z prowadzeniem pojazdu i spożyciem alkoholu - komentuje dr Marcin Jendrzejczak.

©P

Polska wraca do tematu schronów. To może zmienić sposób budowy szkół i szpitali

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

Obecnie infrastruktura miejska, zarówno obiekty użyteczności publicznej, jak i prywatne, w dużej mierze nie jest przystosowana do zapewnienia ludności schronienia w sytuacji zagrożenia.

To będzie się jednak zmieniało w najbliższych latach, uważa Wojciech Bartelski przewodniczący rady nadzorczej Polimex Mostostal i jednocześnie prezes spółki Tramwaje Warszawskie.

- Niestety infrastruktura miejska nie jest przystosowana do schronienia ludności, nie mówiąc już o pełnych schronach. Wynika to przede wszystkim z faktu, że przez wiele lat w Polsce nie było poczucia realnego zagrożenia. Ostatnie obiekty, schrony oraz miejsca ewakuacji, budowano jeszcze w latach osiemdziesiątych, w czasach obaw

przed atakiem wojsk NATO. Dziś to już oczywiście historia - powiedział Strefie Biznesu Wojciech Bartelski w kuluarach seminarium pt. „Wojna tuż za granicą - lekcje dla Polski” zorganizowanego przez spółkę giełdową Polimex Mostostal.

Obecnie w Polsce zaczyna się jednak poważna dyskusja na temat odbudowy systemu ochrony ludności.

- Już wiemy, że dziś tylko bardzo niewielki odsetek ludności znalazłby miejsce w schronach na wypadek ataków powietrznych czy innych sytuacji zagrożenia. Jestem przekonany, że państwo i służby - zarówno rządowe, jak i samorządowe - zmobilizują się wspólnie przygotowując rozwiązania ustawowe, które pozwolą stworzyć schemat budowy takich inwestycji - powiedział Bartelski.

Jak podkreślił, konieczne jest wypracowanie nowych rozwiązań prawnych i organizacyjnych. Według niego szczególnie

ważne będzie uwzględnianie funkcji ochronnych w nowych budynkach publicznych.

- W pierwszym rzędzie będą to obiekty użyteczności publicznej budowane przez samorządy, tak aby miały komponent służący w razie zagrożenia do ochrony ludności - powiedział Bartelski.

Chodzi zarówno o pełnowartościowe schrony, jak i inne formy zabezpieczenia.

- Potrzebne są różne rozwiązania - od schronów, w których można spędzić kilkadziesiąt godzin, po miejsca tymczasowej ewakuacji czy punkty pomocy medycznej - wyjaśnił.

Jak przyznał, taka polityka będzie oznaczała dodatkowe koszty.

- Nie ma możliwości fizycznej ani finansowej, żeby zbudować wszystko naraz. Jeżeli będziemy działać stopniowo, rok po roku, przyzwyczajamy się do tego, że budując nowe szkoły czy szpitale tworzymy również

wzmocnione, wentylowane przestrzenie na poziomie minus jeden, które w razie potrzeby mogą służyć jako schronienie - powiedział Bartelski.

Jego zdaniem kluczowa będzie konsekwencja i rozłożenie inwestycji w czasie.

Dzięki temu po kilku latach Polska będzie znacznie lepiej przygotowana na sytuacje kryzysowe.

Wojciech Bartelski odniósł się także do przykładów infrastruktury powstającej obecnie w Warszawie.

- Budujemy pierwszy w Warszawie długi tunel tramwajowy pod Dworcem Zachodnim, od ulicy Szczęśliwickiej. Projekt powstał jeszcze przed wojną w Ukrainie i nie był planowany jako obiekt ochronny. To jest obiekt typowo cywilny i komunikacyjny, nie był projektowany jako schron - powiedział Bartelski.

Dodał jednak, że w obecnej sytuacji każdy taki obiekt jest

analizowany pod kątem bezpieczeństwa.

- Służby z Urzędu Wojewódzkiego badają tego typu inwestycje i w razie potrzeby mogą wydać decyzję o ich wzmocnieniu lub doposażeniu w dodatkowe instalacje - powiedział Bartelski.

Jak wyjaśnił, w przypadku tunelu pełne przekształcenie go w schron byłoby jednak nieuzasadnione ze względów ekonomicznych, ale „taka przestrzeń podziemna i tak może pełnić pewne funkcje ochronne”.

W Warszawie realnym miejscem natychmiastowego schronienia pozostaje dziś głównie metro.

- Tak naprawdę tylko linie metra mogą pełnić taką funkcję, ale dla większości mieszkańców są one jednak zbyt daleko od domu - dodał Bartelski.

Przypomniał także, że w stolicy istnieje ponad tysiąc dawnych schronów z czasów PRL.

- Łatwo sobie jednak wyobrazić, że obiekty nieużywane i niemodernizowane od lat 60. i 70. są dziś w bardzo złym stanie technicznym. Wiele z nich wymagałoby gruntownej przebudowy lub budowy od nowa, ponieważ instalacje są całkowicie zdegradowane. Mniej więcej 1/3 z nich nadaje się do przebudowy, ale ta praca jest jeszcze przed nami - dodał Bartelski.

Wojciech Bartelski wyraził jednocześnie nadzieję, że polskie firmy budowlane będą odgrywać w tym procesie ważną rolę.

- Jako przewodniczący Rady Nadzorczej Polimex Mostostal mam nadzieję, że nasza spółka weźmie aktywny udział w przygotowaniu oferty różnego rodzaju obiektów zabezpieczenia. Potrzeby w tym zakresie będą przez wiele lat rosły i chcemy mieć w tym swój udział - podsumował Wojciech Bartelski.

©P

W firmach rekruterskich już zacierają ręce

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Ewentualne uruchomienie środków z unijnego programu SAFE czy krajowego „SAFE 0 procent” oraz ogólna modernizacja sił zbrojnych to potężny impuls rozwojowy.

Prognozy pozwalają szacować powstanie tysięcy nowych miejsc pracy. Efekt ten nie ograniczy się jedynie do państwowych gigantów, ale „rozleje się” na całe łańcuchy dostaw – mówi Strefie Biznesu Mirosław Białobrzewski, prezes agencji pracy Golden Serwis.

W tym roku w budżecie państwa na sfinansowanie obrony narodowej przeznaczone zostaną rekordowe środki w wysokości 200,1 mld zł. Przypomnijmy, że za ok. 53 proc. rynku odpowiada Polska Grupa Zbrojeniowa. W spółkach należących do grupy liczba pracowników wzrosła z 17 244 w 2021 r. do 19 649 w 2024 r., czyli o 14 proc. Równie dynamicznie rozwija się sektor prywatny – 22 największe prywatne spółki zatrudniają ponad 14 tys. osób, zwiększając poziom zatrudnienia



FOT. ILUSTRACYJNE 123 RF

Największej dynamiki rekrutacyjnej spodziewamy się w produkcji przemysłowej i inżynierii – mówi Mirosław Białobrzewski, prezes agencji pracy Golden Serwis

od 2021 r. o blisko 20 proc. Na polskim rynku obronnym systematycznie przybywa też małych i mikroprzedsiębiorstw działających na rzecz sektora zbrojeniowego. Coraz większą aktywność na rynku wykazują także start-upy o profilu obronnym (specjalizują się głównie w innowacyjnych technologiach, elektronice militarnej

i nowoczesnych systemach bezpieczeństwa).

Wszystko wskazuje na to, że branża może być jedną z najbardziej przyszłościowych, jeśli chodzi o kreowanie nowych miejsc pracy.

– Ewentualne uruchomienie środków z unijnego programu SAFE czy krajowego „SAFE 0 procent” oraz ogólna

modernizacja sił zbrojnych to potężny impuls rozwojowy, który sprawi, że sektor obronny stanie się jednym z najbardziej chłonnych obszarów polskiej gospodarki. Prognozy pozwalają szacować powstanie tysięcy nowych miejsc pracy, a efekt ten nie ograniczy się jedynie do państwowych gigantów, ale „rozleje się”

na całe łańcuchy dostaw – od dużych przedsiębiorstw produkujących sprzęt wojskowy, po mniejsze firmy technologiczne i podwykonawców – mówi Strefie Biznesu Mirosław Białobrzewski, prezes Golden Serwis.

Popyt na pracowników będzie rósł dwutorowo; obejmie pracowników operacyjnych i specjalistów wysokiego szczebla

Zapotrzebowanie na kadry, jak mówi prezes Mirosław Białobrzewski, będzie dwutorowe i obejmie zarówno specjalistów wysokiego szczebla, jak i pracowników operacyjnych.

– Największej dynamiki rekrutacyjnej spodziewamy się w produkcji przemysłowej i inżynierii (np. mechanicy czy operatorzy maszyn), IT i cyberbezpieczeństwie (specjaliści od systemów sterowania, łączności czy ochrony danych) oraz logistyce (eksperci od zarządzania łańcuchem dostaw i obsługi dużych kontraktów obronnych). Warto podkreślić istotną rolę elastycznych form zatrudnienia. Pracownicy tymczasowi znajdą szerokie zastosowanie w trzech kluczowych ob-

szarach, zarówno w produkcji przy nagłym zwiększeniu wolumenu zamówień i konieczności szybkiego skalowania zespołów, jak i przy budowie infrastruktury w związku z modernizacją baz, poligonów i zaplecza magazynowego oraz przy okazji projektów krótkoterminowych – dodaje Mirosław Białobrzewski.

Wzrost atrakcyjności tej branży wynika nie tylko z oferowanych stawek, atutem będzie też stabilność zatrudnienia

Rekrutacje nie będą ograniczone do jednego regionu – zapotrzebowanie obejmie całą Polskę, ze szczególnym uwzględnieniem dotychczasowych zagłębi przemysłowych oraz nowych hubów technologicznych.

– Jeśli chodzi o wynagrodzenia, sektor obronny staje się niezwykle konkurencyjny. Wzrost atrakcyjności tej branży wynika nie tylko z oferowanych stawek, które w obszarach IT czy inżynierii często przewyższają średnią rynkową, ale również z wyjątkowej stabilności zatrudnienia – mówi Mirosław Białobrzewski. ©

Handlowe

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Usługi

PORZĄDKOWE

PRANIE kanap, Bydgoszcz 722056240

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski z jajem dowóz 600539790

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

SPRZEDAM kurki 18 tyg. szczepione, Kwiatkowo gm. Bądkowo, tel. 660-436-513, 694-662-717.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.ne

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszewicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław św. Ducha 53, Kruszewica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

AUTOPROMOCJA

GAZETA pomorska

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

AUTOPROMOCJA

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

REKLAMA

0011495104



Prezydent Miasta Bydgoszczy

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.),

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15 (budynek C, piętro I) oraz na stronie internetowej bip.um.bydgoszcz.pl w sekcji „Urząd Miasta - Nieruchomości miejskie” zamieszczono wykaz zawierający lokal mieszkalny przy **ul. Fordońskiej 412/25** przeznaczony do sprzedaży wraz z ułamkową częścią gruntu w trybie bezprzetargowym na rzecz osób fizycznych z zastosowaniem bonifikaty wynikającej z uchwały nr LII/1083/22 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 30 marca 2022 r. w sprawie określenia warunków udzielania bonifikat i wysokości stawek procentowych przy sprzedaży lokali mieszkalnych i domów jednorodzinnych stanowiących własność Miasta Bydgoszczy (Dz. Urz. Woj. Kuj.-Pom. z 2022 r. poz. 2040 ze zm.). Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia **10.03.2026 r.** do dnia **31.03.2026 r.**

0011495565

Z głębokim żalem zawiadamiam,
że dnia 9 marca 2026 r. zmarł
Mój najdroższy narzeczonny



Tomasz Jaskulski

lat 46

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 18 marca 2026 r. o godz. 11.00 w kościele
pw. M.B. Częstochowskiej i św. Barbary w Piechcinie.

Po mszy św. odbędzie się ceremonia pogrzebowa
na cmentarzu parafialnym w Piechcinie.

W smutku pogrążona
Karolina z synem

Środa
jest dla zdrowia

Kup dziennik
z dodatkiem
Strona Zdrowia

pomorska.pl

**Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń,**

bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

0011495039

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy,
że dnia 14 marca 2026 roku odeszła od nas
kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia



Czesława Pierańska

lat 83

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 17 marca 2026 roku o godz. 14.00
w kościele pw. Imienia NMP (Ruina) w Inowrocławiu.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po mszy św.
na cmentarzu Imienia NMP (Ruina)
przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.

W smutku pogrążona
Rodzina

0011495387

Pracownicy oraz Dyrektor
Żłobka Miejskiego „Maja” w Inowrocławiu
żegnają długoletniego Pracownika,
Kolegę, Przyjaciela

Piotra Słowińskiego

Z wielkim smutkiem i niedowierzaniem
przyjęliśmy wiadomość o Jego odejściu.
Na zawsze pozostanie w naszej pamięci i wspomnieniach.
Żegnaj, Piotrze

Rodzinie, Bratu
oraz wszystkim Bliskim

składamy najszczerze wyrazy współczucia.

0011495096

Pani

Joannie Metryce-Moryc

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne,
Pracownicy Administracji i Obsługi
oraz Społeczność Uczniowska
Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Inowrocławiu

0011495313

„Odszedłeś tak nagle,
że ani uwierzyć, ani się pogodzić...”

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego Kolegi

Pawła Saksa

wieloletniego Pracownika
Ośrodka Sportu i Rekreacji w Inowrocławiu

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy wyrazy współczucia i wsparcia

Dyrekcja i Pracownicy OSiR Inowrocław

0011495125



Umarli przestają cierpieć.
Cierpią ci, co pozostali.

Z żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 12 marca 2026 roku,
po długiej i ciężkiej chorobie odszedł
mój kochany Mąż, nasz Tata, Teść i Dziadek
- Przyjaciel



Jerzy Golec

lat 89

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
dnia 19 marca 2026 roku o godz. 11.00
w kościele pw. Św. Józefa w Inowrocławiu.

Po mszy świętej uroczystości pogrzebowe
odbędą się na cmentarzu Św. Józefa
przy ul. Libelta w Inowrocławiu.

W smutku pogrążeni

Żona,
Synowie Andrzej i Jerzy z Rodziną



0011495373



Pani

Sylwii Maciejczak

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składa

Dyrektor
Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie
w Inowrocławiu
wraz z pracownikami



0011494271

Można odejść na zawsze, by stale być blisko.

Pani

Annie Kalce

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne
oraz Pracownicy Szkoły Podstawowej nr 9
z Oddziałami Przedszkolnymi
im. Marii Skłodowskiej-Curie
w Inowrocławiu

0011494554

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 12 marca 2026 roku odeszła od nas
kochana Mama, Babcia i Prababcia



Ewa Pyszkowska

lat 90

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 18 marca 2026 roku o godz. 10.00
w kościele pw. Św. Krzyża w Inowrocławiu.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po mszy św.
na cmentarzu Św. Mikołaja
przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

W smutku pogrążona
Rodzina

0011495437

Dnia 12 marca 2026 roku zmarła
moja kochana Siostra i Szwagierka



Halina Różańska

z domu Barczak

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 20 marca 2026 r. o godz. 10.00
w kościele parafii pw. Św. Ducha.

Po mszy św. ceremonia pogrzebowa
na cmentarzu parafii Św. Mikołaja
przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

Pogrążony w smutku

Brat Władek z Żoną

0011494855

„Gdyby miłość mogła uzdrawiać
A tży wskrzeszać, byłbyś z nami”.

Z sercem pełnym bólu i smutku
zawiadamiamy, że dnia 12 marca 2026 roku
odszedł od nas kochany Mąż, Tata i Dziadek



Tomasz Marek
Metryka

lat 68

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 18 marca 2026 roku o godz. 12.00
w kościele pw. Zwiastowania NMP (Matki Boskiej)
w Inowrocławiu.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia
po mszy św. na cmentarzu
Zwiastowania NMP (Matki Boskiej)
przy ul. Libelta w Inowrocławiu.

W smutku pogrążona
Rodzina

Show Piątka, kryzys kapitana i kolejny gol Pietuszelewskiego

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA W miniony weekend Białe-Czerwoni rozegrali kolejne mecze w ligach zagranicznych. Ważne, bo za kilka dni trener Jan Urban ogłosi powołania do reprezentacji.

Dla wielu zawodników była to zatem ostatnia szansa, aby przetrwać do siebie selekcjonera.

Popis dał Krzysztof Piątek. Grający w Katarze napastnik niedawno wrócił do strzelania bramek – po trzech miesiącach bez gola. W lutym zdobył dwie bramki, a w meczu przeciwko najsłabszej w lidze Al Sailiya ustrzelił dublet. Były to gole na jeden i dwa do zera. Na dodatek asystował przy bramce na 3:0 dla Al-Duhail. To świetna wiadomość przed barażami.

Bramkę w lidze austriackiej strzelił Filip Różga. Młody skrzydłowy z dwoma minutowymi występami w reprezentacji Polski strzelił gola dla Sturm Graz w meczu 23. kolejki austriackiej Bundesligi, który odmienił losy rywalizacji. Drużyna Polaka sięgnęła po efektowne zwycięstwo nad Austrią Wiedeń. Nasz rodak zdobył bramkę już w 6. minucie, ale nie był to gol otwierający – gospodarze trafili już w pierwszej akcji meczu. Po голу Polaka Sturm ruszył do szturmu i ostatecznie zanotował zwycięstwo aż 5:2. Dla Różgi był to trzeci gol w Grazu: dwie bramki strzelił w lidze, ma też na koncie trafienie w Pucharze Austrii.

Kacper Kozłowski też zgłosił akces do reprezentacji. Polski pomocnik w 65. minucie meczu Gaziantep FK z Antalyasporu podwyższył prowadzenie gości na 2:0. Drużyna Kozłowskiego wygrała 4:1. Kozłowski gra w Turcji od dwóch lat. Rozegrał tam 55



Popis dał Krzysztof Piątek. Grający w Katarze napastnik w ostatniej kolejce ustrzelił dublet i dorzucił asystę

oficjalnych meczów, w których strzelił 9 goli i zaliczył 9 asyst.

Kolejny mecz bez gola zaliczył Robert Lewandowski. Nasz kapitan zagrał całe spotkanie przeciwko Sevilli i miał nawet trzy okazje do strzelenia bramki, jednak uderzenia naszego snajpera były niecelne. Lewandowski denerwował się przy strzałach na maskę na twarzy, którą nosi z powodu złamanego oczodołu. Kontuzji nabawił się w meczu z Villarealem.

„Lewego” w meczu z Sevillą wyręczył Raphinha, strzelając trzy bramki, w tym dwie z rzutów karnych, co niepokoi, bo wydawało się, że do „jedenaście” podejździe właśnie Lewandowski. W drugiej połowie

„Lewy” co prawda zagrał efektownie do Joao Cancelo, który strzelił bramkę, ale analitycy nie przyznali Polakowi asysty. Jutro Lewandowski powalczy w rewanżu Ligi Mistrzów z Newcastle, a przed barażami czeka go jeszcze jeden mecz ligowy – z Rayo. Będzie to dzień przed rozpoczęciem zgrupowania, które rusza 23 marca.

Debiutu w kadrze jeszcze nie zaliczył niespełna 18-letni Oskar Pietuszelewski, który coraz lepiej radzi sobie w FC Porto. Polak w niedzielnym meczu przeciwko Moreirense zaliczył asystę i strzelił gola. Ostatecznie „Smoki” wygrały 3:0 i promują w tabeli ligi portugalskiej.

Weekendowe występy reprezentantów Polski w ligach zagranicznych

Bramkarze:

Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) – 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Hoffenheim.
Łukasz Skorupski (Bologna) – 90 minut w wygranym 1:0 meczu z Sassuolo – kontuzja.

Obroncy:

Jan Bednarek (FC Porto) – 90 minut w wygranym 3:0 z Moreirense.
Matty Cash (Aston Villa) – stłuczenie i poza kadrami w przegranym 1:3 meczu z Manchesterem United.

Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) – 90 minut i żółta kartka w wygranym 3:0 meczu z Levadiakosem.

Jakub Kiwior (FC Porto) – 90 minut w wygranym 3:0 z Moreirense.

Jan Ziłkowski (AS Roma) – 21 minut w przegranym meczu 1:2 z Como.

Pomocnicy:

Jakub Kamiński (FC Köln) – 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu HSV.

Kacper Kozłowski (Gaziantep) – 87 minut, bramka i żółta kartka w wygranym 4:1 meczu z Antalyasporu.

Filip Różga (Sturm Graz) – 63 minuty, bramka i żółta kartka w wygranym 5:2 meczu z Austrią Wiedeń.

Jakub Moder – 90 minut i żółta kartka w wygranym 2:1 meczu z Excelsiorem.

Michał Skórka (KAA Gent) – 90 minut w wygranym 2:0 meczu z Zulte Waregem.

Bartosz Slisz (Broendby Kopenhaga) – 90 minut w przegranym 0:1 meczu z Viborgiem.

Sebastian Szymański (Rennes) – 21 minut w przegranym 1:2 meczu z Lille.

Przemysław Frankowski (Rennes) – 21 minut i żółta kartka w przegranym 1:2 meczu z Lille.

Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) – 65 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Interem.

Piotr Zieliński (Inter Mediolan) – 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Atalantą.

Napastnicy:

Adam Bulksa (Udinese) – poza kadrą meczową z Juventusem (0:1).

Robert Lewandowski (FC Barcelona) – 90 minut w wygranym 5:2 meczu z Sevillą.

Krzysztof Piątek (Al-Duhail) – 90 minut, dwa gole i asysta w wygranym 4:0 meczu z Al Sailiya.

Karol Świderski (Panathinaikos Ateny) – 81 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Panetolikos.

© ©

Elana nie ma przerwy. Czas na zaległość, zwycięstwo i pogoń za czołówką ligową

Dariusz Knopik
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Już we wtorek o godz. 17 Elana Toruń w zaległym meczu Betclit 3. Ligi podejmie Błękitnych Stargard.

To spotkanie z 19. kolejki. Pierwotnie miało być rozegrane 29 listopada 2025 roku w Toruniu. Jednak były problemy z boiskiem przy ul. Bema i zdecydowano się przenieść spotkanie do Wąbrzeźna, ale nagły atak zimy spowodował, że mecz trzeba było odwołać. I teraz trzeba było odwołać. I teraz trzeba było odwołać.

Dlaczego żółto-niebiescy grają już we wtorek niespełna trzy dni po ostatnim meczu przeciwko Pogoni Nowe Skalmierzyce? Wszystko z powodu Halowych Mistrzostw Świata w lekkiej atletyce, które w piątek rozpoczynają się w Toruniu. Organizatorzy przejmują wszystkie obiekty na ul. Bema i stąd mecz we wtorkowe popołudnie. Z tego też powodu spotkanie z Wybrzeżem Rewal-

skim Rewal nie odbędzie się w weekend, ale dopiero w najbliższy poniedziałek.

Torunianie podejść do meczu z Błękitnymi w dobrych nastrojach po zwycięstwie nad Pogonią 3:1.

To był dobry mecz w naszym wykonaniu, szczególnie w drugiej połowie – podkreślił trener Rafał Więckowski. – Teraz chcemy iść za ciosem, wygrać ten zaległy mecz i dalej gonąć ligową czołówkę. Wszyscy piłkarze są do dyspozycji, a na dodatek po pauzie za kartki do składu wraca Kuba Stawski – dodaje szkoleniowiec.

Elana jest na czwartej pozycji (40 punktów), tracąc do prowadzącego Zawiszy Bydgoszcz sześć „oczek”. Punkt mniej ma do drugiego Wikędu Luzino, a przypomnijmy, że druga lokata to gra w barażach o awans.

Błękitni to aktualnie dziewiąty zespół w lidze z dorobkiem 32 pkt.

Toruński klub poinformował, że osoby, które miały kartet na mecze jesienne wchodzi na to spotkanie za darmo. © ©



Żółto-niebiescy w dobrych humorach przystąpią do zaległego spotkania z Błękitnymi

Angielskie kluby muszą odrabiać straty. Arsenal w najlepszej sytuacji

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. We wtorek pierwsze cztery mecze rewanżowe 1/8 finału Ligi Mistrzów. Emocji nie zabraknie.

Zespoły angielskie zdominowały fazę ligową. Aż sześć z nich czyli wszystkie zakwalifikowały się do 1/8 finału. Coś takiego nie wydarzyło się wcześniej. Jednak pierwsze mecze tej fazy rozgrywek okazały się katastrofą dla klubów z wysp.

Tylko Arsenal i Newcastle zremisowały, a Liverpool, Manchester City, Chelsea i Tottenham doznały porażek. Teraz muszą odrabiać straty na swoich stadionach.

Najbardziej spektakularną porażkę poniósł Manchester City, który w Madrycie uległ Realowi aż 0:3, a mogło być jeszcze gorzej, bo Vinicius Jr zmarnował rzut karny. Weekend nie przyniósł poprawy wyników podopiecznych Pepa Guardioli, którzy tylko zremisowali z West Hamem United 1:1. Czy zdolają się odrodzić we wtorkowy wie-

czór? „Obywatele” mają wiele jakości i wszystko może się zdarzyć, choć trzeba pamiętać, że Real w Lidze Mistrzów to jest zupełnie inna ekipa niż w lidze hiszpańskiej. W dodatku w La Liga „Królewscy” ostatnio łatwo ograli Elche 4:1.

Także trzy gole straty ma Chelsea, która w pierwszym meczu uległa na wyjeździe Paris Saint-Germain 2:5. Wynik mógł być dużo lepszy, ale „The Blues” zawalili końcówkę, w której stracili dwa gole.

W lidze angielskiej też Chelsea nie poszło dobrze w ostatni

weekend, bo uległa u siebie Newcastle 0:1. Z kolei PSG w weekend pauzowało, bo mecz z Nantes został przełożony na 15 kwietnia.

W najlepszej sytuacji jest Arsenal, który podejmuje Bayer Leverkusen. W pierwszym meczu „Kanonierzy” w ostatniej chwili wywalczyli remis 1:1, ale u siebie są zdecydowanym faworytem. Do meczu podejść podbudowani weekendowym zwycięstwem nad Evertonem 2:0, a przede wszystkim tym, że dzięki tej wygranej, powiększyli przewagę nad Man. City

do dziewięciu punktów przy jednym meczu rozegranym więcej.

Z kolei „Aptekarze” w lidze niemieckiej w hicie kolejki zremisowali z Bayernem Monachium 1:1. W tabeli zajmują szóstą lokatę ze stratą pięciu punktów do czwartego miejsca gwarantującego grę w Lidze Mistrzów w następnym sezonie.

Wtorkowa rywalizacja rozpocznie się w Lizbonie gdzie Sporting podejmie Bodo/Glimt i będzie musiał odrabiać straty z pierwszego przegranego meczu 0:3. „Lwy” poważnie pod-

chodzą do spotkania, bo mecz ligowy z CD Tondela zostało przełożone. Ekipa z Norwegii to rewelacja tej edycji Ligi Mistrzów. Na już na rozkładzie Man. City i Atletico Madryt, a w barażu o 1/8 finału dwukrotnie lepsza okazała się od Interu Mediolan. Czy kolejną ofiarą będzie Sporting?

Program wtorku: Sporting - Bodo/Glimt (pierwszy mecz: 0:3, godz. 18.45, Canal+ Extra 2); Man. City - Real (0:3, godz. 21, Canal+ Extra 1); Chelsea - PSG (2:5, godz. 21, Canal+ Extra 3); Arsenal - Bayer (1:1, godz. 21, Canal+ 360), Mülitiga (godz. 21, Canal+ Extra 4). © ©

SPORT

www.sportowy24.pl

Jadą goście, jadą! Tak zmieni się Toruń na czas Halowych Mistrzostw Świata

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl**HOKEJ. Tysiące sportowców i kibiców, setki dziennikarzy z całego świata - tak zmieni się Toruń w tym tygodniu.**

Wokół Kujawsko-Pomorskiej Areny Toruń powstało już całe miasteczko mistrzostw świata, fan zona dla kibiców na Rynku Nowomiejskim ruszy w piątek rano. W sumie w mieście pojawi się kilkanaście tysięcy gości, nie tylko sportowców, trenerów i dziennikarzy, ale także kibiców lekkiej atletyki z Polski i świata.

Jak Toruń przygotowany jest logistycznie na to wydarzenie? Już na dworcu głównym gości będzie witał ekran z wszystkimi najważniejszymi informacjami na temat HMS. O promocję wydarzeń, oferty turystycznej i kulturalnej miasta ma zadbać Lokalna Informacja Turystyczna.

- Chcemy pokazać gościom co i gdzie można w Toruniu zobaczyć i jak dotrzeć do głównego miejsca wydarzenia. System komunikacji będzie także w języku angielskim. Jeśli ktoś się zgubi, to i tak wszystkie drogi będą prowadziły do hali - mówi Adam Szponka, wiceprezydent Torunia.

Do dyspozycji gości będzie armia pół tysiąca wolontariuszy, którzy będą pracować nie tylko w hali na Bema. Specjalne grupy wsparcia będą czekać już na lotniskach Chopina w Warszawie

i Bydgoszczy, także na toruńskich dworcach.

- Wszyscy akredytowani sportowcy będą mieli jasne informacje na temat dojazdu do miejsca swojego zakwaterowania. Mamy też dedykowane linie autobusowe dla sportowców zakwaterowanych poza Toruniem. Współpracujemy pod tym względem od miesięcy z World Athletics i to wszystko powinno przebiegać bardzo płynnie - mówi Beata Sawińska, dyrektor gabinetu marszałka województwa i pełnomocnik ds. organizacji HMS.

Większość ekip zamieszka w Toruniu, ale nie dla wszystkich starczyło miejsca. Sportowcy będą nocować także w Ciechocinku, Łysomicach, w sumie organizatorzy przygotowali dwadzieścia dwa miejsca noclegowe.

- Wszędzie będą mobilne punkty informacji turystycznej z mapami i aplikacjami na temat województwa, aplikacja będzie także na bieżąco informować o wydarzeniach w hali na Bema i strefie kibica na Rynku Nowomiejskim - dodaje Sawińska.

Transportem sportowców z miejsca zakwaterowania do hali i z powrotem zajmuje się już Polski Związek Lekkiej Atletyki. Ten proces nadzoruje Paweł Wojciechowski, były świetny tyczkarz Zawiszy Bydgoszcz i medalista mistrzostw świata.

Halowe Mistrzostwa Świata Kujawy Pomorze 26 potrwaą od 20 do 22 marca. ©©



Arena Toruń jest już wystrojona na HMS

ŻUŻEL

Pierwszy polonista już się ściga!

W Wielkiej Brytanii odbyły się pierwsze zawody, a na torze zaprezentował się m.in. wracający po przerwie Tom Brennan, który poprzedni sezon zakończył groźnym upadkiem i złamaniem kości w lewej nodze. Wygląda na to, że po kontuzji nie ma już śladu. Brennan zaprezentował się do dobrej strony w jubileuszowym turnieju Nicolaia Klindta - wywalczył 10 punktów w czterech biegach. Trzy razy mijał linię mety na pierwszej pozycji.



FOT. JAROSŁAW PABIAN

BOKS

Nasza mistrzyni w formie

Kolejne zwycięstwo Anety Rygielskiej. Torunianka w efektywny sposób zaprezentowała się podczas meczu Polska - Belgia w Ożarowie Mazowieckim. W kategorii do 60 kg pokonała zdecydowanie Sarę Render.

KRÓTKO



FOT. KH ENERGIA / DAGMARA ALSZTYNIAK

HOKEJ

Dziś hokeiści KH Energa pożegnają się z kibicami

We wtorek o godz. 18.00 na Tor-Torze hokeiści KH Energa pożegnają się z kibicami. Będzie czas na rozmowy, wspólne zdjęcia, autografy, klub zapowiada także niespodzianki. Mijający sezon hokejowy dostarczył toruńskim kibicom wielu sportowych emocji.

W ćwierćfinale play-off torunianie stoczyli niezwykle zaciętą walkę o awans do półfinału z Unią Oświęcim.

O wszystkim zdecydował siódmy mecz serii, który od pierwszych minut trzymał kibiców w napięciu. Jedna bramka od półfinału. Spotkanie zaczęło się od mocnego uderzenia rywali, jednak hokeiści KH Energa potrafili się podnieść i odrobić straty.

Ostatecznie o losach awansu przesądził złoty gol w dogrywce, który zakończył marzenia torunian o półfinale. Choć tym razem ponownie nie udało się zrobić kolejnego kroku w play-offach, kibice, także innych drużyn, od kilku dni wspominają w komentarzach, że toruński pokazał charakter i wolę walki do samego końca. Właśnie dlatego wtorkowe spotkanie będzie dobrą okazją, by kibice jeszcze raz podziękowali zawodnikom za emocje. Kolejne dopiero we wrześniu. (ds)

LOTTO

NIEDZIELA, 15.03**Multi Multi, godz. 22.00**

1, 3, 9, 11, 14, 16, 21, 22, 24, 35, 40, [41], 42, 43, 48, 52, 59, 65, 66, 69

Kaskada, godz. 22.00

1, 3, 4, 6, 9, 11, 12, 13, 14, 17, 18, 23

Mini Lotto

22, 34, 36, 40, 42

Ekstra Pensja

1, 3, 7, 22, 28 - 2

Ekstra Premia

2, 10, 12, 18, 21 - 2

PONIEDZIAŁEK, 16.03**Multi Multi, godz. 14.00**

5, 10, 15, [18], 24, 26, 32, 34, 44, 49, 51, 53, 54, 57, 59, 72, 74, 76, 78, 79

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 4, 9, 11, 13, 14, 18, 19, 20, 21, 23

Anioły muszą bronić pozycji na szczycie

DK, MZ

redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. CUK Anioły Toruń meczem ze Stalą Nysa kończyła pracowity okres.**CUK ANIOŁY TORUŃ - STAL NYSZA 2:3 (26:28, 25:22, 25:18, 24:26, 15:17)**

Anioły: Jankowski 12, Podleśny 4, Surgut 13, Brzostowicz 8, Paolinetti 24, Krysiak 15, Podbórzyński (libero), Urbańczyk 1, Sternik, Tynecki
Stal: Kosiba 21, Mordyl 8, Mouchlias 7, Trutchev 5, Putkowski 4, Szczurek 4, Olejniczak (libero), Musiał 17, Depowski 4, Rajsner 1, Pawlun 2

Przypomnijmy, że w ciągu dziewięciu dni rozegrali trzy dni mecze. Najpierw pokonali na wyjeździe SMS PZPS Spała 3:2 i potem Mickiewicza Kluczbork 3:1. W niedzielny wieczór przyszło im stoczyć kolejny pięciosetowy pojedynek z trzecią Stalą Nysa. Niestety, zakończony porażką. Torunianie pozostali liderem, ale nad drugim GKS Katowice mają tylko punkt przewagi.

- Oczywiście jest w nas niedosyt i żal, że przegraliśmy - twierdzi trener Marcin Kryś. - Tym bardziej, że mogliśmy wygrać za trzy punkty, a nawet w tie breaku, w którym prowadziliśmy 13:9. Nie wykorzystaliśmy swoich szans. Trudno powiedzieć co decydowało o naszej porażce... To są detale, ale przy równych zespołach jak my i Stal właśnie to one decydują. Jednak prawdą jest, że powinniśmy inaczej za-

kończyć ten mecz - dodał szkoleniowiec.

Zdaniem trenera Aniołów nagromadzenie meczów w tak krótkim czasie też miało znaczenie dla losów niedzielnej rywalizacji, ale w żaden sposób nie chce tym tłumaczyć porażki ze Stalą.

Przed Aniołami końcówka sezonu zasadniczego. Już w niedzielę mecz na absolutnym szczycie czyli GKS Katowice - CUK Anioły. Potem toruńska drużyna podejmie Necko Augustów, by w ostatniej kolejce pojechać do MKS Będzin.

- Będziemy bronić pozycji lidera - zapewnia trener Kryś. - Moim zdaniem mecz w Katowicach tego nie rozstrzygnie. Mamy jeszcze trudne spotkania do rozegrania, szczególnie to w Będzinie. Z kolei GKS i Stal też ze sobą zagrają. Na pewno będzie ciekawie, a my ze spokojem podchodzimy do końcówki sezonu - zapowiada szkoleniowiec.

A potem już play off czyli granie bez miejsca na pomyłki. Przypomnijmy, że pierwsza lokata daje przywilej rozgrywania decydujących meczów w swojej hali. ©©



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

Trener Marcin Kryś uważa, że trzeba poprawić drobne detale, by zespół wrócić na zwycięską ścieżkę

Kolejna porażka w ostatniej akcji

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Arriva Lotto Toruń o włos od milej niespodzianki w Ostrowie.**STALOSTRÓW - ARRIVALOTTO TORUŃ 77:75 (21:18, 24:13, 16:28, 16:16)**

Stal: Gibson 23 (4), Laster 13 (3), Gołębiowski 11 (2), Jackson 10 (1), Mejeris 9 (1) oraz Pluta 3 (1), Sakota 3, Bremby 3, Reid 2, Czoska 0.

Arriva Lotto: Smith 20 (6), Kunc 17 (2) i 12 zb., Szlachetka 11 (2), Cousins 10, Kulig 8 (1) oraz Langović 6 (1), Brenk 2, Lipiński 1, Kenig 0

Kiepska pierwsza połowa, świetna druga i nieudana ostat-

nia akcja - ten scenariusz już dobrze znają kibice Twardych Pierników. Symbolem meczu w Ostrowie był Arik Smith: 0/8 z gry w 1. połowie i 20pkt (6/9 za 3) po przerwie. W ostatniej akcji torunianie mieli szanse nawet na zwycięstwo, ale podanie Isaiaha Cousinsa do Aljaza Kunca na obwód przeciął Daniel Gołębiowski.

- Mieliliśmy słabą pierwszą połowę, ale tak naprawdę graliśmy lepiej niż pokazywał to wynik. Po prostu pudłowaliśmy dużo rzutów z otwartych pozycji. W przerwie powiedział-

łem zawodnikom, że mamy kontynuować to samo, poprawić zbiórki, a w końcu zaczniemy trafiać i wrócimy do gry. I tak właśnie się stało. Moi gracze dali z siebie wszystko, gratuluję im waleczności i ambicji. Spróbujemy w kolejnym meczu uniknąć takich problemów - podsumował trener Srdjan Subotić.

Obiecując wypaść Isiah Cousins mimo straty w ostatniej akcji - 4/10 z gry i 10 asyst.

Arriva Lotto z bilansem 8-14 zajmuje 14. miejsce. 22 marca zagra we Włocławku. ©©

Protest głodowy w Kopalniach Soli Solino.
Pracownicy domagają się konkretnych działań. Jakich?
str. 2



FOT. ZRZUT Z VIDEO/PPG

Zakupy alkoholu w Polsce po nowemu. Wraca temat budowy schronów. 1,3 biliona złotych leży na kontach Polaków - jak inwestować? **str. 11-12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
17.03.2026

Wydanie 1
Nr 63 (23.573)
Nakład 7.770 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Inowrocław
Niż demograficzny
daje się coraz
mocniej we znaki
str. 8



Inowrocław
Przed nami drogi
krzyżowe - miejska
i ekstremalna
str. 8

Powiat żniński
Zamiast 50, jechała 111
kilometrów na godzinę.
Straciła prawko
str. 9



FOT. KPP W ŻNINIE



SPORT

HMŚ w Toruniu. Na Rynku Nowomiejskim ruszyła budowa miasteczka kibiców. To tu będzie można bawić się i śledzić rywalizację najlepszych lekkoatletów globu **str. 16**

Im wyższa jest emerytura, tym niższa trzynastka

1 kwietnia pierwsi emeryci i renciści z regionu otrzymają „trzynastki”. Choć kwota trzynastej emerytury jest jedna – 1978,49 zł brutto – to wypłaty „na rękę” będą się różnić **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Publikowanie przemocy w sieci
wynika z chęci
zaistnienia **str. 2**

CENY DROŻSZE NIE TYLKO WYCIECZKI NAD BAŁTYK, ALE I DO APTEK

Paragony grozy z aptek? Pastylki na gardło za 39 zł!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Sezon infekcji jeszcze się nie skończył, a niektórzy mieszkańcy regionu są w szoku, ile kosztują np. zwykłe pastylki na gardło. Aptekarze: „Najbardziej podrożały leki bez recepty”.

Kilka dni temu rozboleło mnie gardło, więc poszłam do mojej osiedlowej apteki. Zawsze kupuję w takiej sytuacji pastylki do ssania bez recepty, Strepils, na ból i stany zapalne gardła, działające przeciwwirusowo

i przeciwbakteryjnie. Gdy usłyszałam, że mam zapłacić aż 39 zł za jedno opakowanie, byłam w szoku – opowiada pani Bożena z Bydgoszczy.

Mieliśmy już paragony grozy np. nad polskim morzem, a teraz mamy w aptekach?

Możliwe, bo w sieci krążą również rachunki z wycieczek nie tylko nad Bałtyk, ale i do... aptek.

„Żona się przeziębiła, więc poszła do apteki kupić Gripex i Rutinoscorbin. Powiedźcie mi, czy to jest normalne, żeby płacić prawie stówę za dwa podstawowe leki? Czy to tylko

moja apteka ma ceny z kosmosu?” – mężczyzna pokazał zdjęcie tego rachunku na swoim profilu na platformie X (dawny Twitter).

Na to, że drożeją leki, szczególnie bez recepty (OTC), zwraca także uwagę Naczelna Izba Aptekarska (NIA) oraz okręgowe izby aptekarskie.

Nadmierne spożywanie leków bez recepty i suplementów diety napędza rynek i powoduje, że producenci podnoszą ceny popularnych preparatów, ale nie tylko dlatego one drożeją. ©

Więcej czytaj na stronie 3

KRUSZWICA

Przez trzy dni można było podziwiać piękne sowy



FOT. DOMINIK FIŁAKOWSKI

Mieszkańcy Kruszwicy oraz całego powiatu inowrocławskiego mieli okazję uczestniczyć w „Nocy sów”. Organizatorem trzydniowych spotkań z tymi niesamowitymi ptakami i innymi pierzastymi drapieżnikami był Nadgoplański Park Tysiąclecia. Była okazja poznać obyczaje sów oraz związane z nimi mity i przesady. Więcej na stronie 9 i na www.pomorska.pl/inowroclaw

„Jedna bitwa po drugiej” z sześcioma Oscarami

Marcin Koziestański
Los Angeles

Niekwestionowanym zwycięzcą tegorocznych Oscarów został film „Jedna bitwa po drugiej” Paula Thomasa Andersona. Obraz otrzymał sześć statuetek, m.in. za najlepszy film i reżyserię.

W wyścigu po statuetkę w kategorii najlepszy film „Jedna bitwa po drugiej” pokonała „Bugonię” Yorgosa Lanthimos, „F1: Film” Josepha Kosinskiego, „Frankensteina” Guillerma del Toro, „Hamneta” Chloé Zhao, „Wielkiego Marty’ego” Josha Safdiego, „Tajnego agenta” Klebera Mendoncy Filho, „Wartość sentymentalną” Joachima Triera, „Grzeszników” Ryana Cooglera oraz „Sny o pociągach” Clinty Bentleja.

Nominowani w 16 kategoriach „Grzesznicy” Ryana Cooglera musieli zadowolić się czterema nagrodami. Łączący elementy filmu muzycznego i horroru o wampirach obraz zdobył uznanie akademików w kategoriach: scenariusz oryginalny, aktor pierwszoplanowy (Michael B. Jordan), muzyka (Ludwig Göransson)



Maciek Szczerbowski i Chris Lavis dostali Oscara dla najlepszego animowanego filmu krótkometrażowego

oraz zdjęcia (Autumn Durald Arkapaw).

Tuż za „Grzesznikami” – z trzema nagrodami – uplasował się „Frankenstein” Guillerma del Toro. Adaptacja powieści Mary Shelley przyniosła nagrody Kate Hawley za najlepsze kostiumy, Mike’owi Hillowi, Jordanowi Samuelowi i Clonie Furey za charakterystykę i fryzury,

a także Tamarze Deverell i Shane’owi Vieau za scenografię. Tym samym nowozelandzka kostiumografka pokonała Małgosię Turzańską, nominowaną za kostiumy do „Hamneta” Chloé Zhao.

Dwa Oscary – za najlepszą pełnometrażową animację i piosenkę „Golden” – przyniosło „K-popowym łowcom demonów” Chrisa Ap-

pelhansa i Maggie Kang. Zgodnie z przewidywaniami branżowych portali najlepszą aktorką pierwszoplanową została Jessie Buckley, którą w „Hamnecie” oglądaliśmy jako Agnes – żonę Williama Szekspira usiłującą podnieść się po stracie syna.

Polak ze statuetką

Wśród laureatów znalazł się Maciek Szczerbowski, który wspólnie z Chrisem Lavise realizował krótkometrażową animację „The Girl Who Cried Pearls”. Reżyser ten urodził się w Poznaniu, ale na początku lat 80. wyemigrował z rodziną do Kanady. Trzy lata po ukończeniu studiów scenograficznych na Uniwersytecie Concordia w Montrealu założył z Lavisem grupą artystyczną Clyde Henry Productions. W wywiadzie udzielonym programowi „Dzień Dobry TVN” artysta mówił

Najlepszą aktorką pierwszoplanową została Jessie Buckley, którą w „Hamnecie” oglądaliśmy jako żonę Williama Szekspira

o swoim związku z Polską. – Czuję się Kanadyjczykiem, zdecydowanie. Czuję się jak francuski Anglik. Ale wciąż należę do was, na zawsze. Kocham Polskę – zapewniał. Odnosząc się do swych oscarowych szans, podkreślił, że za zwycięstwo uważał samą nominację.

Polityczne akcenty

W trakcie ceremonii nie brakło mocnych wystąpień politycznych. Kilkakrotnie padły krótkie nawiązania do sytuacji międzynarodowej. Prezentując laureata Oscara za najlepszy pełnometrażowy film międzynarodowy, sprzeciw wobec wojny i wsparcie dla wolnej Palestyny wyraził Javier Bardem. Publiczność zgromadzona w Dolby Theatre doceniła wypowiedź hiszpańskiego aktora gromkimi brawami. Chwilę później twórca nagrodzonej w tej kategorii „Wartości sentymentalnej”, Joachim Trier, przywołał słowa amerykańskiego pisarza Jamesa Baldwina o tym, że „wszyscy dorośli są odpowiedzialni za wszystkie dzieci, dlatego przestańmy głosować na polityków, którzy nie biorą tego pod uwagę”. PAP

KRÓTKO

LUBUSKIE

W lesie na Lubelszczyźnie znaleziono szczątki niezidentyfikowanego obiektu powietrznego

W poniedziałek po godz. 9 włodawscy policjanci otrzymali zgłoszenie od mieszkańca gminy Wyrzki. – Mężczyzna wykonywał prace leśne na swojej działce. Zauważył drzewo, które było złamane, i w pobliżu znalazł szczątki metalowe na ten moment niezidentyfikowanego obiektu – powiedziała podinspektor Bożena Szymańska z KPP we Włodawie.

Policjanci zabezpieczyli zarówno znalezione elementy, jak i miejsce ich odnalezienia. O zdarzeniu powiadomiono inne służby, w tym Żandarmerię Wojskową w Lublinie oraz Prokuraturę Okręgową w Lublinie, która nadzoruje postępowanie w sprawie kilkunastu rosyjskich dronów, które naruszyły polską przestrzeń powietrzną we wrześniu 2025 roku.

Obecnie na miejscu służby prowadziły czynności mające na celu ustalenie pochodzenia odnalezionych szczątków. Teren zdarzenia został zabezpieczony przez funkcjonariuszy policji, straży oraz żołnierzy. PAP

Donald Trump domaga się wsparcia w Cieśninie Ormuz. Sikorski odpowiada

Anna Nagel
Waszyngton

– Jeśli sojusznicze państwa nie włączą się w działania na rzecz otwarcia Cieśniny Ormuz, będzie to bardzo złe dla przyszłości NATO – ostrzegł w najnowszym wywiadzie Donald Trump.

Trump ponowił swoje wezwanie do przyłączenia się innych państw do operacji w Cieśninie Ormuz podczas rozmowy z dziennikarzami na pokładzie Air Force One w drodze do Waszyngtonu. Jak powiedział, prowadzi rozmowy z „około siedmioma” krajami i choć podkreślał, że najwięcej ropy wypływającej z Zatoki Perskiej otrzymują Chiny, nie określił, czy Pekin jest wśród zainteresowanych krajów.

– Żądam, aby te kraje przybyły i chroniły swoje terytorium, bo to jest ich terytorium. To jest miejsce, z którego czerpią energię. I powinni przybyć i pomóc nam je chronić. Można by argumentować, że może w ogóle nie powinniśmy tam być, ponieważ jej nie potrzebujemy. Mamy dużo ropy naftowej – mówił prezydent USA. – Ale robimy to. Robimy to, pra-



Donald Trum na pokładzie Air Force One

wie tak, jakbyśmy robili to z przyzwyczajenia, ale robimy to również dla bardzo dobrych sojuszników, których mamy na Bliskim Wschodzie – dodał.

Trump w tym kontekście wymienił też państwa NATO, twierdząc, że Ameryka zawsze jest gotowa do pomocy NATO i „pomaga im z Ukrainą, mimo że mamy ocean między sobą i to (wojna w Ukrainie) nas nie dotyczy”. – Pomagamy im i be-

dzie ciekawe, by zobaczyć, jaki kraj nie pomoże nam z tym bardzo małym przedsięwzięciem, które polega po prostu na utrzymaniu cieśniny otwartej – mówił prezydent.

Rzecznik MSZ Chin Lin Jian nie odpowiedział w poniedziałek wprost na żądanie prezydenta Trumpa, by Pekin wziął udział w ochronie statków w Cieśninie Ormuz. Zaapelował zamiast tego o wstrzymanie działań wojennych. Potwierdził jednak, że mimo sugestii Trumpa o przełożeniu wizyty w ChRL strony „utrzymują komunikację”.

Sikorski: Rozważymy to

– Jeżeli Stany Zjednoczone zwrócą się do NATO o dyskusję na temat ochrony Cieśniny Ormuz, rozważymy to – oświadczył w poniedziałek w Brukseli wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski. Zaznaczył jednak, że prezydent Karol Nawrocki wykluczył udział Wojska Polskiego w takiej operacji.

Sikorski dodał, że procedura w ramach art. 4 Traktatu Północnoatlantyckiego, przewidująca konsultacje na temat zagrożeń dla bezpieczeństwa, nie została dotąd uruchomiona. PAP

REKLAMA

0011460170

XVIII Europejski Kongres Gospodarczy

EEC
The Power of Dialogue

22-24.04.2026

Międzynarodowe
Centrum Kongresowe
& Spodek, Katowice



ZAREJESTRUJ SIĘ

WWW.EECPOLAND.EU

Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Posypały się mandaty i wnioski o ukaranie

(FI)

dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Policjanci z inowrocławskiej „drogówki” prowadzili kolejną akcję z cyklu niechronienie uczestnicy ruchu drogowego (NURD). Kontrolowali zachowanie kierujących pojazdami w stosunku do pieszych.

Akcja NURD miała miejsce w miniony piątek, 13 marca.

- Patrole ruchu drogowego dla poprawy bezpieczeństwa na drogach pełniły służbę na terenie powiatu rotacyjnie w różnych miejscach. Policjanci przygląda się zachowaniom kierowców wobec pieszych, którzy są niechronionymi uczestnikami ruchu drogowego - relacjonuje asp. szt. Izabela Lewicka-Waszak, oficer prasowy komendanta powiatowego Policji w Inowrocławiu.

Wykroczeń było sporo

Policjanci ujawnili w jednym przypadku nieustąpienie pierwszeństwa pieszem przez kierujących na przejściu dla pieszych oraz trzy przypadki nieustąpienia w innych okolicznościach.

- Ponadto funkcjonariusze ujawnili 80 przekroczeń prędkości w rejonie przejść dla pieszych. Niestety, posypały się mandaty i wnioski do sądu o ukaranie. W mniej rażących przypadkach funkcjonariusze stosowali pouczenia - dodaje asp. szt. Izabela Lewicka-Waszak.

Pieszego nic nie chroni

Policja przypomina, że pieszy jest niechronionym uczestnikiem ruchu drogowego, szczególnie narażonym podczas zdarzeń z pojazdami mechanicznymi. Kierowca może liczyć na poduszki powietrzne, pasy bezpieczeństwa, a pieszy lub rowerzysta takiej ochrony nie posiadają.

- Tam gdzie jest to możliwe ruch pieszych i ruch pojazdów jest oddzielony. Niestety, w wielu przypadkach ruch pieszych odbywa się wspólnie z ruchem pojazdów, na przykład podczas przechodzenia przez jezdnię i tam bezpieczeństwo pieszego zależy w dużej mierze od niego samego i od uwagi kierujących - zaznacza asp. szt. Izabela Lewicka-Waszak.

©P

Jest nas coraz mniej. To nie jest dobra prognoza na przyszłość

Jas Szczutkowski

redakcja.inowroclaw@polskapress.pl

Najnowsze dane z Urzędu Stanu Cywilnego potwierdzają, że mieszkanki Inowrocławia na macierzyństwo decydują się również w innych krajach.

Z pewnością jest to jedna z przyczyn ujemnego przyrostu naturalnego, notowanego od wielu lat w naszym regionie.

Niewątpliwie swoje piętno na populacji odcisnęła także duża fala emigracyjna po 2004 r., zapoczątkowana po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Wynikała ona też z wysokiej stopy bezrobocia, która po transformacji ustrojowej wzrosła do ponad 20 proc. Przyczyniła się do tego głównie likwidacja kilku liczących się przedsiębiorstw, np. Huty Szkła Gospodarczego „Irena”, Inowrocławskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Inowrocławskich Zakładów Metalowych „Domgos” czy „Igalu”.

Poza tym inne firmy ograniczyły zatrudnienie. Pod koniec 2005 r. Powiatowy Urząd Pracy w Inowrocławiu zarejestrował przeszło 20 tys. osób bez zatrudnienia.

W tej sytuacji po otwarciu granic wielu młodych ludzi, w poszukiwaniu lepszych perspektyw życiowych, wyjechało na Wyspy Brytyjskie oraz m.in. do Niemiec, Holandii, Kanady czy Australii.



FOT. PIXABAY

Na zatrzymanie niżu demograficznego nie ma co liczyć. Nawet rządowe programy nie poprawiły złej sytuacji

Jak podają niektóre źródła, w ostatnich kilku latach tylko w Wielkiej Brytanii urodziło się około 150 tys. polskich dzieci. Nasze maluszki przychodzą na świat także w innych krajach. Jak wynika z danych Urzędu Stanu Cywilnego w Inowrocławiu tylko w latach 2024-2025 sporządzono 223 transkrypcje, czyli rejestracje przez rodziców zagranicznego aktu urodzenia, co jest wymagane do uzyskania polskiego paszportu lub dowodu osobistego dla dziecka.

Nie można wykluczyć, że urodzeń było więcej. Nie ma bowiem obowiązku rejestracji w Polsce dzieci urodzonych w innych krajach. Zapewne nie czynią to niektórzy inowrocławianie, które wyszły za mąż

za obcokrajowców i na stałe zamieszkały w innych krajach. W ostatnich dwóch latach w inowrocławskim ratuszu wydano 30 kolejnych zaświadczeń o możliwości zawarcia związku małżeńskiego za granicą.

To już nie te lata, kiedy w większości rodzin było dwoje i więcej dzieci, co zapewniało wymianę pokoleniową. Niestety, wyż demograficzny to już przeszłość. Potwierdzają to kolejne dane statystyczne: tylko w latach 2024-2025 w inowrocławskim USC odnotowano ogółem 801 i 845 dzieci. Liczby te obejmują jednak wszystkich najmłodszych mieszkańców pow. inowrocławskiego, którzy przyszli na świat w inowrocławskim szpitalu.

Jeśli do tych danych jeszcze dodamy migrację młodych osób m.in. do Gdańska, Warszawy czy Poznania, głównie po ukończeniu szkoły średniej, a także cywilizacyjne przemiany obyczajowe i społeczne, w tym ujemny przyrost naturalny (mniej urodzeń, więcej zgonów), to nic dziwnego, że Inowrocław od 1998 r. (ostatni rok w okresie powojennym z dodatnim przyrostem naturalnym) systematycznie topnieje. Pod koniec 2024 r. miasto liczyło 66 543 mieszkańców, o 3007 mniej w stosunku do poprzedniego roku.

Okazało się, że programy rządowe na politykę prorodziną, np. na „Rodzinę 800 plus”, wcale nie odwróciły negatywnych zjawisk demograficznych. I ten proces niestety będzie się pogłębiał, do czego przyczyni się głównie bardzo niekorzystna struktura wiekowa. Według danych GUS z 2021 r., wynika, że najmniejszą grupę wiekową w Inowrocławiu stanowili mieszkańcy w wieku przedprodukcyjnym (0-17 lat) - 15,8 proc., zaś najliczniejszą w wieku produkcyjnym (18-65 lat) - 58,4 proc. Ta fatalna proporcja oznacza, że w najbliższych latach w dorosłość będzie wchodziła jeszcze mniejsza populacja. Wzrośnie nam także liczba zgonów. Dlatego prognoza jest mało optymistyczna: nadchodzą lata dalszego spadku liczby ludności Inowrocławia. Zatem jest to uzasadniona konstatacja.

©P

Wierni przejdą drogi krzyżowe. Tę miejską oraz tę ekstremalną

(szcz)

redakcja.inowroclaw@polskapress.pl

W piątki, w okresie Wielkiego Postu, w kościele katolickim odbywają się nabożeństwa drogi krzyżowej.

Mają one na celu rozważenie męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, a także pobudzenie wiernych do żalu za grzechy i nawrócenie.

Tegoroczna droga krzyżowa ulicami Inowrocławia odbędzie w 800-lecie śmierci św. Franciszka z Asyżu pod hasłem „Za św. Franciszkiem do Ukrzyżowanego”. To wielkopostne nabożeństwo rozpocznie się w piątek, 20 marca, o godz. 19 w kościele pw. Imienia Najświętszej Maryi Panny - od mszy św., którą odprawi bp Radosław Orchowicz, biskup pomocniczy archidiecezji gnieźnieńskiej.

Po jej zakończeniu uczestnicy przejdą ulicami do kościoła św. Krzyża.

Natomiast tego samego dnia grupa inowrocławskich wiernych weźmie udział w Ekstremalnej Drodze Krzyżowej. Początek o godz. 20, również w kościele Imienia NMP. Trasa przebiegać będzie w wschód od Inowrocławia, m.in. przez Jacewo, Turzany, Górę, Rejnę, lasy balczewskie, Szymborze i Niemojewko.

Ten nowatorski rodzaj duchowości w Polsce został zapoczątkowany w 2009 r. z inicjatywą s. Jacka Stryczka z Krakowa. Jego idea jest piesza wędrówka nocą na trasie liczącej co najmniej 40 km daleko poza obrębem świątyni, ale z rozważaniem 14 stacji Drogi Krzyżowej, co ma prowadzić do głębszej duchowej przemiany przed najważniejszym świętym katolickim - Wielkanocą. ©P

PRZEDSZKOLE MUZYCZNA KRAINA



KONKURS Dzieciaki potrafią naśladować swoich muzycznych idoli

Już po raz XVI Przedszkole nr 14 Muzyczna Kraina w Inowrocławiu zorganizowało Mini Playback Show. Tegoroczna edycja różniła się od poprzednich tym, że mali wykonawcy wystąpili na scenie Teatru Miejskiego. Po wstępnych eliminacjach w finale udział wzięło 16 małych wykonawców: Marcel Królak, Gabriela Kmitta, Kornelia Borowska, Antonina Majerska, Grzegorz Lipiński, Lena Głowacka, Filip Piotrowski, Kinga Kowalska, Aleksandra Pazderska, Łucja Młodoszewska, Liliana Chojnacka, Jan Szymczak, Maria Romanowska, Gabriela Gwizdek, Gabriela Przyspolewska, Zuzanna Figiel. Wygrała Liliana Chojnacka (Friendz Lexy - „Wszystkie oczy na mnie”), druga była Gabriela Przyspolewska (Maryla Rodowicz i Roxie Węgiel - „Dama być”), a trzecia - Zuzanna Figiel (Shakira - „ZOO”). Wyróżniono: Lenę Głowacką, Łucję Młodoszewską i Grzegorza Lipińskiego. (FI)

FOT. MUZYCZNA KRAINA INOWROCLAW

Tak było na „Nocy sów” w NPT

Przez trzy dni, od 11 do 13 marca, mieszkańcy Kruszwicy i całego powiatu inowrocławskiego mieli okazję uczestniczyć w „Nocy sów”. Organizatorem przyrodniczych spotkań z tymi niesamowitymi ptakami oraz innymi pierzastymi drapieżnikami był Nadgoplański Park Tysiąclecia.

Podczas dwugodzinnych spotkań sokołnicy prezentowali przepiękne okazy sów opowiadając o ich obyczajach oraz o związanych z nimi mitach i przesadach. Była też okazja do obejrzenia innych ptaków drapieżnych. (FI)



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

KRÓTKO

REGION

Piłkarska klasa A rozpoczyna wiosenną rundę rozgrywek. Pierwsze mecze w sobotę

Druga runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy A (grupa 2) sezonu 2025/2026 rozpocznie się 21/22 marca.

Na półmetku prowadzą Czarni Nakło z 33 punktami przed Pogonią II Mogilno - 32, Szubiniąnką, Dębem Bąkowskim/Dąbrową Biskupią - po 30, Dębem Potulicą - 26, Notecią II Łabiszyn - 24, Dębem Barcin - 20, Kujawskim Pograniczem Jeziora Wielkie - 18, KS Brzoza - 12, Piastem Złotniki Kuj., AF Brzoza - po 10, Orłowiąnką - 9, Tarantem Wójcin - 7, Kolorowymi Kruszami Zamkowa - 3. Awans do klasy okręgowej uzyska najlepsza drużyna.

Warto też podkreślić, że zarząd K-PZPN 17 grudnia 2025 r. wprowadził aneks do regulaminu rozgrywek w naszym regionie, dotyczący zmian w składzie grup oraz awansów i spadków w końcowej fazie rywalizacji.

Terminarz na inaugurację rundę przewiduje następujące zawody: w sobotę - Orłowiąnką-AF Brzoza (1:6, godz. 12) Szubiniąnką-Kolorowi (3:0, g.12), Notec-Dębem Barcin (2:4, g.15), KS Brzoza-Nakło

(0:6, g.11), Piast-Kujawskie Pogranicze (3:1, g.15) oraz w niedzielę - Tarant-Bąkowsko (2:4, g.12), Pogoń-Barcin (4:3, g.16). W nawiasach poza godzinami rozpoczęcia zawodów, uwzględniliśmy również rezultaty z pierwszej rundy.

PAŁUKI

Hokeiści i hokeistki na trawie na razie rywalizują jeszcze w halowych turniejach

Dobiegają końca finałowe turnieje w halowej odmianie hokeja na trawie o mistrzostwo Polski w sezonie 2025/2026.

Ostatnio odbyły się zmagania junierek i juniorów młodszych. Natomiast 29 marca o medale krajowego czempionatu zagrają najlepsze ekipy młodzieżowe i młodzików.

Wróćmy do zmagania juniorów młodszych w Poznaniu. W kategorii dziewcząt srebrny medal zdobyła drużyna LKS Gąsawa, grająca w składzie: Wiktoria Sobczak, Zuzanna Dyro, Małgorzata Mazur, Nina Kłosowska, Vanessa Kołotko, Julia Gączkowska, Zofia Nowak, Paulina Storożum, Jagoda Szczuryk. Podopieczne Macieja Wrzesińskiego w grupie pokonały AZS Politechnika

Poznańska 6:1 i Orleńską Sosnowiec 4:0, zaś w finale uległy Swarce Swarzędz 3:7. W poznańskiej imprezie uczestniczyła również drużyna LKS Rogowo. W swojej grupie uległa Swarce 1:5 i Orientowi Łozina 2:4. Następnie w meczu o piątą pozycję wygrała z Orleńskimi 5:4.

Z kolei w Gnieźnie rywalizowali chłopcy. W tym gronie był także LKS Gąsawa. Jednak rywale okazali się silniejsi. Gąsawianie ulegli miejscowej Stelli 1:12, KS Cieszyń 3:4 i Swarce Swarzędz 5:7; zostali sklasyfikowani na szóstej pozycji. W finale Stella pokonała UKS Bałagany Łubianka 12:7.

REGION

W tych samorządach konieczne będą wybory uzupełniające

Pod koniec lutego i na początku marca, postanowieniem Dariusza Kali, komisarza wyborczego z Bydgoszczy, zostały wygaszone mandaty dwóch radnych z gminy Jeziora Wielkie (pow. mogileński) i gminy miejskiej Gąsawa (pow. żniński).

Orzeczenie bydgoskiego komisarza wyborczego dotyczące jeziorańskiej gminy było spowodowane śmiercią radnego Jerzego Kamelkiego, notabene wieloletniego przewodniczącego

Rady Gminy w Jeziorach Wielkich, startującego w ostatnich wyborach samorządowych w Okręgu Wyborczym nr 9, obejmującym sołectwa Kożuszkowo, Kuśnierz i Nowa Wieś - z listy Komitetu Wyborczego Wyborców „Prawo i Sprawiedliwość”.

- Obecnie pracami Rady Gminy w Jeziorach Wielkich kieruje jej wiceprzewodniczący Jerzy Burzyński. Rada wyboru nowego przewodniczącego dokona dopiero po wyborach uzupełniających - informuje wójt Dariusz Ciesielczyk.

Natomiast liczba radnych w gąsawskiej gminie miejskiej uległa zmniejszeniu w wyniku rezygnacji z tej funkcji społecznej przez radnego Romana Dworaka, pełniącego ją z woli wyborców Okręgu Wyborczego nr 11, obejmującego sołectwa Chomiąża Szlachecka i Nową Wieś Pałucką - z listy KWW „Niezależni dla Gminy Gąsawa”.

Zgodnie z art. 385 kodeksu wyborczego w przypadku wygaśnięcia mandatu radnego w gminach do 20 tys. mieszkańców, wojewoda zarządza wybory uzupełniające. Niewykluczone, że w najbliższych dniach poznamy terminy wyborów uzupełniających w Jeziorach Wielkich i Gąsawie. (szcz)

Rozpędziła „beemkę” tak, że straciła prawko

(iwo)

iwona.goralczyk@polskapress.pl

Policjanci ruchu drogowego żnińskiej komendy zatrzymali kierującą, która znacznie przekroczyła prędkość poza obszarem zabudowanym.

Żnińska „drogówka” kontrolowała prędkość pojazdów, które poruszały się drogą wojewódzką nr 254 w miejscowości Nowe Dąbie w gminie Łabiszyn.

- Funkcjonariusze zatrzymali 39-letnią kobietę, która poruszała

się samochodem osobowym marki BMW z prędkością 111 kilometrów na godzinę w miejscu, gdzie prędkość jest ograniczona do „pięćdziesiątki” - informuje oficer prasowy KPP w Żninie.

Zgodnie z obowiązującymi od 3 marca br. przepisami, funkcjonariusze zatrzymali mieszkankę Szubiny uprawnia do kierowania pojazdami.

Kobieta została także ukarana mandatem karnym w wysokości 2000 zł, a na jej konto trafiło 14 punktów karnych. ©P



FOT. KPP W ŻNINIE

W Nowym Dąbiu pod Łabiszysnem na „50” jechała 111 kilometrów na godz. Kierująca BMW straciła prawo jazdy

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Rodzina 83-latki, która ucierpiała w wypadku z tramwajem na przystanku Przy Kaszowniku wzięła adwokata i domaga się od ubezpieczyciela MZK w Toruniu odszkodowania i zadośćuczynienia.

Tę bolesną sprawę na łamach śledzimy od samego początku. Z punktu widzenia karnego, nie jest ona jeszcze jasna, a niczyja wina nie została w niej przesądzona. Prokuratura bowiem kontynuuje śledztwo w sprawie dramatycznego wypadku z udziałem tramwaju, do którego doszło 12 września 2025 roku na przystanku Przy Kaszowniku w Toruniu. Motorniczemu nie postawiła zarzutów, postępowanie nadal toczy się „w sprawie”.

W wypadku ucierpiała 83-letnia wówczas pani Irena, seniorka z ul. Gagarina. Wysiadając z wozu znalazła się pod tramwajem, a motorniczy ruszył. Życie seniorce najprawdopodobniej uratował pasażer, który zaciągnął w tramwaju hamulec ręczny, ale i tak została przygnieciona przez pojazd.



FOT. MAŁGORZATA OBERLAN

Do tego dramatycznego wypadku z tramwajem doszło we wrześniu ubiegłego roku

Adwokat wnosi o odszkodowanie
Pani Irena z obrażeniami trafiła do szpitala.
- Do dziś, choć minęło tyle miesięcy, odczuwa skutki tego wypadku. Nie chodzi tylko o fizyczne bóleści i wiele ograniczeń z tym związanych w życiu codzienny, ale stany lękowe i psychiczną krzywdę - podkreśla niedawno w rozmowie z nami pani Mariola, córka poszkodowanej.

Rodzina seniorki w lutym br. przekazywała nam, że choć od dramatu minęło już kilka miesięcy, to ze strony MZK w Toruniu nikt nigdy nie szukał z nimi kontaktu. Nikt nie pytał o zdrowie 83-letniej seniorki, nie padły żadne słowa współczucia czy ubolewania.
Dlatego też w lutym br. właśnie rodzina poszkodowanej zdecydowała się podjąć zdecydowane kroki. Sprawę powierzyła doświadczonemu prawni-

kowi - adwokatowi Mariuszowi Lewandowskiemu z Torunia.
Znany jest on ze skuteczności w sprawach odszkodowawczych (ostatnio opisywaliśmy jego wygraną po kilkuletniej batalii w sprawie „Matka, której zaszyto gazik przy porodzie kontra szpital w Inowrocławiu”).
Na 6 marca br. datowane jest zgłoszenie szkody, które adwokat skierował do PZU - ubezpieczyciela miejskiej spółki MZK

w Toruniu. Domaga się w nim wypłaty na rzecz seniorki odszkodowania i zadośćuczynienia za krzywdę.
We wniosku prawnik wskazuje, że jego mocodawczyni „upadła na torowisko i została przygnieciona do betonowego progu (krawężnika) przez tramwaj, który rozpoczął jazdę z przystanku”.
- Zdarzenie nastąpiło w sposób nagły i niezależny od mojej mocodawczyni, a jego przyczyną było nieprawidłowe zachowanie kierującego tramwajem, który nie zachował należytej ostrożności podczas odjeżdżania z przystanku - wskazuje adwokat Mariusz Lewandowski.
Dalej w piśmie do ubezpieczyciela wylicza długo wszystkie konsekwencje wypadku: fizyczne, psychiczne oraz te wynikłe także dla całej rodziny poszkodowanej seniorki. Domaga się wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia „w kwocie adekwatnej do rozmiaru poniesionej szkody oraz doznanej krzywdy”. Zaznacza też jasno, że w razie odmowy zapłaty w ciągu siedmiu dni od otrzymania pisma przez PZU skieruje sprawę do sądu.

Jak zareaguje ubezpieczyciel MZK w Toruniu? Będziemy na łamach śledzili. Tymczasem niezależnie od sprawy cywilnej (odszkodowawczej) toczy się postępowanie karne. Na jakim jest etapie?
Do 20 marca biegły ma wydać opinię
Przypomnijmy, że MZK w Toruniu od początku stoi na stanowisku, że motorniczy przy tym wypadku nie zawinił. Dlaczego? Bo ruszając nie miał szans zauważyć seniorki, gdyż znajdowała się w tak zwanym „martwym polu” (poza zasięgiem widoczności motorniczego). To w rozmowie z nami podkreśla Sylwia Derengowska, rzeczniczka MZK.
A co ustaliła w sprawie przebiegu i przyczyny wypadku prokuratura? Jeszcze nic konkretnego. Dopiero po 5 miesiącach od dramatu powołała biegłego: Sławomira Dylewskiego, zajmującego się rekonstrukcją wypadków komunikacyjnych. Termin wydania opinii wyznaczono na 20 marca br. Zatem śledztwo od kilku miesięcy nadal toczy „się w sprawie”. To oznacza, że nikt nie usłyszał dotąd żadnych zarzutów. ©®

REKLAMA		0011481171	
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805		00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.		000074	
Radziejów			
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40		Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.		000288	
Grudziądz:			
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88			
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja		420114801/A	
Chojnice			
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.			
Toruń			
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000028	
Inowrocław			
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net		282814801	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl		139014805	
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl		408914801	
Barcin			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.		000528	
Pakość			
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.		8210983	
Gniewkowo			
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717		000502	
Kruszwica			
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.		000345	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917		8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322		000281	
Żnin			
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.		000417	
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648		000416	
Włocławek			
TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.		000074	
Kowal			
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321		000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.		000045	
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl		412314801/A	

SPORT

www.sportowy24.pl

Jadą goście, jadą! Tak zmieni się Toruń na czas Halowych Mistrzostw Świata

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl**HOKEJ. Tysiące sportowców i kibiców, setki dziennikarzy z całego świata - tak zmieni się Toruń w tym tygodniu.**

Wokół Kujawsko-Pomorskiej Areny Toruń powstało już całe miasteczko mistrzostw świata, fan zona dla kibiców na Rynku Nowomiejskim ruszy w piątek rano. W sumie w mieście pojawi się kilkanaście tysięcy gości, nie tylko sportowców, trenerów i dziennikarzy, ale także kibiców lekkiej atletyki z Polski i świata.

Jak Toruń przygotowany jest logistycznie na to wydarzenie? Już na dworcu głównym gości będzie witał ekran z wszystkimi najważniejszymi informacjami na temat HMS. O promocję wydarzeń, oferty turystycznej i kulturalnej miasta ma zadbać Lokalna Informacja Turystyczna.

- Chcemy pokazać gościom co i gdzie można w Toruniu zobaczyć i jak dotrzeć do głównego miejsca wydarzenia. System komunikacji będzie także w języku angielskim. Jeśli ktoś się zgubi, to i tak wszystkie drogi będą prowadziły do hali - mówi Adam Szponka, wiceprezydent Torunia.

Do dyspozycji gości będzie armia pół tysiąca wolontariuszy, którzy będą pracować nie tylko w hali na Bema. Specjalne grupy wsparcia będą czekać już na lotniskach Chopina w Warszawie

i Bydgoszczy, także na toruńskich dworcach.

- Wszyscy akredytowani sportowcy będą mieli jasne informacje na temat dojazdu do miejsca swojego zakwaterowania. Mamy też dedykowane linie autobusowe dla sportowców zakwaterowanych poza Toruniem. Współpracujemy pod tym względem od miesięcy z World Athletics i to wszystko powinno przebiegać bardzo płynnie - mówi Beata Sawińska, dyrektor gabinetu marszałka województwa i pełnomocnik ds. organizacji HMS.

Większość ekip zamieszka w Toruniu, ale nie dla wszystkich starczyło miejsca. Sportowcy będą nocować także w Ciechocinku, Łysomicach, w sumie organizatorzy przygotowali dwadzieścia dwa miejsca noclegowe.

- Wszędzie będą mobilne punkty informacji turystycznej z mapami i aplikacjami na temat województwa, aplikacja będzie także na bieżąco informować o wydarzeniach w hali na Bema i strefie kibica na Rynku Nowomiejskim - dodaje Sawińska.

Transportem sportowców z miejsca zakwaterowania do hali i z powrotem zajmuje się już Polski Związek Lekkiej Atletyki. Ten proces nadzoruje Paweł Wojciechowski, były świetny tyczkarz Zawiszy Bydgoszcz i medalista mistrzostw świata.

Halowe Mistrzostwa Świata Kujawy Pomorze 26 potrwaą od 20 do 22 marca. ©©



Arena Toruń jest już wystrojona na HMS

ŻUŻEL

Pierwszy polonista już się ściga!

W Wielkiej Brytanii odbyły się pierwsze zawody, a na torze zaprezentował się m.in. wracający po przerwie Tom Brennan, który poprzedni sezon zakończył groźnym upadkiem i złamaniem kości w lewej nodze. Wygląda na to, że po kontuzji nie ma już śladu. Brennan zaprezentował się do dobrej strony w jubileuszowym turnieju Nicolaia Klindta - wywalczył 10 punktów w czterech biegach. Trzy razy mijał linię mety na pierwszej pozycji.



FOT. JAROSŁAW PABIAN

BOKS

Nasza mistrzyni w formie

Kolejne zwycięstwo Anety Rygielskiej. Torunianka w efektywny sposób zaprezentowała się podczas meczu Polska - Belgia w Ożarowie Mazowieckim. W kategorii do 60 kg pokonała zdecydowanie Sarę Render.

KRÓTKO



FOT. KH ENERGIA / DAGMARA ALSZTYNIAK

HOKEJ

Dziś hokeiści KH Energa pożegnają się z kibicami

We wtorek o godz. 18.00 na Tor-Torze hokeiści KH Energa pożegnają się z kibicami. Będzie czas na rozmowy, wspólne zdjęcia, autografy, klub zapowiada także niespodzianki. Mijający sezon hokejowy dostarczył toruńskim kibicom wielu sportowych emocji.

W ćwierćfinale play-off torunianie stoczyli niezwykle zaciętą walkę o awans do półfinału z Unią Oświęcim.

O wszystkim zdecydował siódmy mecz serii, który od pierwszych minut trzymał kibiców w napięciu. Jedna bramka od półfinału. Spotkanie zaczęło się od mocnego uderzenia rywali, jednak hokeiści KH Energa potrafili się podnieść i odrobić straty.

Ostatecznie o losach awansu przesądził złoty gol w dogrywce, który zakończył marzenia torunian o półfinale. Choć tym razem ponownie nie udało się zrobić kolejnego kroku w play-offach, kibice, także innych drużyn, od kilku dni wspominają w komentarzach, że toruński pokazał charakter i wolę walki do samego końca. Właśnie dlatego wtorkowe spotkanie będzie dobrą okazją, by kibice jeszcze raz podziękowali zawodnikom za emocje. Kolejne dopiero we wrześniu. (ds)

LOTTO

NIEDZIELA, 15.03**Multi Multi, godz. 22.00**

1, 3, 9, 11, 14, 16, 21, 22, 24, 35, 40, [41], 42, 43, 48, 52, 59, 65, 66, 69

Kaskada, godz. 22.00

1, 3, 4, 6, 9, 11, 12, 13, 14, 17, 18, 23

Mini Lotto

22, 34, 36, 40, 42

Ekstra Pensja

1, 3, 7, 22, 28 - 2

Ekstra Premia

2, 10, 12, 18, 21 - 2

PONIEDZIAŁEK, 16.03**Multi Multi, godz. 14.00**

5, 10, 15, [18], 24, 26, 32, 34, 44, 49, 51, 53, 54, 57, 59, 72, 74, 76, 78, 79

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 4, 9, 11, 13, 14, 18, 19, 20, 21, 23

Anioły muszą bronić pozycji na szczycie

DK, MZ

redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. CUK Anioły Toruń meczem ze Stalą Nysa kończyła pracowity okres.**CUK ANIOŁY TORUŃ - STAL NYSZA 2:3 (26:28, 25:22, 25:18, 24:26, 15:17)**

Anioły: Jankowski 12, Podleśny 4, Surgut 13, Brzostowicz 8, Paolinetti 24, Krysiak 15, Podbórzyński (libero), Urbańczyk 1, Sternik, Tynecki
Stal: Kosiba 21, Mordyl 8, Mouchlias 7, Trutchev 5, Putkowski 4, Szczurek 4, Olejniczak (libero), Musiał 17, Depowski 4, Rajsner 1, Pawlun 2

Przypomnijmy, że w ciągu dziewięciu dni rozegrali trzy dni mecze. Najpierw pokonali na wyjeździe SMS PZPS Spała 3:2 i potem Mickiewicza Kluczbork 3:1. W niedzielny wieczór przyszło im stoczyć kolejny pięciosetowy pojedynek z trzecią Stalą Nysa. Niestety, zakończony porażką. Torunianie pozostali liderem, ale nad drugim GKS Katowice mają tylko punkt przewagi.

- Oczywiście jest w nas niedosyt i żal, że przegraliśmy - twierdzi trener Marcin Kryś. - Tym bardziej, że mogliśmy wygrać za trzy punkty, a nawet w tie breaku, w którym prowadziliśmy 13:9. Nie wykorzystaliśmy swoich szans. Trudno powiedzieć co decydowało o naszej porażce... To są detale, ale przy równych zespołach jak my i Stal właśnie to one decydują. Jednak prawdą jest, że powinniśmy inaczej za-

kończyć ten mecz - dodał szkoleniowiec.

Zdaniem trenera Aniołów nagromadzenie meczów w tak krótkim czasie też miało znaczenie dla losów niedzielnej rywalizacji, ale w żaden sposób nie chce tym tłumaczyć porażki ze Stalą.

Przed Aniołami końcówka sezonu zasadniczego. Już w niedzielę mecz na absolutnym szczycie czyli GKS Katowice - CUK Anioły. Potem toruńska drużyna podejmie Necko Augustów, by w ostatniej kolejce pojechać do MKS Będzin.

- Będziemy bronić pozycji lidera - zapewnia trener Kryś. - Moim zdaniem mecz w Katowicach tego nie rozstrzygnie. Mamy jeszcze trudne spotkania do rozegrania, szczególnie to w Będzinie. Z kolei GKS i Stal też ze sobą zagrają. Na pewno będzie ciekawie, a my ze spokojem podchodzimy do końcówki sezonu - zapowiada szkoleniowiec.

A potem już play off czyli granie bez miejsca na pomyłki. Przypomnijmy, że pierwsza lokata daje przywilej rozgrywania decydujących meczów w swojej hali. ©©



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

Trener Marcin Kryś uważa, że trzeba poprawić drobne detale, by zespół wrócić na zwycięską ścieżkę

Kolejna porażka w ostatniej akcji

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Arriva Lotto Toruń o włos od milej niespodzianki w Ostrowie.**STALOSTRÓW - ARRIVALOTTO TORUŃ 77:75 (21:18, 24:13, 16:28, 16:16)**

Stal: Gibson 23 (4), Laster 13 (3), Gołębiowski 11 (2), Jackson 10 (1), Mejeris 9 (1) oraz Pluta 3 (1), Sakota 3, Bremby 3, Reid 2, Czoska 0.

Arriva Lotto: Smith 20 (6), Kunc 17 (2) i 12 zb., Szlachetka 11 (2), Cousins 10, Kulig 8 (1) oraz Langović 6 (1), Brenk 2, Lipiński 1, Kenig 0

Kiepska pierwsza połowa, świetna druga i nieudana ostat-

nia akcja - ten scenariusz już dobrze znają kibice Twardych Pierników. Symbolem meczu w Ostrowie był Arik Smith: 0/8 z gry w 1. połowie i 20pkt (6/9 za 3) po przerwie. W ostatniej akcji torunianie mieli szanse nawet na zwycięstwo, ale podanie Isaiaha Cousinsa do Aljaza Kunca na obwód przeciął Daniel Gołębiowski.

- Mieliliśmy słabą pierwszą połowę, ale tak naprawdę graliśmy lepiej niż pokazywał to wynik. Po prostu pudłowaliśmy dużo rzutów z otwartych pozycji. W przerwie powiedział-

łem zawodnikom, że mamy kontynuować to samo, poprawić zbiórki, a w końcu zaczniemy trafiać i wrócimy do gry. I tak właśnie się stało. Moi gracze dali z siebie wszystko, gratuluję im waleczności i ambicji. Spróbujemy w kolejnym meczu uniknąć takich problemów - podsumował trener Srdjan Subotić.

Obiecując wypaść Isiah Cousins mimo straty w ostatniej akcji - 4/10 z gry i 10 asyst.

Arriva Lotto z bilansem 8-14 zajmuje 14. miejsce. 22 marca zagra we Włocławku. ©©

Protest głodowy w Kopalniach Soli Solino.
Pracownicy domagają się konkretnych działań. Jakich?
str. 2



FOT. ZRZUT Z VIDEO/PPG

Zakupy alkoholu w Polsce po nowemu. Wraca temat budowy schronów. 1,3 biliona złotych leży na kontach Polaków - jak inwestować? **str. 11-12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
17.03.2026

Wydanie 2
Nr 63 (23.573)
Nakład 7.770 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek
Ruszyła kolejna inwestycja - przedłuża nadwiślańskie bulwary **str. 8**



Gmina Lubraniec
Pożar z płonących opon przeniósł się na dom mieszkalny **str. 9**

Gmina Włocławek
W Warząchewce pobiegli ku pamięci Żołnierzy Wyklętych **str. 9**



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



SPORT

HMŚ w Toruniu. Na Rynku Nowomiejskim ruszyła budowa miasteczka kibiców. To tu będzie można bawić się i śledzić rywalizację najlepszych lekkoatletów globu **str. 16**

Im wyższa jest emerytura, tym niższa trzynastka

1 kwietnia pierwsi emeryci i renciści z regionu otrzymają „trzynastki”. Choć kwota trzynastej emerytury jest jedna – 1978,49 zł brutto – to wypłaty „na rękę” będą się różnić **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Publikowanie przemocy w sieci
wynika z chęci zaistnienia **str. 2**

CENY DROŻSZE NIE TYLKO WYCIECZKI NAD BAŁTYK, ALE I DO APTEK

Paragony grozy z aptek? Pastylki na gardło za 39 zł!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Sezon infekcji jeszcze się nie skończył, a niektórzy mieszkańcy regionu są w szoku, ile kosztują np. zwykłe pastylki na gardło. Aptekarze: „Najbardziej podrożały leki bez recepty”.

Kilka dni temu rozboleło mnie gardło, więc poszłam do mojej osiedlowej apteki. Zawsze kupuję w takiej sytuacji pastylki do ssania bez recepty, Strepils, na ból i stany zapalne gardła, działające przeciwwirusowo

i przeciwbakteryjnie. Gdy usłyszałam, że mam zapłacić aż 39 zł za jedno opakowanie, byłam w szoku – opowiada pani Bożena z Bydgoszczy.

Mieliśmy już paragony grozy np. nad polskim morzem, a teraz mamy w aptekach?

Możliwe, bo w sieci krążą również rachunki z wycieczek nie tylko nad Bałtyk, ale i do... aptek.

„Żona się przeziębila, więc poszła do apteki kupić Gripex i Rutinoscorbin. Powiedzcie mi, czy to jest normalne, żeby płacić prawie stówę za dwa podstawowe leki? Czy to tylko

moja apteka ma ceny z kosmosu?” – mężczyzna pokazał zdjęcie tego rachunku na swoim profilu na platformie X (dawny Twitter).

Na to, że drożeją leki, szczególnie bez recepty (OTC), zwraca także uwagę Naczelna Izba Aptekarska (NIA) oraz okręgowe izby aptekarskie.

Nadmierne spożywanie leków bez recepty i suplementów diety napędza rynek i powoduje, że producenci podnoszą ceny popularnych preparatów, ale nie tylko dlatego one drożeją. ©©

Więcej czytaj na stronie 3

WŁOCŁAWEK

Pchli Targ coraz bardziej oblegany



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

Mimo chłodnego poranka, na „pchelce” pojawiły się prawdziwe tłumy. Z okazji zbliżających się świąt Wielkanocy wybór artykułów z tygodnia na tydzień jest również coraz bogatszy. Można było kupić piękne wiklinowe koszyki, dekoracyjne króliki, okazjonalne serwetki i ceraty, a także inne ozdoby wielkanocne. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również palmy, których wybór był wyjątkowo duży

„Jedna bitwa po drugiej” z sześcioma Oscarami

Marcin Koziestański
Los Angeles

Niekwestionowanym zwycięzcą tegorocznych Oscarów został film „Jedna bitwa po drugiej” Paula Thomasa Andersona. Obraz otrzymał sześć statuetek, m.in. za najlepszy film i reżyserię.

W wyścigu po statuetkę w kategorii najlepszy film „Jedna bitwa po drugiej” pokonała „Bugonię” Yorgosa Lanthimos, „F1: Film” Josepha Kosinskiego, „Frankensteina” Guillerma del Toro, „Hamneta” Chloé Zhao, „Wielkiego Marty’ego” Josha Safdiego, „Tajnego agenta” Klebera Mendoncy Filho, „Wartość sentymentalną” Joachima Triera, „Grzeszników” Ryana Cooglera oraz „Sny o pociągach” Clinty Bentleya.

Nominowani w 16 kategoriach „Grzesznicy” Ryana Cooglera musieli zadowolić się czterema nagrodami. Łącząco elementy filmu muzycznego i horroru o wampirach obraz zdobył uznanie akademików w kategoriach: scenariusz oryginalny, aktor pierwszoplanowy (Michael B. Jordan), muzyka (Ludwig Göransson)



Maciek Szczerbowski i Chris Lavis dostali Oscara dla najlepszego animowanego filmu krótkometrażowego

oraz zdjęcia (Autumn Durald Arkapaw).

Tuż za „Grzesznikami” – z trzema nagrodami – uplasował się „Frankenstein” Guillerma del Toro. Adaptacja powieści Mary Shelley przyniosła nagrody Kate Hawley za najlepsze kostiumy, Mike’owi Hillowi, Jordanowi Samuelowi i Clonie Furey za charakterystykę i fryzury,

a także Tamarze Deverell i Shane’owi Vieau za scenografię. Tym samym nowozelandzka kostiumografka pokonała Małgosię Turzańską, nominowaną za kostiumy do „Hamneta” Chloé Zhao.

Dwa Oscary – za najlepszą pełnometrażową animację i piosenkę „Golden” – przyniosło „K-popowym łowcom demonów” Chrisa Ap-

pelhansa i Maggie Kang. Zgodnie z przewidywaniami branżowych portali najlepszą aktorką pierwszoplanową została Jessie Buckley, którą w „Hamnecie” oglądaliśmy jako Agnes – żonę Williama Szekspira usiłującą podnieść się po stracie syna.

Polak ze statuetką

Wśród laureatów znalazł się Maciek Szczerbowski, który wspólnie z Chrisem Lavisem zrealizował krótkometrażową animację „The Girl Who Cried Pearls”. Reżyser ten urodził się w Poznaniu, ale na początku lat 80. wyemigrował z rodziną do Kanady. Trzy lata po ukończeniu studiów scenograficznych na Uniwersytecie Concordia w Montrealu założył z Lavisem grupę artystyczną Clyde Henry Productions. W wywiadzie udzielonym programowi „Dzień Dobry TVN” artysta mówił

Najlepszą aktorką pierwszoplanową została Jessie Buckley, którą w „Hamnecie” oglądaliśmy jako żonę Williama Szekspira

o swoim związku z Polską. – Czuję się Kanadyjczykiem, zdecydowanie. Czuję się jak francuski Anglik. Ale wciąż należę do was, na zawsze. Kocham Polskę – zapewniał. Odnosząc się do swych oscarowych szans, podkreślił, że za zwycięstwo uważał samą nominację.

Polityczne akcenty

W trakcie ceremonii nie brakło mocnych wystąpień politycznych. Kilkakrotnie padły krótkie nawiązania do sytuacji międzynarodowej. Prezentując laureata Oscara za najlepszy pełnometrażowy film międzynarodowy, sprzeciw wobec wojny i wsparcie dla wolnej Palestyny wyraził Javier Bardem. Publiczność zgromadzona w Dolby Theatre doceniła wypowiedź hiszpańskiego aktora gromkimi brawami. Chwilę później twórca nagrodzonej w tej kategorii „Wartości sentymentalnej”, Joachim Trier, przywołał słowa amerykańskiego pisarza Jamesa Baldwina o tym, że „wszyscy dorośli są odpowiedzialni za wszystkie dzieci, dlatego przestańmy głosować na polityków, którzy nie biorą tego pod uwagę”. PAP

KRÓTKO

LUBUSKIE

W lesie na Lubelszczyźnie znaleziono szczątki niezidentyfikowanego obiektu powietrznego

W poniedziałek po godz. 9 włodawscy policjanci otrzymali zgłoszenie od mieszkańca gminy Wyrzki. – Mężczyzna wykonywał prace leśne na swojej działce. Zauważył drzewo, które było złamane, i w pobliżu znalazł szczątki metalowe na ten moment niezidentyfikowanego obiektu – powiedziała podinspektor Bożena Szymańska z KPP we Włodawie.

Policjanci zabezpieczyli zarówno znalezione elementy, jak i miejsce ich odnalezienia. O zdarzeniu powiadomiono inne służby, w tym Żandarmerię Wojskową w Lublinie oraz Prokuraturę Okręgową w Lublinie, która nadzoruje postępowanie w sprawie kilkunastu rosyjskich dronów, które naruszyły polską przestrzeń powietrzną we wrześniu 2025 roku.

Obecnie na miejscu służby prowadziły czynności mające na celu ustalenie pochodzenia odnalezionych szczątków. Teren zdarzenia został zabezpieczony przez funkcjonariuszy policji, straży oraz żołnierzy. PAP

Donald Trump domaga się wsparcia w Cieśninie Ormuz. Sikorski odpowiada

Anna Nagel
Waszyngton

– Jeśli sojusznice państwa nie włączą się w działania na rzecz otwarcia Cieśniny Ormuz, będzie to bardzo złe dla przyszłości NATO – ostrzegł w najnowszym wywiadzie Donald Trump.

Trump ponowił swoje wezwanie do przyłączenia się innych państw do operacji w Cieśninie Ormuz podczas rozmowy z dziennikarzami na pokładzie Air Force One w drodze do Waszyngtonu. Jak powiedział, prowadzi rozmowy z „około siedmioma” krajami i choć podkreślał, że najwięcej ropy wypływającej z Zatoki Perskiej otrzymują Chiny, nie określił, czy Pekin jest wśród zainteresowanych krajów.

– Żądam, aby te kraje przybyły i chroniły swoje terytorium, bo to jest ich terytorium. To jest miejsce, z którego czerpią energię. I powinni przybyć i pomóc nam je chronić. Można by argumentować, że może w ogóle nie powinniśmy tam być, ponieważ jej nie potrzebujemy. Mamy dużo ropy naftowej – mówił prezydent USA. – Ale robimy to. Robimy to, pra-



Donald Trum na pokładzie Air Force One

wie tak, jakbyśmy robili to z przyzwyczajenia, ale robimy to również dla bardzo dobrych sojuszników, których mamy na Bliskim Wschodzie – dodał.

Trump w tym kontekście wymienił też państwa NATO, twierdząc, że Ameryka zawsze jest gotowa do pomocy NATO i „pomaga im z Ukrainą, mimo że mamy ocean między sobą i to (wojna w Ukrainie) nas nie dotyczy”. – Pomagamy im i be-

dzie ciekawe, by zobaczyć, jaki kraj nie pomoże nam z tym bardzo małym przedsięwzięciem, które polega po prostu na utrzymaniu cieśniny otwartej – mówił prezydent.

Rzecznik MSZ Chin Lin Jian nie odpowiedział w poniedziałek wprost na żądanie prezydenta Trumpa, by Pekin wziął udział w ochronie statków w Cieśninie Ormuz. Zaapelował zamiast tego o wstrzymanie działań wojennych. Potwierdził jednak, że mimo sugestii Trumpa o przełożeniu wizyty w ChRL strony „utrzymują komunikację”.

Sikorski: Rozważymy to

– Jeżeli Stany Zjednoczone zwrócą się do NATO o dyskusję na temat ochrony Cieśniny Ormuz, rozważymy to – oświadczył w poniedziałek w Brukseli wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski. Zaznaczył jednak, że prezydent Karol Nawrocki wykluczył udział Wojska Polskiego w takiej operacji.

Sikorski dodał, że procedura w ramach art. 4 Traktatu Północnoatlantyckiego, przewidująca konsultacje na temat zagrożeń dla bezpieczeństwa, nie została dotąd uruchomiona. PAP

REKLAMA

0011460170

XVIII Europejski Kongres Gospodarczy

EEC
The Power of Dialogue

22-24.04.2026

Międzynarodowe
Centrum Kongresowe
& Spodek, Katowice



ZAREJESTRUJ SIĘ

WWW.EECPOLAND.EU

Włocławek

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Zaskakujący finał zatrzymania 41-latka

opr. GM
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Policjanci z zatrzymali na ul. Kapitulnej kierowcę toyoty. Niezapięte pasy były tylko początkiem jego przewinień. Skończyło się więzieniu!

Mandat za brak zapiętych pasów okazał się najmnijszym zmartwieniem kierowcy. Dalsza kontrola ujawniła szereg przestępstw drogowych oraz fakt, że był poszukiwany.

W czwartek (12 marca) na ul. Kapitulnej policjanci włocławskiej „drogówki” zatrzymali do kontroli toyotę. Powodem interwencji był brak zapiętych pasów bezpieczeństwa u kierowcy. Za to wykroczenie 41-letni mieszkaniec Włocławka został ukarany mandatem oraz punktami karnymi.

W trakcie weryfikacji danych w policyjnym systemie wyszło na jaw, że mężczyzna ma cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami na mocy decyzji Prezydenta Miasta Włocławek. Jest to przestępstwo, za które grozi do 2 lat pozbawienia wolności.

Choć badanie alkomatem wykazało, że kierowca był trzeźwy, jego nienaturalne zachowanie wzbudziło czujność funkcjonariuszy.

- Użycie narkotestów potwierdziło przypuszczenia mundurowych - w organizmie 41-latka znajdowała się amfetamina. Podczas przeszukania policjanci znaleźli w kieszeni jego spodni woreczek z białym proszkiem, który również okazał się amfetaminą - informuje



Kierowca zatrzymany do kontroli, trafił za kratki

mł. asp. Tomasz Tomaszewski z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji we Włocławku.

To jednak nie koniec niespodzianek. System wykazał, że Sąd Apelacyjny w Gdańsku wydał nakaz doprowadzenia mężczyzny do zakładu karnego w celu odbycia kary trzech miesięcy pozbawienia wolności.

W związku z popełnionymi przestępstwami kierowca został zatrzymany. Przed osadzeniem w policyjnym areszcie pobrano od niego krew do badań laboratoryjnych. Od ich wyników zależy dalszy tok postępowania w sprawie prowadzenia pojazdu pod wpływem środków odurzających.

Za samo posiadanie narkotyków zatrzymany usłyszał już zarzut, za co grozi kara do 3 lat więzienia. W piątek (13 marca) trafił na trzy miesiące do zakładu karnego w celu odbycia zaległej kary. Będzie też oczekiwać na kolejne decyzje sądu w nowo wszczętych sprawach. ©

Spacer nadwiślańskimi bulwarami będzie znacznie dłuższy. Trwają prace

Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

Rozpoczęły się prace związane z przedłużeniem bulwarów nadwiślańskich aż do ul. Barskiej. Trwa porządkowanie i wyrównywanie terenu. Na zadanie miasto pozyskało dofinansowanie.

Temat przedłużenia bulwarów powracał od lat. Już w 2016 roku sporządzona została dokumentacja projektowa dla tego zadania, ale po czasie wymagała aktualizacji. We wrześniu 2025 włocławski ratusz ogłosił przetarg, a w listopadzie zorganizowano konsultacje społeczne w formule spaceru badawczego, poświęcone temu przedsięwzięciu.

W pierwszym tygodniu marca tego roku prace w końcu ruszyły. Na razie porządkowe.

- Mam nadzieję, że zima się już z nami w tym roku pożegnała na dobre i to widać już na placach budowy - powiedział prezydent Krzysztof Kukucki będąc na placu budowy przedłużenia ul. Bulwary wzdłuż Wisły. - Wykonawca przystąpił do porządkowania tego terenu, który przez ostatnie lata nie zdobył naszego miasta. To porządkowanie polega na razie na wyrównywaniu terenu, za chwilę będzie odbywało się korytowanie, usunięcie drzew i roślinności, która dziko tu przez lata rosła.

Prezydent Włocławka podkreśla, że inwestycja ubogaci tę część miasta i otworzy kolejne tereny inwestycje. Przypomnijmy, że na zadanie miasto pozyskało dofinansowanie. Inwestycja w stu procentach będzie finansowana z środków zewnętrznych. „W ciągu najbliższych miesięcy powstanie tutaj zupełnie nowa przestrzeń dla mieszkańek i mieszkańców



Trwają roboty ziemne związane z przedłużeniem ulicy aż do ulicy Barskiej

Włocławka. Na realizację tej inwestycji pozyskaliśmy środki z Polsko-Szwajcarskiego Programu Współpracy” - informuje prezydent Krzysztof Kukucki.

Przetarg na to zadanie rozstrzygnięto w grudniu 2025 r. Jako najkorzystniejszą wybrano firmę „P.U.H. „LUX-DOM” z Włocławka, która złożyła najtańszą ofertę. Wartość umowy wynosi 8436380,52 zł. Na wykonanie prac będzie miała 10 miesięcy.

Zadaniem, oprócz zwycięzczy, zainteresowanych było jeszcze osiem firm: ● FIRMA INŻYNIERYJNO - DROGOWA „DROGTOM” z Włocławka - 8 958 566,76 złotych; ● Przedsiębiorstwo Budowlano-Produk-

Inwestycja w stu procentach będzie finansowana z środków zewnętrznych. Miasto pozyskało na ten cel dofinansowanie.

cyjne TRAKT Bobrzak, Teclaw z Kutna - 3 9 346 770,00 zł; ● STRABAG z Pruszkowa - 10 463 221,17 zł; ● Balzola Polska z Warszawy - 9 594 000,00 zł; ● PGTB z Włocławka - 8 934 585,06 zł; ● Przedsiębiorstwo Robót Drogowych „INODROG” z Inowrocławia - 8 924 591,72 zł; ● Włocławskie Przedsiębiorstwo Robót - 10 452 110,12 zł; ● Firma Budowlano-Drogowa „PRASBET” z Grudziądza - 14 145 000,00 zł.

Zadanie ma szeroki zakres. Powstanie tam nowa infrastruktura dla pieszych i rowerzystów - chodniki umożliwią spacer, a ścieżki rowerowe jazdę jednoślada.

Do zadań wykonawcy należeć będą m. in.: ● budowa i przebudowa jezdni o nawierzchni z mieszanki mineralno-asfaltowej; ● budowa i przebudowa ścieżki rowerowej o nawierzchni z mieszanki mineralno-asfaltowej; ● budowa i przebudowa chodników o nawierzchni z betonowej kostki

brukowej; ● wykonanie terenów utwardzonych o nawierzchni z betonowej kostki brukowej; ● budowa i przebudowa zjazdów o nawierzchni z betonowej kostki brukowej; ● budowa placu manewrowego o nawierzchni z betonowej kostki brukowej; ● usunięcie drzew i krzewów kolidujących z zaprojektowaną inwestycją oraz zagospodarowanie zieleni terenu przyległego wraz z jej pielęgnacją, montaż ławek; ● zabezpieczenie istniejącego uzbrojenia podziemnego (sieci gazowej i telekomunikacyjnej) oraz usunięcie kolizji z sieciami; ● budowa kanału technologicznego ulicznego; ● budowa sieci i przyłączy kanalizacji deszczowej; ● budowa oświetlenia ulicznego; ● wykonanie oznakowania pionowego, poziomego i urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego; ● rozbiora obiektów kolidujących z inwestycją, w tym ogrodzeń, budynków i przyłączy instalacyjnych. ©

KRÓTKO

SZTUKA Wyjątkowe warsztaty w Skarbcu Fajansu

W najbliższą sobotę 21 marca w Skarbcu Fajansu odbędą się kolejne warsztaty z cyklu inspirowanego twórczością Stanisława Zagajewskiego. - Tym razem uczestnicy stworzą płaskorzeźby w formie masek, wzorowane na charakterystycznych pracach artysty. Warsztaty poprowadzi instruktorka Alicja Ziolkowska - informuje UM.

Warsztaty będą trwały od godziny 11 do 13:30. Przeznaczone są dla dzieci powy-

żej 10. roku życia, młodzieży i dorosłych. Koszt: 40 zł (bilety dostępne w kasie Skarbcu Fajansu przy ul. Żabiej 2).

Zapisy prowadzone są do 18 marca pod nr tel. 54 427 02 60 lub 54 427 02 64. Liczba miejsc jest ograniczona. (JM)

JARMARK Jarmark wielkanocny coraz bliżej - pod koniec marca

W ostatni weekend marca (28 i 29), w godz. 10-18, trwać będzie Włocławski Jarmark Wielkanocny. Towarzyszyć mu będzie Festiwal Smaków FoodTrucków - w g. 11-19. (JM)

GIEŁDA



GEOEXPO Minerały, biżuteria i egzotyczne zwierzęta

Hala Mistrzów wypełniła się stoiskami z kamieniami szlachetnymi, minerałami i rękodziełem. Wydarzenie przyciągnęło kolekcjonerów, pasjonatów naturalnych skarbów oraz osoby szukające oryginalnej biżuterii i wyjątkowych ozdób. Na stoiskach można było zobaczyć zarówno surowe minerały, jak i starannie oszlifowane kamienie oraz biżuterię twórców i jubilerów. Wystawcy chętnie opowiadali o swoich kolekcjach i pochodzeniu prezentowanych okazów.

KB

Pobiegli 5 kilometrów leśnymi duktami

186 biegaczy i piechurów nordic walking stanęło na starcie drugiej edycji Biegu Niezłomnych. Organizatorem akcji w Warząchewce, gmina Włocławek, był Włocławski Klub Biegacza „Maratończyk”. Jako pierwsi na metę na dystansie 5 km przybiegli: Paweł Matczak, Klub Biegacza Sokół Bodza-

nów, Płock z czasem 17:50, Robert Pasternak, Kuna Team, Włocławek oraz Dariusz Kunecki, Kuna Team, Włocławek. Pierwszą kobietą na mecie była

Renata Sztenderewicz, Włocławek. Więcej zdjęć z biegu na stronie wloclawek.nasze-miasto.pl.
WA



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Poszkodowani w pożarze mieszkają u rodziny. Gmina zapewni pomoc

Opr. WA
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

W gminie Lubraniec doszło w sobotę do pożaru w wyniku którego spłonął dom. Przyczyny wydarzenia sprawdza policja.

W sobotę, 14 marca, po godzinie 14:00, w miejscowości Korzeszynek w gminie Lubraniec, doszło do pożaru opon oraz materiałów łatwopalnych zgromadzonych na posesji przy budynku mieszkalnym. Ze względu na silny wiatr ogień szybko rozprzestrzenił się i przeniósł na sąsiadujący budynek mieszkalny.

- W chwili zdarzenia w budynku nikt nie przebywał. W wyniku pożaru nie odnotowano osób poszkodowanych. Spaleni uległy opony oraz pozostałe zgromadzone materiały palne. Niestety ogień, który przeniósł się na budynek mieszkalny, spowodował znaczne straty - zniszczeniu uległ dach oraz wyposażenie obiektu - podaje brygadier Mariusz Bładoszewski, oficer prasowy Komendanta Miejskiego PSP we Włocławku.

W działaniach gaśniczych udział brało łącznie 8 zastępów



FOT. PSP WŁOCŁAWEK

Spaleniu uległy opony. Ogień przeniósł się z nich na budynek mieszkalny

straży pożarnej, w tym jednostki z JRG nr 1 we Włocławku oraz OSP Zgłowiączka, Lubraniec, Kąkowa Wola i Brześć Kujawski. Na miejscu obecny był również Oficer Operacyjny Komendanta Miejskiego PSP we Włocławku.

Budynek nie nadaje się do zamieszkania. Obecnie poszkodowani przebywają u rodziny w Sarnowie. Gmina Lubraniec nie pozostawiła ich samych. Otrzymali oni między innymi środki czystości.

- Byłem na miejscu pożaru w Korzeszynie w niedzielę - mówi Stanisław Budzyński, burmistrz Lubrańca. - Będziemy zapewniać poszkodowanym pomoc. Znajdziemy także lokal. Zaproponowaliśmy już jeden, ale na przeszkodzie stanęła odległość. Będziemy szukać w czasie, kiedy poszkodowani przebywają u rodziny. To dobre rozwiązanie.

Przyczyna pożaru jest ustalana przez policję.

©P

REKLAMA

0011494410

OGŁOSZENIE O PROWADZENIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH PROJEKTU PLANU OGÓLNEGO MIASTA I GMINY CHODECZ

Na podstawie art. 8h oraz art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.), art. 39 i 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. 2024 r., poz. 1112 ze zm.) oraz uchwały nr LVIII/399/23 Rady Miejskiej w Chodczu z dnia 30 listopada 2023 r., zawiadamiam o prowadzeniu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego Miasta i Gminy Chodecz, w terminie **od dnia 17 marca 2026 r. do dnia 17 kwietnia 2026 r.**, obejmujących:

1. Zbieranie uwag w terminie przeprowadzenia konsultacji społecznych.

Uwagi należy składać na wzorze formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego określonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, zamieszczonego przez Urząd Miasta i Gminy Chodecz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.chodecz.pl/index.php/prawo-lokalne/plan-ogolny/640-wnioski-o-sporzadzenie-lub-zmiane-planow-ogolnych-lub-planow-miejscowych-oraz-wnioski-o-uchwalenie-zintegrowanych-planow-inwestycyjnych> oraz na stronie internetowej Gminy Chodecz pod adresem: <http://www.chodecz.pl/>. Uwagi należy składać w formie papierowej na adres Urzędu Miasta i Gminy w Chodczu, ul. Kaliska 2, 87-860 Chodecz, lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej w szczególności poczty elektronicznej na adres: urząd@chodecz.pl lub na adres elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP: /UMiGChodecz/skrytka lub eDoręczenia: AE:PL-61512-93948-HHBBT-12 w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 17 kwietnia 2026 r.**

2. Spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędzie się w dniu **26 marca 2026 r. o godz. 16:00** w Centrum Kultury Ogrodowa, ul. Ogrodowa 7, 87-860 Chodecz.

3. Dyżur projektanta w sprawach związanych z projektem planu ogólnego, który odbędzie się dnia **7 kwietnia 2026 r. od godz. 17:00** w Centrum Kultury Ogrodowa, ul. Ogrodowa 7, 87-860 Chodecz.

Z projektem planu ogólnego oraz treścią prognozy oddziaływania na środowisko można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Chodecz, ul. Kaliska 2, 87-860 Chodecz, w godzinach urzędowania, na stronie internetowej Gminy Chodecz pod adresem: urząd@chodecz.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Miasta i Gminy Chodecz pod adresem: <https://bip.chodecz.pl/index.php/prawo-lokalne/plan-ogolny>.

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Mieszkaniec Ośna kolejny raz udowadnia, że ma wyjątkowy talent muzyczny. Kamil Malinowski wygrał trzy odcinki z rzędu programu „Jaka to melodia?”. Ma szansę powalczyć w odcinku miesiąca.

Kamil Malinowski z Ośna (gmina Aleksandrów Kujawski) po raz kolejny pojawił się w telewizyjnym studiu programu „Jaka to melodia?”. To już jego 26. występ w popularnym teleturnieju muzycznym TVP1.

Tym razem mieszkańcy regionu mają szczególny powód do dumy – pan Kamil wygrał trzy odcinki z rzędu, a dzięki największej liczbie zdobytych punktów stanie do rywalizacji w odcinku miesiąca.

Dotychczas w programie wygrał już ponad 38 tysięcy złotych, ale teraz gra toczy się o znacznie większą stawkę – nawet 80 tysięcy złotych.

O jego telewizyjnych sukcesach pisaliśmy już wcześniej. Wtedy zapowiadał, że jeszcze wróci do programu i spróbuje swoich sił ponownie. Jak się okazuje – słowa dotrzymał.



Kamil Malinowski z Ośna wygrał trzy kolejne odcinki turnieju „Jaka to melodia?”

Wymagająca droga

Choć w telewizji wszystko wygląda jak świetna zabawa, droga do sukcesu była długa i wymagająca. – Do programu zgłosiłem się po karencji. W zależności od wygranej może ona trwać różnie. Gdybym wygrał odcinek miesiąca, będę musiał zrobić dwuletnią przerwę – opowiada Kamil Malinowski. – Przygotowania zacząłem we wrze-

śniu, a nagrania odbywały się w styczniu.

Przygotowania to prawdziwy maraton muzyczny. Uczestnicy programu korzystają ze stworzonej wspólnej bazy, w której znajduje się ponad 5200 piosenek, a do tego dochodzą kolejne nowości.

– Oglądałem w internecie wszystkie odcinki sezonu – około 300 programów. Przesłuchi-

wałem bazę utworów i uczyłem się nowych piosenek. Sporo czasu poświęciłem też na ćwiczenie refleksu, bo w tym programie liczą się sekundy – mówi.

Zdarzało się, że wstawał nawet o piątę rano, żeby zdążyć z codziennym treningiem muzycznym. – Musiałem zrezygnować ze spotkań ze znajomymi, a w domu trochę mniej pomagałem. To była naprawdę intensywna praca – dodaje.

W muzycznych zmaganiach pomaga mu także wieloletnia pasja.

Kamil Malinowski od ponad 20 lat gra na puzonie. Występuje w orkiestrach w Wagańcu i Ostrowasie. Jak przyznaje, wybór instrumentu był zupełnie przypadkowy.

– Mój brat grał na trąbce, a ja nie chciałem grać na tym samym instrumencie. Dlatego wybrałem puzon – wspomina z uśmiechem. – W programie widać, czy ktoś gra na instrumencie. Inaczej poznaje się dźwięki i pewnie jest trochę łatwiej.

Aż 26 występów!

32-letni mieszkaniec Ośna ma już ogromne doświadczenie w programie. Wystąpił w

nim 26 razy, wygrał 12 odcinków, a w 16 z nich dotarł do czwartej rundy.

Teraz zmierzy się z trzema najlepszymi graczami miesiąca. To czwarty raz, gdy udało mu się awansować do takiego etapu. Pierwszy raz dotarł do finału miesiąca we wrześniu 2015 roku, drugi raz w marcu 2017 – w obu przypadkach wygrywając po 28 tysięcy złotych.

– Dla mnie największy komplement jest wtedy, gdy inni zawodnicy mówią, że boją się ze mną zmierzyć – przyznaje. – Ale żeby dojść do takiego poziomu, trzeba naprawdę dużo pracy.

Na co przeznaczy wygraną? W pierwszej kolejności chce wyremontować dom, a jeśli uda mu się wygrać odcinek miesiąca – marzy o wymianie samochodu.

Na co dzień pracuje w firmie w Toruniu zajmującej się odnawialnymi źródłami energii. W pracy jego telewizyjne występy wzbudzają spore zainteresowanie. – Koledzy często mnie testują i pytają: „jaka to melodia?”. To też jest dla mnie trening – śmieje się.

Mieszkańcy regionu już dobrze znają jego telewizyjne występy i mocno trzymają kciuki za kolejne zwycięstwo.

Muzyczny trening

Przed kolejnym występem pan Kamil znów intensywnie się przygotowuje. Przesłuchuje nowe utwory i wraca do ogromnej bazy piosenek.

– Nigdy nie wiadomo, co pojawi się w programie. Ostatnio miałem problem z francuską piosenką, ale ostatecznie udało mi się odgadnąć tytuł – opowiada. – W programie trafiają się bardzo różne utwory: od muzyki klasycznej, przez francuskie piosenki, aż po zupełnie nowości.

Najtrudniejsze są jednak emocje. – Przed kamerami dochodzi stres. W domu ćwiczę się zupełnie inaczej – przyznaje.

Jedno jest pewne: jeśli w „Jaka to melodia?” liczą się słuch, refleks i ogromna muzyczna wiedza, Kamil Malinowski z Ośna ma wszystkie te cechy. A mieszkańcy regionu liczą, że kolejny występ zakończy się wielkim zwycięstwem.

Kiedy, będziemy mogli zobaczyć pana Kamila ponownie na szklanym ekranie, jeszcze nie wiadomo. Poprzednie odcinki z udziałem mieszkańca powiatu aleksandrowskiego można obejrzeć w internecie.

© P

REKLAMA		0011481171	
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805		00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.		000074	
Radziejów			
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40		Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.		000288	
Grudziądz:			
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88			
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.		282814801	
Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja		420114801/A	
Chojnice			
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.		139014805	
Toruń			
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000028	
Inowrocław			
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net		408914801	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl			
Barcin			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.		000528	
Pakość			
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.		8210983	
Gniewkowo			
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717		000502	
Kruszwica			
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.		000345	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917		8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322		000281	
Żnin			
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.		000417	
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648		000416	
Włocławek			
TARTAR spopielnarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.		000074	
Kowal			
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321		000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.		000045	
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl		412314801/A	

SPORT

www.sportowy24.pl

Jadą goście, jadą! Tak zmieni się Toruń na czas Halowych Mistrzostw Świata

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl**HOKEJ. Tysiące sportowców i kibiców, setki dziennikarzy z całego świata - tak zmieni się Toruń w tym tygodniu.**

Wokół Kujawsko-Pomorskiej Areny Toruń powstało już całe miasteczko mistrzostw świata, fan zona dla kibiców na Rynku Nowomiejskim ruszy w piątek rano. W sumie w mieście pojawi się kilkanaście tysięcy gości, nie tylko sportowców, trenerów i dziennikarzy, ale także kibiców lekkiej atletyki z Polski i świata.

Jak Toruń przygotowany jest logistycznie na to wydarzenie? Już na dworcu głównym gości będzie witał ekran z wszystkimi najważniejszymi informacjami na temat HMS. O promocję wydarzeń, oferty turystycznej i kulturalnej miasta ma zadbać Lokalna Informacja Turystyczna.

- Chcemy pokazać gościom co i gdzie można w Toruniu zobaczyć i jak dotrzeć do głównego miejsca wydarzenia. System komunikacji będzie także w języku angielskim. Jeśli ktoś się zgubi, to i tak wszystkie drogi będą prowadziły do hali - mówi Adam Szponka, wiceprezydent Torunia.

Do dyspozycji gości będzie armia pół tysiąca wolontariuszy, którzy będą pracować nie tylko w hali na Bema. Specjalne grupy wsparcia będą czekać już na lotniskach Chopina w Warszawie

i Bydgoszczy, także na toruńskich dworcach.

- Wszyscy akredytowani sportowcy będą mieli jasne informacje na temat dojazdu do miejsca swojego zakwaterowania. Mamy też dedykowane linie autobusowe dla sportowców zakwaterowanych poza Toruniem. Współpracujemy pod tym względem od miesięcy z World Athletics i to wszystko powinno przebiegać bardzo płynnie - mówi Beata Sawińska, dyrektor gabinetu marszałka województwa i pełnomocnik ds. organizacji HMS.

Większość ekip zamieszka w Toruniu, ale nie dla wszystkich starczyło miejsca. Sportowcy będą nocować także w Ciechocinku, Łysomicach, w sumie organizatorzy przygotowali dwadzieścia dwa miejsca noclegowe.

- Wszędzie będą mobilne punkty informacji turystycznej z mapami i aplikacjami na temat województwa, aplikacja będzie także na bieżąco informować o wydarzeniach w hali na Bema i strefie kibica na Rynku Nowomiejskim - dodaje Sawińska.

Transportem sportowców z miejsca zakwaterowania do hali i z powrotem zajmuje się już Polski Związek Lekkiej Atletyki. Ten proces nadzoruje Paweł Wojciechowski, były świetny tyczkarz Zawiszy Bydgoszcz i medalista mistrzostw świata.

Halowe Mistrzostwa Świata Kujawy Pomorze 26 potrwają od 20 do 22 marca. ©©



Arena Toruń jest już wystrojona na HMS

ŻUŻEL

Pierwszy polonista już się ściga!

W Wielkiej Brytanii odbyły się pierwsze zawody, a na torze zaprezentował się m.in. wracający po przerwie Tom Brennan, który poprzedni sezon zakończył groźnym upadkiem i złamaniem kości w lewej nodze. Wygląda na to, że po kontuzji nie ma już śladu. Brennan zaprezentował się do dobrej strony w jubileuszowym turnieju Nicolaia Klindta - wywalczył 10 punktów w czterech biegach. Trzy razy mijał linię mety na pierwszej pozycji.



FOT. JAROSŁAW PABIAN

BOKS

Nasza mistrzyni w formie

Kolejne zwycięstwo Anety Rygielskiej. Torunianka w efektywny sposób zaprezentowała się podczas meczu Polska - Belgia w Ożarowie Mazowieckim. W kategorii do 60 kg pokonała zdecydowanie Sarę Render.

KRÓTKO



FOT. KH ENERGIA / DAGMARA ALSZTYNIAK

HOKEJ

Dziś hokeiści KH Energa pożegnają się z kibicami

We wtorek o godz. 18.00 na Tor-Torze hokeiści KH Energa pożegnają się z kibicami. Będzie czas na rozmowy, wspólne zdjęcia, autografy, klub zapowiada także niespodzianki. Mijający sezon hokejowy dostarczył toruńskim kibicom wielu sportowych emocji.

W ćwierćfinale play-off torunianie stoczyli niezwykle zaciętą walkę o awans do półfinału z Unią Oświęcim.

O wszystkim zdecydował siódmy mecz serii, który od pierwszych minut trzymał kibiców w napięciu. Jedna bramka od półfinału. Spotkanie zaczęło się od mocnego uderzenia rywali, jednak hokeiści KH Energa potrafili się podnieść i odrobić straty.

Ostatecznie o losach awansu przesądził złoty gol w dogrywce, który zakończył marzenia torunian o półfinale. Choć tym razem ponownie nie udało się zrobić kolejnego kroku w play-offach, kibice, także innych drużyn, od kilku dni wspominają w komentarzach, że toruński pokazał charakter i wolę walki do samego końca. Właśnie dlatego wtorkowe spotkanie będzie dobrą okazją, by kibice jeszcze raz podziękowali zawodnikom za emocje. Kolejne dopiero we wrześniu. (ds)

LOTTO

NIEDZIELA, 15.03**Multi Multi, godz. 22.00**

1, 3, 9, 11, 14, 16, 21, 22, 24, 35, 40, [41], 42, 43, 48, 52, 59, 65, 66, 69

Kaskada, godz. 22.00

1, 3, 4, 6, 9, 11, 12, 13, 14, 17, 18, 23

Mini Lotto

22, 34, 36, 40, 42

Ekstra Pensja

1, 3, 7, 22, 28 - 2

Ekstra Premia

2, 10, 12, 18, 21 - 2

PONIEDZIAŁEK, 16.03**Multi Multi, godz. 14.00**

5, 10, 15, [18], 24, 26, 32, 34, 44, 49, 51, 53, 54, 57, 59, 72, 74, 76, 78, 79

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 4, 9, 11, 13, 14, 18, 19, 20, 21, 23

Anioły muszą bronić pozycji na szczycie

DK, MZ

redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. CUK Anioły Toruń meczem ze Stalą Nysa kończyła pracowity okres.**CUK ANIOŁY TORUŃ - STAL NYSZA 2:3 (26:28, 25:22, 25:18, 24:26, 15:17)**

Anioły: Jankowski 12, Podleśny 4, Surgut 13, Brzostowicz 8, Paolinetti 24, Krysiak 15, Podbórzyński (libero), Urbańczyk 1, Sternik, Tynecki
Stal: Kosiba 21, Mordyl 8, Mouchlias 7, Trutchev 5, Putkowski 4, Szczurek 4, Olejniczak (libero), Musiał 17, Depowski 4, Rajsner 1, Pawlun 2

Przypomnijmy, że w ciągu dziewięciu dni rozegrali trzy dni mecze. Najpierw pokonali na wyjeździe SMS PZPS Spała 3:2 i potem Mickiewicza Kluczbork 3:1. W niedzielny wieczór przyszło im stoczyć kolejny pięciosetowy pojedynek z trzecią Stalą Nysa. Niestety, zakończony porażką. Torunianie pozostali liderem, ale nad drugim GKS Katowice mają tylko punkt przewagi.

- Oczywiście jest w nas niedosyt i żal, że przegraliśmy - twierdzi trener Marcin Kryś. - Tym bardziej, że mogliśmy wygrać za trzy punkty, a nawet w tie breaku, w którym prowadziliśmy 13:9. Nie wykorzystaliśmy swoich szans. Trudno powiedzieć co decydowało o naszej porażce... To są detale, ale przy równych zespołach jak my i Stal właśnie to one decydują. Jednak prawdą jest, że powinniśmy inaczej za-

kończyć ten mecz - dodał szkoleniowiec.

Zdaniem trenera Aniołów nagromadzenie meczów w tak krótkim czasie też miało znaczenie dla losów niedzielnej rywalizacji, ale w żaden sposób nie chce tym tłumaczyć porażki ze Stalą.

Przed Aniołami końcówka sezonu zasadniczego. Już w niedzielę mecz na absolutnym szczycie czyli GKS Katowice - CUK Anioły. Potem toruńska drużyna podejmie Necko Augustów, by w ostatniej kolejce pojechać do MKS Będzin.

- Będziemy bronić pozycji lidera - zapewnia trener Kryś. - Moim zdaniem mecz w Katowicach tego nie rozstrzygnie. Mamy jeszcze trudne spotkania do rozegrania, szczególnie to w Będzinie. Z kolei GKS i Stal też ze sobą zagrają. Na pewno będzie ciekawie, a my ze spokojem podchodzimy do końcówki sezonu - zapowiada szkoleniowiec.

A potem już play off czyli granie bez miejsca na pomyłki. Przypomnijmy, że pierwsza lokata daje przywilej rozgrywania decydujących meczów w swojej hali. ©©



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

Trener Marcin Kryś uważa, że trzeba poprawić drobne detale, by zespół wrócić na zwycięską ścieżkę

Kolejna porażka w ostatniej akcji

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Arriva Lotto Toruń o włos od milej niespodzianki w Ostrowie.**STALOSTRÓW - ARRIVALOTTO TORUŃ 77:75 (21:18, 24:13, 16:28, 16:16)**

Stal: Gibson 23 (4), Laster 13 (3), Gołębowski 11 (2), Jackson 10 (1), Mejeris 9 (1) oraz Pluta 3 (1), Sakota 3, Brembly 3, Reid 2, Czoska 0.

ArrivaLotto: Smith 20 (6), Kunc 17 (2) i 12 zb., Szlachetka 11 (2), Cousins 10, Kulig 8 (1) oraz Langović 6 (1), Brenk 2, Lipiński 1, Kenig 0

Kiepska pierwsza połowa, świetna druga i nieudana ostat-

nia akcja - ten scenariusz już dobrze znają kibice Twardych Pierników. Symbolem meczu w Ostrowie był Arik Smith: 0/8 z gry w 1. połowie i 20pkt (6/9 za 3) po przerwie. W ostatniej akcji torunianie mieli szanse nawet na zwycięstwo, ale podanie Isaiaha Cousinsa do Aljaza Kunca na obwód przeciął Daniel Gołębowski.

- Mieliliśmy słabą pierwszą połowę, ale tak naprawdę graliśmy lepiej niż pokazywał to wynik. Po prostu pudłowaliśmy dużo rzutów z otwartych pozycji. W przerwie powiedział-

łem zawodnikom, że mamy kontynuować to samo, poprawić zbiórki, a w końcu zaczniemy trafiać i wrócimy do gry. I tak właśnie się stało. Moi gracze dali z siebie wszystko, gratuluję im waleczności i ambicji. Spróbujemy w kolejnym meczu uniknąć takich problemów - podsumował trener Srdjan Subotić.

Obiecując wypaść Isiah Cousins mimo straty w ostatniej akcji - 4/10 z gry i 10 asyst.

Arriva Lotto z bilansem 8-14 zajmuje 14. miejsce. 22 marca zagra we Włocławku. ©©

Protest głodowy w Kopalniach Soli Solino.
Pracownicy domagają się konkretnych działań. Jakich?
str. 2



FOT. ZRZUT Z VIDEO/PPG

Zakupy alkoholu w Polsce po nowemu. Wraca temat budowy schronów. 1,3 biliona złotych leży na kontach Polaków - jak inwestować? **str. 11-12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
17.03.2026

Wydanie A
Nr 63 (23.573)
Nakład 7.770 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Piach na chodnikach i przystankach
wciąż zalega po akcji zima. Kto posprząta?
str. 8



FOT. XXXX

Elektryki będą wozic pasażerów
nieco później.
Winny był mróz
str. 9

Święto siatkówki w Szubinie:
zbierano na leczenie małego Wojtka
str. 10



FOT. MAJA STANKIEWICZ



SPORT

HMŚ w Toruniu. Na Rynku Nowomiejskim ruszyła budowa miasteczka kibiców. To tu będzie można bawić się i śledzić rywalizację najlepszych lekkoatletów globu **str. 16**

Im wyższa jest emerytura, tym niższa trzynastka

1 kwietnia pierwsi emeryci i renciści z regionu otrzymają „trzynastki”. Choć kwota trzynastej emerytury jest jedna – 1978,49 zł brutto – to wypłaty „na rękę” będą się różnić **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Publikowanie przemocy w sieci
wynika z chęci zaistnienia **str. 2**

CENY DROŻSZE NIE TYLKO WYCIECZKI NAD BAŁTYK, ALE I DO APTEK

Paragony grozy z aptek? Pastylki na gardło za 39 zł!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Sezon infekcji jeszcze się nie skończył, a niektórzy mieszkańcy regionu są w szoku, ile kosztują np. zwykłe pastylki na gardło. Aptekarze: „Najbardziej podrożały leki bez recepty”.

Kilka dni temu rozboleło mnie gardło, więc poszłam do mojej osiedlowej apteki. Zawsze kupuję w takiej sytuacji pastylki do ssania bez recepty, Strepils, na ból i stany zapalne gardła, działające przeciwwirusowo

i przeciwbakteryjnie. Gdy usłyszałam, że mam zapłacić aż 39 zł za jedno opakowanie, byłam w szoku – opowiada pani Bożena z Bydgoszczy.

Mieliśmy już paragony grozy np. nad polskim morzem, a teraz mamy w aptekach?

Możliwe, bo w sieci krążą również rachunki z wycieczek nie tylko nad Bałtyk, ale i do... aptek.

„Żona się przeziębiła, więc poszła do apteki kupić Gripex i Rutinoscorbin. Powiedzcie mi, czy to jest normalne, żeby płacić prawie stówę za dwa podstawowe leki? Czy to tylko

moja apteka ma ceny z kosmosu?” – mężczyzna pokazał zdjęcie tego rachunku na swoim profilu na platformie X (dawny Twitter).

Na to, że droższe leki, szczególnie bez recepty (OTC), zwraca także uwagę Naczelna Izba Aptekarska (NIA) oraz okęgowe izby aptekarskie.

Nadmierne spożywanie leków bez recepty i suplementów diety napędza rynek i powoduje, że producenci podnoszą ceny popularnych preparatów, ale nie tylko dlatego one drożeją. ©©

Więcej czytaj na stronie 3

OBRONNOŚĆ

Więcej min i trotylu - duże inwestycje w bydgoskich zbrojeniówkach



FOT. MACIEJ CZERNIAK

Wczoraj w „Belmie” odbyła się konferencja prasowa, na której mówiono o dofinansowaniu spółki w wysokości 311 mln zł. Pieniądze pochodzą z Funduszu Inwestycji Kapitałowych i trafią na zwiększenie produkcji min. Również wczoraj „Nitro-Chem” podpisał umowę na wykonanie projektu drugiej, nowej instalacji do produkcji trotylu (TNT). Swoj plan „Polska Zbrojna” przedstawił też rząd. Więcej na str. 4 i 6

„Jedna bitwa po drugiej” z sześcioma Oscarami

Marcin Koziestański
Los Angeles

Niekwestionowanym zwycięzcą tegorocznych Oscarów został film „Jedna bitwa po drugiej” Paula Thomasa Andersona. Obraz otrzymał sześć statuetek, m.in. za najlepszy film i reżyserię.

W wyścigu po statuetkę w kategorii najlepszy film „Jedna bitwa po drugiej” pokonała „Bugonię” Yorgosa Lanthimos, „F1: Film” Josepha Kosinskiego, „Frankensteina” Guillerma del Toro, „Hamneta” Chloé Zhao, „Wielkiego Marty’ego” Josha Safdiego, „Tajnego agenta” Klebera Mendoncy Filho, „Wartość sentymentalną” Joachima Triera, „Grzeszników” Ryana Cooglera oraz „Sny o pociągach” Clinty Bentleya.

Nominowani w 16 kategoriach „Grzesznicy” Ryana Cooglera musieli zadowolić się czterema nagrodami. Łączący elementy filmu muzycznego i horroru o wampirach obraz zdobył uznanie akademików w kategoriach: scenariusz oryginalny, aktor pierwszoplanowy (Michael B. Jordan), muzyka (Ludwig Göransson)



Maciek Szczerbowski i Chris Lavis dostali Oscara dla najlepszego animowanego filmu krótkometrażowego

oraz zdjęcia (Autumn Durald Arkapaw).

Tuż za „Grzesznikami” – z trzema nagrodami – uplasował się „Frankenstein” Guillerma del Toro. Adaptacja powieści Mary Shelley przyniosła nagrody Kate Hawley za najlepsze kostiumy, Mike’owi Hillowi, Jordanowi Samuelowi i Clonie Furey za charakterystykę i fryzury,

a także Tamarze Deverell i Shane’owi Vieau za scenografię. Tym samym nowozelandzka kostiumografka pokonała Małgosię Turzańską, nominowaną za kostiumy do „Hamneta” Chloé Zhao.

Dwa Oscary – za najlepszą pełnometrażową animację i piosenkę „Golden” – przyniosło „K-popowym łowcom demonów” Chrisa Ap-

pelhansa i Maggie Kang. Zgodnie z przewidywaniami branżowych portali najlepszą aktorką pierwszoplanową została Jessie Buckley, którą w „Hamnecie” oglądaliśmy jako Agnes – żonę Williama Szekspira usiłującą podnieść się po stracie syna.

Polak ze statuetką

Wśród laureatów znalazł się Maciek Szczerbowski, który wspólnie z Chrisem Lavisem zrealizował krótkometrażową animację „The Girl Who Cried Pearls”. Reżyser ten urodził się w Poznaniu, ale na początku lat 80. wyemigrował z rodziną do Kanady. Trzy lata po ukończeniu studiów scenograficznych na Uniwersytecie Concordia w Montrealu założył z Lavisem grupę artystyczną Clyde Henry Productions. W wywiadzie udzielonym programowi „Dzień Dobry TVN” artysta mówił

Najlepszą aktorką pierwszoplanową została Jessie Buckley, którą w „Hamnecie” oglądaliśmy jako żonę Williama Szekspira

o swoim związku z Polską. – Czuję się Kanadyjczykiem, zdecydowanie. Czuję się jak francuski Anglik. Ale wciąż należę do was, na zawsze. Kocham Polskę – zapewniał. Odnosząc się do swych oscarowych szans, podkreślił, że za zwycięstwo uważał samą nominację.

Polityczne akcenty

W trakcie ceremonii nie brakło mocnych wystąpień politycznych. Kilkakrotnie padły krótkie nawiązania do sytuacji międzynarodowej. Prezentując laureata Oscara za najlepszy pełnometrażowy film międzynarodowy, sprzeciw wobec wojny i wsparcie dla wolnej Palestyny wyraził Javier Bardem. Publiczność zgromadzona w Dolby Theatre doceniła wypowiedź hiszpańskiego aktora gromkimi brawami. Chwilę później twórca nagrodzonej w tej kategorii „Wartości sentymentalnej”, Joachim Trier, przywołał słowa amerykańskiego pisarza Jamesa Baldwina o tym, że „wszyscy dorośli są odpowiedzialni za wszystkie dzieci, dlatego przestańmy głosować na polityków, którzy nie biorą tego pod uwagę”. PAP

KRÓTKO

LUBUSKIE

W lesie na Lubelszczyźnie znaleziono szczątki niezidentyfikowanego obiektu powietrznego

W poniedziałek po godz. 9 włodawscy policjanci otrzymali zgłoszenie od mieszkańca gminy Wyrzki. – Mężczyzna wykonywał prace leśne na swojej działce. Zauważył drzewo, które było złamane, i w pobliżu znalazł szczątki metalowe na ten moment niezidentyfikowanego obiektu – powiedziała podinspektor Bożena Szymańska z KPP we Włodawie.

Policjanci zabezpieczyli zarówno znalezione elementy, jak i miejsce ich odnalezienia. O zdarzeniu powiadomiono inne służby, w tym Żandarmerię Wojskową w Lublinie oraz Prokuraturę Okręgową w Lublinie, która nadzoruje postępowanie w sprawie kilkunastu rosyjskich dronów, które naruszyły polską przestrzeń powietrzną we wrześniu 2025 roku.

Obecnie na miejscu służby prowadziły czynności mające na celu ustalenie pochodzenia odnalezionych szczątków. Teren zdarzenia został zabezpieczony przez funkcjonariuszy policji, straży oraz żołnierzy. PAP

Donald Trump domaga się wsparcia w Cieśninie Ormuz. Sikorski odpowiada

Anna Nagel
Waszyngton

– Jeśli sojusznicze państwa nie włączą się w działania na rzecz otwarcia Cieśniny Ormuz, będzie to bardzo złe dla przyszłości NATO – ostrzegł w najnowszym wywiadzie Donald Trump.

Trump ponowił swoje wezwanie do przyłączenia się innych państw do operacji w Cieśninie Ormuz podczas rozmowy z dziennikarzami na pokładzie Air Force One w drodze do Waszyngtonu. Jak powiedział, prowadzi rozmowy z „około siedmioma” krajami i choć podkreślał, że najwięcej ropy wypływającej z Zatoki Perskiej otrzymują Chiny, nie określił, czy Pekin jest wśród zainteresowanych krajów.

– Żądam, aby te kraje przybyły i chroniły swoje terytorium, bo to jest ich terytorium. To jest miejsce, z którego czerpią energię. I powinni przybyć i pomóc nam je chronić. Można by argumentować, że może w ogóle nie powinniśmy tam być, ponieważ jej nie potrzebujemy. Mamy dużo ropy naftowej – mówił prezydent USA. – Ale robimy to. Robimy to, pra-



Donald Trum na pokładzie Air Force One

wie tak, jakbyśmy robili to z przyzwyczajenia, ale robimy to również dla bardzo dobrych sojuszników, których mamy na Bliskim Wschodzie – dodał.

Trump w tym kontekście wymienił też państwa NATO, twierdząc, że Ameryka zawsze jest gotowa do pomocy NATO i „pomaga im z Ukrainą, mimo że mamy ocean między sobą i to (wojna w Ukrainie) nas nie dotyczy”. – Pomagamy im i be-

działamy, by zobaczyć, jaki kraj nie pomoże nam z tym bardzo małym przedsięwzięciem, które polega po prostu na utrzymaniu cieśniny otwartej – mówił prezydent.

Rzecznik MSZ Chin Lin Jian nie odpowiedział w poniedziałek wprost na żądanie prezydenta Trumpa, by Pekin wziął udział w ochronie statków w Cieśninie Ormuz. Zaapelował zamiast tego o wstrzymanie działań wojennych. Potwierdził jednak, że mimo sugestii Trumpa o przełożeniu wizyty w ChRL strony „utrzymują komunikację”.

Sikorski: Rozważymy to

– Jeżeli Stany Zjednoczone zwrócą się do NATO o dyskusję na temat ochrony Cieśniny Ormuz, rozważymy to – oświadczył w poniedziałek w Brukseli wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski. Zaznaczył jednak, że prezydent Karol Nawrocki wykluczył udział Wojska Polskiego w takiej operacji.

Sikorski dodał, że procedura w ramach art. 4 Traktatu Północnoatlantyckiego, przewidująca konsultacje na temat zagrożeń dla bezpieczeństwa, nie została dotąd uruchomiona. PAP

REKLAMA

0011460170

XVIII Europejski Kongres Gospodarczy

EEC
The Power of Dialogue

22-24.04.2026

Międzynarodowe
Centrum Kongresowe
& Spodek, Katowice



ZAREJESTRUJ SIĘ

WWW.EECPOLAND.EU

Bydgoszcz

Wiosenne „Ciepło serca w słoiku”

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczyńska@polskapress.pl

Do 27 marca w ramach akcji „Ciepło serca w słoiku” zbierane są żywność długoterminowa, środki do higieny i słodczyce. Dary trafią przed Wielkanocą do osób potrzebujących i domów dziecka.

Tradycyjnie organizatorem akcji jest Fundacja Chcepomagam i Przyjaciele. Wydarzenie odbędzie się po raz 21.

- „Ciepło serca w słoiku” ma przypominać mieszkańcom, by nie marnowali jedzenia, lecz dzielili się tym, czego nie zjedzą z potrzebującymi - mówi Ireneusz Nitkiewicz, bydgoski społecznik i organizator akcji. - Tegoroczny wiosenny finał odbędzie się 6 kwietnia w Poniedziałek Wielkanocny w godz. 11-12 przed Jadalnią Wspólną Spółni przy ul. Gdańskiej 79.

To właśnie tam roztawione zostaną stoły, na których serwowane będą dania dostarczone przez Bydgoszczan. - Ciepła, pożywna zupa dla potrzebujących przygotowuje Fundacja Chlebek Twarożek i Kielbasa z Bydgoszczy, ale oczywiście zachęcamy mieszkańców do podzielenia się z potrzebującymi świątecznym jedzeniem - dodaje Ireneusz Nitkiewicz. - Można przynieść np. sałatki, ciasta, a w szczególności ciepłe potrawy, np. bigos, żurek czy białą kielbasę.

Na finał organizatorzy zapraszają osoby w kryzysie bezdomności, ubogie i seniorów. - Podczas zimowej odsłony naszej akcji przyszło sporo osób. To pokazuje, że potrzebują się. Dla niektórych czasem to jedyny cie-

pły posiłek podczas świąt - wyjaśnia Ireneusz Nitkiewicz.

Tym razem także w ramach akcji „Ciepło serca w słoiku” organizowana jest zbiórka żywności długoterminowej (np. konserwy, makaron, kasza, dżemy, dania gotowe). Zbierane są też słodczyce i środki do higieny, takie jak mydło, pasta do zębów, czy szampony. Pomoc trafi do osób w kryzysie bezdomności, domów dziecka i rodzinnych domów dziecka z Bydgoszczy i okolic, osób ubogich oraz wspieranych przez „Wspólną Spółni” Jadalnię Bydgoszcz. Dary zbierane będą do 27 marca w czterech miejscach, które oznaczono plakatem akcji „Ciepło serca w słoiku”. Punkty te mieszczą się w Bydgoskiej Szkole Wyższej przy ul. Unii Lubelskiej 4C, Ritter Slow Fashion przy ul. Świętojańskiej 2, Expert Auto przy Dąbrowie 46 oraz w Euro-master Landowscy Opon-Lan przy Łęczyckiej 51.

- W zbiórkę mogą włączyć się też firmy, szkoły czy przedszkola. Chętni mogą się z nami kontaktować na Facebooku na profilu Fundacji Chcepomagam - mówi Ireneusz Nitkiewicz. - Pierwsi chętni już są. To Zespół Szkół Budowlanych, szkoła „Sokrates” oraz Przedszkole 43 „U Krecika Szybownika”.

Organizatorzy prowadzą też zbiórkę finansową. Za te pieniądze kupią bilety do kina dla podopiecznych domu dziecka i rodzinnych domów dziecka z Bydgoszczy i okolic. Zrobili to po raz pierwszy przy okazji grudniowej odsłony akcji w 2025 roku. Dzieci były zachwycone, więc i tym razem sprawią im taką niespodziankę. ©©



Akcja „Ciepło serca w słoiku” odbędzie się już po raz 21. Organizatorzy serdecznie zachęcają do udziału

Kto ma obowiązek posprzątać po „akcji zima” w Bydgoszczy?

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Żwir, którym w czasie mrozów były posypywane chodniki, przystanki, wciąż zalega w tych miejscach. Mieszkańcy zwracają uwagę drogowcom, ale ci odsyłają do urzędu miasta.

- Codziennie jeżdżę rowerem do pracy ulicą Chodkiewicza. W wielu miejscach nadal zalega dużo piachu, a teraz, kiedy mróz odpuścił, ten żwir na ścieżce rowerowej zamiast zwiększać bezpieczeństwa, stwarza ryzyko poślizgu - zauważa pan Grzegorz, który zwrócił się do naszej redakcji w tej sprawie.

Podobne sygnały docierają z wielu innych miejsc w mieście.

Chodzi nie tylko o ścieżki rowerowe, ale także, a może przede wszystkim o chodniki, przystanki autobusowe i tramwajowe.

To nie obowiązek drogowców, tylko zewnętrznej firmy

„Jesteśmy ciekawi kiedy włodarze posprzątają, piach, szkła, kamienie i resztki po zimie z chodników. Czy to aby będzie gdzieś pod koniec maja, jak zawsze? W gminach już dawno czysto” - to jeden z takich wpisów w internecie. Ten konkretnie pojawił się pod postem na facebookowym fanpage'u Zarządu Dróg Miejskich



Na przystankach, chodnikach i ścieżkach rowerowych zalega sporo piachu po zimie. Zostanie zutyliizowany

i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

ZDMiKP odpowiada z kolei: „W tej sprawie prosimy o kontakt z Wydziałem Zieleni i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta. To on odpowiada za sprzątanie i porządkowanie ulic publicznych, chodników oraz

Sprzątanie przystanków rozpoczęło się na początku marca. Dziś rozpocznie się sprzątanie chodników, ścieżek rowerowych.

dróg rowerowych z liści czy piasku. Wiemy, że zewnętrzna firma na zlecenie Miasta już działa na wielu ulicach. Zachęcamy do zgłaszania takich uwag przez aplikację Dbamy o Bydgoszcz”.

Jak potwierdza Marta Stachowiak, rzeczniczka Urzędu Miasta Bydgoszczy, prace przy usuwaniu nadmiaru piasku w pewnych miejscach już trwają.

- Sprzątanie przystanków rozpoczęło się na początku marca bieżącego roku - mówi rzeczniczka prezydenta miasta. I dodaje: - Od poniedział-

ku, 16 marca rozpoczyna się sprzątanie chodników, ścieżek rowerowych.

Piach jednorazowego użytku

W ratuszu dowiadujemy się ponadto, że wykonawca tych prac - licząc od 16 marca - ma na realizację zadania 45 dni.

Co się dzieje z materiałem, który pozostaje zebrany z bydgoskich ulic, chodników, przystanków i parkingów? Okazuje się, że nie może on zostać ponownie użyty. W całości nadaje się wyłącznie do utylizacji z powodu swojego składu, który zmienia się od czasu, kiedy zostaje zastosowany jako czynnik antypoślizgowy.

- Na podstawie umowy dotyczącej sprzątania ulic i placów, odpad o kodzie 200303 trafia na zarządzane przez ProNaturę składowisko - wyjaśnia Piotr Kurek z Międzygminnego Kompleksu Unieszkodliwiania Odpadów ProNatura w Bydgoszczy.

Warto dodać, że do odpadów o tym kodzie zalicza się różnorodne nieczystości zbierane podczas czyszczenia przestrzeni publicznych, takie jak śmieci uliczne, liście i drobne gałęzie, piasek i żwir, błoto i kurz, czy drobne odpady organiczne. Zebrany po zimie materiał zawiera również drobiny asfaltu, opon i metali ciężkich. Z tego powodu nie może trafić ani na place zabaw, ani do ogrodów. ©©

Schody na dworcu PKP mają ruszyć do końca marca

Adam Szczęśniak
adam.szczęśniak@polskapress.pl

Historia niedziałających ruchomych schodów we wnętrzu dworca PKP Bydgoszcz Główna z poziomu 0 do przejścia podziemnego na perony ma już blisko 9 miesięcy.

Jest szansa, że ta sprawa szczęśliwie znajdzie jeszcze w marcu.

Ruchome schody nie działają od czerwca 2025 roku. Normalnie stanowią one spore ułatwienie dla pasażerów, zwłaszcza starszych oraz obciążonych bagażami. Bo choć są też dwie windy (między Hebe a McDonald's oraz przy wyjściu na peron 1) to są one dość małe i wymagają nadłożenia drogi.

Jeszcze jesienią ubiegłego roku Agnieszka Jurewicz z Wydziału Współpracy z Mediami Biura Komunikacji PKP S.A. in-



Ruchome schody na dworcu PKP Bydgoszcz Główna nie działają od czerwca 2025 roku

formowała nas: „w kwestii schodów ruchomych oczekujemy na naprawę eksploatacyjną, czyli wymianę łańcuchów i poręczę”.

Na początku tego roku zapewniła nas z kolei, że nastąpi to w pierwszym kwartale 2026 roku, ale słusznie przewidywalimy, że raczej pod jego koniec.

Na początku lutego, od jednej z naszych Czytelniczek, otrzymaliśmy zdjęcie z informacją, że przy ruchomych schodach pojawiła się ekipa naprawcza.

Komentarze internautów były pełne nadziei, że schody na dworcu niebawem ruszą, ale później znów na długo zapadła cisza w tym temacie.

Zbliża się połowa marca, więc postanowiliśmy zapytać u źródła, kiedy wreszcie nastąpi finał tej „naprawy eksploatacyjnej”.

- Na dworcu Bydgoszcz Główna wymienione zostały łańcuchy stopni schodów i poręcze biegów. Aktualnie czekamy na korektę poręczą oraz uzupełnienie dokumentacji przez wykonawcę prac. Do udostępnienia schodów dla podróżnych niezbędny jest jeszcze odbiór techniczny urzędu oraz konserwatora schodów. Po ich pozytywnej opinii schody zostaną uruchomione - informuje Agnieszka Jurewicz z PKP S.A.

- Tak jak informowaliśmy wcześniej, planujemy, że nastąpi to jeszcze w pierwszym kwartale. Przypominamy, że do tego czasu podróżni mogą korzystać z dwóch wind osobowych - dodaje Agnieszka Jurewicz. ©©

Elektryki wyjadą nieco później. Winny był mróz

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

W tym roku na bydgoskie ulice wyjadą autobusy elektryczne. Pojazdy przyjadą do miasta na czas, ale przygotowanie odpowiedniej infrastruktury zajmie kilka tygodni więcej niż przewidywano.

Pod koniec 2024 r. zarząd spółki Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Bydgoszcy podpisał umowę z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na dofinansowanie inwestycji w ramach programu Zielony Transport Publiczny. MZK otrzymał dofinansowanie w wysokości 48,75 mln zł oraz 5 mln zł pożyczki. W programie prowadzonym przez NFOŚiGW wykorzystywane są m.in. środki z KPO.

Na sesji przed rokiem, w lutym 2025 r., Rada Miasta podjęła decyzję o dokapitalizowaniu spółki kwotą ok. 12 mln zł z budżetu miasta na zakup elektryków, doceniając w ten sposób skuteczne ubieganie się o środki zewnętrzne. Łączny koszt inwestycji to ponad 69 mln zł. Podpisana w lipcu 2025 r. umowa obejmuje zakup 11 autobusów, w tym 7 przegubowych oraz 4



FOT. ARKADIUSZ WOTASIEWICZ

Autobusy elektryczne będą w mieście na czas, ale gotowa nie będzie jeszcze infrastruktura do ich obsługi

krótkich, 12-metrowych. Pojazdy będą ładowane poprzez złącza plug-in. Solaris dostarczy autobusy fabrycznie nowe w wersji miejskiej o roku produkcji nie starszym niż 2026.

Inwestycja obejmuje również budowę infrastruktury ładowania dla autobusów w postaci 14 punktów (12 stacjonarnych i 2 mobilnych) oraz dwóch wiat (zadaszonych parkingów), a także elektrownię fotowoltaiczną o mocy do 1 MWp wraz z magazynem energii o pojemności do 4 MWh.

Temat omawiano na sesji Rady Miasta Bydgoszcy 25 lutego. O wpisanie punktu do porządku obrad zaapelowała radna Grażyna Szabelska. Powód to zbliżający się termin zakończenia realizacji inwestycji - koniec kwietnia 2026 r.

Po uzyskaniu właściwych dokumentów wykonawca rozpoczął prace: geodezyjne, ziemne, związane z frezowaniem nawierzchni, przygotowaniem gruntu pod wykop na miejsca stóp fundamentowych oraz instalacji wodno-kanalizacyjnej. Równocześnie trwały prace związane z przygotowaniem zbrojenia oraz prefabrykacją stalowej konstrukcji dla wiat, na których będą posadowione panele fotowoltaiczne - wymieniał kolejne etapy prac Piotr Bojar, prezes MZK w Bydgoszcy.

Następnie zalano zbrojenia pod stopy fundamentowe słupów, wykonano zbrojenia i betonowanie słupów, a po wykonaniu konstrukcji betonowej, rozpoczęto montaż konstrukcji stalowej. Jak przekazał prezes zarządu, pierwotny front robót

przewidywanych do końca roku był dużo szerszy niż przewidywano, na co wpływ miały warunki atmosferyczne.

Niskie temperatury w ostatnich miesiącach wpłynęły na przesunięcie terminu realizacji szeregu prac. Wykonawca w miarę możliwości wykorzystywał okienka pogodowe.

Przed tygodniem dyrekcja spółki wizytowała podmiot, który jest odpowiedzialny za budowę ładowarek - te są gotowe. MZK otrzymał również potwierdzenie od firmy Solaris, że autobusy będą dostarczone w przewidzianym w umowie terminie.

- Oczekujemy na termin potwierdzenia dostawy magazynu energii, który jest jednym z kluczowych elementów instalacji OZE. Pierwotny przewidywany był na koniec 2025 r., ale z przyczyn niezależnych od spółki, nie został on dostarczony - wyjaśnił Piotr Bojar.

24 lutego miejska spółka wystosowała wniosek do NFOŚiGW o wydłużenie terminu rozliczenia inwestycji z uwagi na siłę wyższą, czyli niesprzyjające warunki atmosferyczne. Same roboty budowlane miałyby zakończyć się do połowy bieżącego roku.

- Bydgoszcz stawia na elektromobilność, na ekologiczny system transportu publicznego. To takie pierwsze większe otwarcie i mam nadzieję początek drogi naszego miasta - powiedziała radna Grażyna Szabelska z Bydgoskiej Prawicy, dodając, że na inwestycji skorzystają pasażerowie i środowisko. Dopytywała o konsekwencje, jeśli nie będzie zgody na przedłużenie terminu i harmonogram prac na kolejne miesiące.

Inni radni pytali m.in. o procentowe zaawansowanie robót, trwałość farmy fotowoltaicznej czy to, na jakich liniach będą jeździły elektryki.

Piotr Bojar tłumaczył, że z wnioskiem o wydłużenie terminu wystąpiono dopiero teraz, bo czekali aż zakończy się okres niskich temperatur. Jak mówił, sama inwestycja nie jest w żaden sposób zagrożona, a wiele firm, nie tylko w Bydgoszcy, nie mogło realizować swoich prac przez warunki atmosferyczne.

- Jeżeli chodzi o linie, wybiegaliśmy te wejdzające w ścisłe centrum miasta, gdzie jest gęsta zabudowa. Ideą samego projektu była poprawa warunków ekologicznych w tych obszarach, gdzie jest największy ruch - przekazał prezes MZK. ©

Z Fordonu zniknęła kultura. - To skandal! - mówią mieszkańcy tej dzielnicy

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Dawniej były kluby „Skalny”, „Za Miedzą”, „Heros”. Został ten ostatni, ale jego działalność została przeprofilowana. - Gdy zaczęły się problemy z „Wiatrakiem”, kultura właściwie wyprowadziła się z naszej dzielnicy - mówią Fordoniacy.

Mieszkańcy Fordonu obawiają się, że wkrótce ich dzielnica zamieni się w kulturalną pustynię. Takie głosy przewijają się w komentarzach, którymi dzielą się, dzwoniąc do naszej redakcji.

- Niewiele się u nas dzieje, jeśli chodzi o wydarzenia kulturalne. Naprawdę, nie tylko ja mam wrażenie, że kiedyś było ciekawiej i bardziej różnorodnie, jeśli chodzi o kulturalną ofertę dla mieszkańców - to głos jednej z mieszkanki, która skontaktowała się z nami.

Tam, gdzie rodzi się przygoda ze sztuką

Głosy krytyki pojawiają się również z ust ludzi, którzy z kulturą są lub byli związani. I chodzi o osoby nierzadko związane przez całe dekady z instytucjami. Jedną z nich jest Danuta Antkowiak, która przez 27 lat kierowała Klubem Osiedlowym „Heros”

przy ul. gen Thommee 1. - Przez kilka lat nie było mnie w kraju, a kiedy wróciłam jesienią ubiegłego roku, byłam przerażona - mówi Danuta Antkowiak. - Okazuje się, że właściwie wszystkie inicjatywy kulturalne, które działały w Fordonie przez lata upadły, zakończyły działalność albo ich oferta jest tak dramatycznie okrojona, że właściwie nie spełniają już swojej funkcji. Tak nie może być. Przecież kluby, centra kultury, domy kultury to nierzadko pierwsze instytucje, w których następuje spotkanie z różnymi aktywnościami. To szczególnie ważne dla dzieci, które w takich miejscach mogą znajdować i potem rozwijać swoje talenty.

W Fordonie działały prężnie przez lata takie kluby, jak „Skalny”, „Za Miedzą” i właśnie „Heros”. - Jak można było położyć tę dziedzinę życia społecznego? To jest skandal. W sytuacji, kiedy przestaje działać również klub „Wiatrak”, mieszkańcy właściwie nie mają już żadnej oferty kulturalnej.

W „Wiatraku” projekty w fazie domykania

Przypomnijmy, informacje o trudnej sytuacji finansowej fundacji „Wiatrak” pojawiały się już w marcu ubiegłego roku. Choć prezes Waldemar Kochański zapewniał, że pracownicy fundacji



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Sypialnia Bydgoszcy, jak utarło się nazywać Fordon, faktycznie kulturalnie zasnęła?

będą robić wszystko, by organizacja dalej działała, to nie było tajemnicą, iż sytuacja staje się krytyczna.

Problemy finansowe nawarstwiały się już od miesięcy. W ramach cięcia kosztów zajęcia dla seniorów i osób z niepełnosprawnościami „zostały połączone”.

Problemem były również duże koszty utrzymania budynku przy ulicy Bołtucia w Fordonie. Dom Jubileuszowy Fundacji „Wiatrak” to coś więcej niż tylko budynek, bowiem działalność organizacji nazywana jest żywym pomnikiem Jana Pawła II. Jest już nowy zarząd „Wiatraka”, ale w styczniu tego roku informowaliśmy, że nie działają jej kanały w mediach społecznościowych. Z pytaniami o kondycję fundacji zwróciliśmy się do jej nowego

prezesa. - Na chwilę obecną, w porównaniu do naszych ostatnich ustaleń i rozmowy z końca października, po stronie Fundacji nie zostały istotne zmiany - mówi Mateusz Posłuszny, prezes „Wiatraka”. - Fundacja sukcesywnie kończy realizowane projekty, a równolegle prowadzimy bieżące działania organizacyjne, w tym kontynuujemy wynajem kolejnych powierzchni w budynku Fundacji.

Jeżeli chodzi o stronę internetową oraz fanpage w mediach społecznościowych, Mateusz Posłuszny tłumaczy, że „były one wykorzystywane przede wszystkim do informowania o realizowanych i planowanych projektach”: - Ponieważ aktualnie projekty są na etapie domykania, a do czasu podjęcia kolejnych ini-

cjatyw nie prowadzimy nowych działań wymagających stałej komunikacji zewnętrznej, kanały informacyjne pozostają tymczasowo nieaktywne.

Jest klub. Dla seniorów

Z kolei „Heros”, jak i dwa już nieistniejące inne kluby - „Skalny” i „Za Miedzą” - jest prowadzony przez Fordońską Spółdzielnię Mieszkaniową.

- Klub „Heros” działa - zapewnia Zbigniew Sokół, prezes FSM. - Zmieniliśmy jednak profil działalności tego ośrodka. Nastawiamy się na odbiorców z grona seniorów, bo dla starszych osób. Prowadzone są tam spotkania seniorów zrzeszonych w rozmaitych organizacjach, ale klub jest też otwarty na każdego, kto chce skorzystać z jego oferty.

Wcześniej, jak tłumaczy prezes Sokół, klub rozpoczynał swoją działalność po godzinie 15, 16, ponieważ oferta była kierowana do osób czynnych zawodowo. - Teraz przez południem są zajęcia i spotkania dla seniorów, a popołudniami mamy inne aktywności.

Pewną nadzieją na ożywienie kulturalne w tej dzielnicy Bydgoszcy, były zapowiedzi - których historia jest już liczona w latach - utworzenia Centrum Kultury Fordon w dawnej Szkole Podstawowej nr 29 przy ulicy

Gawędy 5 na Bajce. W ubiegłym roku pojawiła się informacja, że miasto zleci przygotowanie koncepcji kosztorysowej tego przedsięwzięcia. Co zmieniło się od tego czasu?

Miasto chce stworzyć Centrum Kultury Fordon

- 10 września 2025 r. została zawarta umowa na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej przebudowy, rozbudowy i nadbudowy budynku szkoły wraz ze zmianą sposobu użytkowania oraz z niezbędnymi elementami zagospodarowania terenu na potrzeby Centrum Kultury Fordon - mówi Marta Stachowiak, rzeczniczka prasowa prezydenta Bydgoszcy.

Wykonawca - jak zapewnia - uzyskał mapę do celów projektowych, „wykonał inwentaryzację wielobranżową (w zakresie potrzebnym do oszacowania kosztów robót rozbiórkowych) i ocenę stanu technicznego budynku oraz dostarczył orzeczenie mykologiczno-budowlane, był to pierwszy etap realizacji ww. umowy”.

- Trwają prace projektowe drugiego etapu realizacji umowy, którego zakończenie planowane jest na wrzesień bieżącego roku. Końcowy termin wykonania umowy przypada na koniec 2026 roku - mówi rzeczniczka. ©

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

Dwanaście drużyn z regionu wzięło udział w V Memoriale im. Rafała Witkowskiego, który rozegrany został w hali sportowej w Szubinie. Ważne były sportowe emocje, ale też charytatywny cel.

Memoriał jest siatkarskim świętem w Szubinie. Przywołuje pamięć o Rafale Witkowskim, zmarłym przedwcześnie fanie siatkówki, który będąc nauczycielem wychowania fizycznego i trenerem propagował tę dyscyplinę sportu na Pałukach.

- On to wszystko tutaj w Szubinie zaczął. On założył pierwszy zespół. Sprawiał, że ludzie zaczęli grać w siatkówkę. W drużynach, które uczestniczą w memoriale jest wielu jego wychowanków. Nasz syn Jakub gra dziś w drużynie Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Grają także jego znajomi i przyjaciele. Cieszymy się, że są tu z nami. Ale w zawodach uczestniczy również wiele osób, które po prostu dowiedziały się o turnieju i przyjechały - opowiada Beata Witkowska, żona patrona memoria-



Przed turniejem uczestnicy V Memoriału im. Rafała Witkowskiego w Szubinie stanęli do wspólnej fotografii. Było ich tylu, że nie wszyscy zmieścili się w kadrze

łu, a zarazem pomysłodawczyni i główna organizatorka wydarzenia.

- Są drużyny z Szubina, Bydgoszczy, Żnina, spod Mroczy - wylicza.

- Jedna z drużyn złożona jest wyłącznie z wychowanków męża. Niektórzy chłopcy przyjechali z Niemiec i Holandii

tylko po to by, zagrać na memoriale - informuje pani Beata.

Dwie szkoły, jeden cel

Turniej rozgrywano w hali sportowej przy SP nr 1 w Szubinie. Ale to z szubińską „dwójką” przez całe swoje zawodowe życie związany był Rafał Witkowski.

- Rafał był super chłopakiem. Zawsze wesoły i skory do żartów, taki do rany przyłóż. Siatkówka była dla niego ważna. Miłością do niej zaraził wiele dzieciaków - wspomina koleżkę Dorotę Lubawę, wicedyrektorkę SP nr 2 w Szubinie.

Jak dowiadujemy się w szkole tej wuefu uczy teraz syn

pana Rafała, który poszedł w ślady ojca i kontynuuje jego dzieło.

W SP nr 2 w Szubinie swego czasu pracowała także mama Wojtusia. Lubili się i przyjaźnili. Stąd pomysł połączenia Memoriału im. Rafała Witkowskiego ze zbiórką charytatywną na rzecz Wojtusia Skupiewskiego. Chłopiec ma poważne problemy zdrowotne i jest pod opieką Fundacji „Serca dla Małuszka”.

- Wojtek urodził się z wadą serduszka. Przeszedł już wiele zabiegów kardiologicznych. Na domiar wszystkiego w 2018 r. doznał rozległego udaru niedokrwinnego mózgu co spowodowało niedowład cztero-kończynowy. Pojawiły się również ataki padaczki. Synek nie siedzi, nie mówi i ma problemy z jedzeniem. Znajduje się pod opieką lekarzy i jest nieustannie rehabilitowany - informują rodzice 8-latka.

Wojtuś i jego rodzice byli na zawodach. Ojciec cały czas nosił chłopca na rękach.

Pierwszego dnia memoriału rozegrano mecze grupowe. Drugiego - osiem najlepszych drużyn: UKW, Żałoga Inferno, Byle Przebić, Żuberki, Levigato,

7 Element, Trops oraz ESLJ przystąpiło do rywalizacji pucharowej.

W wolnych chwilach zawodnicy i publiczność skorzystać mogli z przygotowanych atrakcji i wrzucić grosik dla Wojtusia. W ofercie m. in. fotobudka, malowanie buziek, kawienka, w której serwowano domowe ciasta, a także kiełbaski z grilla, pajdy ze smalczykiem, kluchy i grochówkę.

Były też licytacje.

Pod młotek poszły koszulki znakomitych siatkarzy: Mateusza Bienka i Norberta Hubera. Obie z autografami reprezentantów Polski. Chętni szybko się znaleźli.

- Kolejne tysiąc złotych wpłynęło na konto Wojtusia. Rafał patrzy na nas z góry i bije brawo - cieszyła się Beata Witkowska.

- Tak długo Rafał będzie wśród nas, jak długo o nim będziemy pamiętać. Gratuluję Beacie i wszystkim zaangażowanym w to wydarzenie za tę pamięć i niezwykle działania dla Wojtusia. Nie ma piękniejszych rzeczy - podkreśliła Marlena Posadzy, dyrektor SP nr 1 w Szubinie.

© ©

REKLAMA		0011481171	
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805		00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.		000074	
Radziejów			
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40		Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.		000288	
Grudziądz:			
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88			
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja		420114801/A	
Chojnice			
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.			
Toruń			
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000028	
Inowrocław			
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net		282814801	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl		139014805	
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl		408914801	
Barcin			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.		000528	
Pakość			
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.		8210983	
Gniewkowo			
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717		000502	
Kruszwica			
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.		000345	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917		8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322		000281	
Żnin			
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.		000417	
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648		000416	
Włocławek			
TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.		000074	
Kowal			
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321		000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.		000045	
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl		412314801/A	

SPORT

www.sportowy24.pl

Jadą goście, jadą! Tak zmieni się Toruń na czas Halowych Mistrzostw Świata

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl**HOKEJ. Tysiące sportowców i kibiców, setki dziennikarzy z całego świata - tak zmieni się Toruń w tym tygodniu.**

Wokół Kujawsko-Pomorskiej Areny Toruń powstało już całe miasteczko mistrzostw świata, fan zona dla kibiców na Rynku Nowomiejskim ruszy w piątek rano. W sumie w mieście pojawi się kilkanaście tysięcy gości, nie tylko sportowców, trenerów i dziennikarzy, ale także kibiców lekkiej atletyki z Polski i świata.

Jak Toruń przygotowany jest logistycznie na to wydarzenie? Już na dworcu głównym gości będzie witał ekran z wszystkimi najważniejszymi informacjami na temat HMS. O promocję wydarzeń, oferty turystycznej i kulturalnej miasta ma zadbać Lokalna Informacja Turystyczna.

- Chcemy pokazać gościom co i gdzie można w Toruniu zobaczyć i jak dotrzeć do głównego miejsca wydarzenia. System komunikacji będzie także w języku angielskim. Jeśli ktoś się zgubi, to i tak wszystkie drogi będą prowadziły do hali - mówi Adam Szponka, wiceprezydent Torunia.

Do dyspozycji gości będzie armia pół tysiąca wolontariuszy, którzy będą pracować nie tylko w hali na Bema. Specjalne grupy wsparcia będą czekać już na lotniskach Chopina w Warszawie

i Bydgoszczy, także na toruńskich dworcach.

- Wszyscy akredytowani sportowcy będą mieli jasne informacje na temat dojazdu do miejsca swojego zakwaterowania. Mamy też dedykowane linie autobusowe dla sportowców zakwaterowanych poza Toruniem. Współpracujemy pod tym względem od miesięcy z World Athletics i to wszystko powinno przebiegać bardzo płynnie - mówi Beata Sawińska, dyrektor gabinetu marszałka województwa i pełnomocnik ds. organizacji HMS.

Większość ekip zamieszka w Toruniu, ale nie dla wszystkich starczyło miejsca. Sportowcy będą nocować także w Ciechocinku, Łysomicach, w sumie organizatorzy przygotowali dwadzieścia dwa miejsca noclegowe.

- Wszędzie będą mobilne punkty informacji turystycznej z mapami i aplikacjami na temat województwa, aplikacja będzie także na bieżąco informować o wydarzeniach w hali na Bema i strefie kibica na Rynku Nowomiejskim - dodaje Sawińska.

Transportem sportowców z miejsca zakwaterowania do hali i z powrotem zajmuje się już Polski Związek Lekkiej Atletyki. Ten proces nadzoruje Paweł Wojciechowski, były świetny tyczkarz Zawiszy Bydgoszcz i medalista mistrzostw świata.

Halowe Mistrzostwa Świata Kujawy Pomorze 26 potrwają od 20 do 22 marca. ©©



Arena Toruń jest już wystrojona na HMS

ŻUŻEL

Pierwszy polonista już się ściga!

W Wielkiej Brytanii odbyły się pierwsze zawody, a na torze zaprezentował się m.in. wracający po przerwie Tom Brennan, który poprzedni sezon zakończył groźnym upadkiem i złamaniem kości w lewej nodze. Wygląda na to, że po kontuzji nie ma już śladu. Brennan zaprezentował się do dobrej strony w jubileuszowym turnieju Nicolaia Klindta - wywalczył 10 punktów w czterech biegach. Trzy razy mijał linię mety na pierwszej pozycji.



FOT. JAROSŁAW PABIAN

BOKS

Nasza mistrzyni w formie

Kolejne zwycięstwo Anety Rygielskiej. Torunianka w efektywny sposób zaprezentowała się podczas meczu Polska - Belgia w Ożarowie Mazowieckim. W kategorii do 60 kg pokonała zdecydowanie Sarę Render.

KRÓTKO



FOT. KH ENERGIA / DAGMARA ALSZTYNIAK

HOKEJ

Dziś hokeiści KH Energa pożegnają się z kibicami

We wtorek o godz. 18.00 na Tor-Torze hokeiści KH Energa pożegnają się z kibicami. Będzie czas na rozmowy, wspólne zdjęcia, autografy, klub zapowiada także niespodzianki. Mijający sezon hokejowy dostarczył toruńskim kibicom wielu sportowych emocji.

W ćwierćfinale play-off torunianie stoczyli niezwykle zaciętą walkę o awans do półfinału z Unią Oświęcim.

O wszystkim zdecydował siódmy mecz serii, który od pierwszych minut trzymał kibiców w napięciu. Jedna bramka od półfinału. Spotkanie zaczęło się od mocnego uderzenia rywali, jednak hokeiści KH Energa potrafili się podnieść i odrobić straty.

Ostatecznie o losach awansu przesądził złoty gol w dogrywce, który zakończył marzenia torunian o półfinale. Choć tym razem ponownie nie udało się zrobić kolejnego kroku w play-offach, kibice, także innych drużyn, od kilku dni wspominają w komentarzach, że toruński pokazał charakter i wolę walki do samego końca. Właśnie dlatego wtorkowe spotkanie będzie dobrą okazją, by kibice jeszcze raz podziękowali zawodnikom za emocje. Kolejne dopiero we wrześniu. (ds)

LOTTO

NIEDZIELA, 15.03**Multi Multi, godz. 22.00**

1, 3, 9, 11, 14, 16, 21, 22, 24, 35, 40, [41], 42, 43, 48, 52, 59, 65, 66, 69

Kaskada, godz. 22.00

1, 3, 4, 6, 9, 11, 12, 13, 14, 17, 18, 23

Mini Lotto

22, 34, 36, 40, 42

Ekstra Pensja

1, 3, 7, 22, 28 - 2

Ekstra Premia

2, 10, 12, 18, 21 - 2

PONIEDZIAŁEK, 16.03**Multi Multi, godz. 14.00**

5, 10, 15, [18], 24, 26, 32, 34, 44, 49, 51, 53, 54, 57, 59, 72, 74, 76, 78, 79

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 4, 9, 11, 13, 14, 18, 19, 20, 21, 23

Anioły muszą bronić pozycji na szczycie

DK, MZ

redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. CUK Anioły Toruń meczem ze Stalą Nysa kończyła pracowity okres.**CUK ANIOŁY TORUŃ - STAL NYSZA 2:3 (26:28, 25:22, 25:18, 24:26, 15:17)**

Anioły: Jankowski 12, Podleśny 4, Surgut 13, Brzostowicz 8, Paolinetti 24, Krysiak 15, Podbórzyński (libero), Urbańczyk 1, Sternik, Tynecki
Stal: Kosiba 21, Mordyl 8, Mouchlias 7, Trutchev 5, Putkowski 4, Szczurek 4, Olejniczak (libero), Musiał 17, Depowski 4, Rajsner 1, Pawlun 2

Przypomnijmy, że w ciągu dziewięciu dni rozegrali trzy dni mecze. Najpierw pokonali na wyjeździe SMS PZPS Spała 3:2 i potem Mickiewicza Kluczbork 3:1. W niedzielny wieczór przyszło im stoczyć kolejny pięciosetowy pojedynek z trzecią Stalą Nysa. Niestety, zakończony porażką. Torunianie pozostali liderem, ale nad drugim GKS Katowice mają tylko punkt przewagi.

- Oczywiście jest w nas niedosyt i żal, że przegraliśmy - twierdzi trener Marcin Kryś. - Tym bardziej, że mogliśmy wygrać za trzy punkty, a nawet w tie breaku, w którym prowadziliśmy 13:9. Nie wykorzystaliśmy swoich szans. Trudno powiedzieć co decydowało o naszej porażce... To są detale, ale przy równych zespołach jak my i Stal właśnie to one decydują. Jednak prawdą jest, że powinniśmy inaczej za-

kończyć ten mecz - dodał szkoleniowiec.

Zdaniem trenera Aniołów nagromadzenie meczów w tak krótkim czasie też miało znaczenie dla losów niedzielnej rywalizacji, ale w żaden sposób nie chce tym tłumaczyć porażki ze Stalą.

Przed Aniołami końcówka sezonu zasadniczego. Już w niedzielę mecz na absolutnym szczycie czyli GKS Katowice - CUK Anioły. Potem toruńska drużyna podejmie Necko Augustów, by w ostatniej kolejce pojechać do MKS Będzin.

- Będziemy bronić pozycji lidera - zapewnia trener Kryś. - Moim zdaniem mecz w Katowicach tego nie rozstrzygnie. Mamy jeszcze trudne spotkania do rozegrania, szczególnie to w Będzinie. Z kolei GKS i Stal też ze sobą zagrają. Na pewno będzie ciekawie, a my ze spokojem podchodzimy do końcówki sezonu - zapowiada szkoleniowiec.

A potem już play off czyli granie bez miejsca na pomyłki. Przypomnijmy, że pierwsza lokata daje przywilej rozgrywania decydujących meczów w swojej hali. ©©



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

Trener Marcin Kryś uważa, że trzeba poprawić drobne detale, by zespół wrócić na zwycięską ścieżkę

Kolejna porażka w ostatniej akcji

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Arriva Lotto Toruń o włos od milej niespodzianki w Ostrowie.**STALOSTRÓW - ARRIVALOTTO TORUŃ 77:75 (21:18, 24:13, 16:28, 16:16)**

Stal: Gibson 23 (4), Laster 13 (3), Gołębiowski 11 (2), Jackson 10 (1), Mejeris 9 (1) oraz Pluta 3 (1), Sakota 3, Bremby 3, Reid 2, Czoska 0.

Arriva Lotto: Smith 20 (6), Kunc 17 (2) i 12 zb., Szlachetka 11 (2), Cousins 10, Kulig 8 (1) oraz Langović 6 (1), Brenk 2, Lipiński 1, Kenig 0

Kiepska pierwsza połowa, świetna druga i nieudana ostat-

nia akcja - ten scenariusz już dobrze znają kibice Twardych Pierników. Symbolem meczu w Ostrowie był Arik Smith: 0/8 z gry w 1. połowie i 20pkt (6/9 za 3) po przerwie. W ostatniej akcji torunianie mieli szanse nawet na zwycięstwo, ale podanie Isaiaha Cousinsa do Aljaza Kunca na obwód przeciął Daniel Gołębiowski.

- Mieliliśmy słabą pierwszą połowę, ale tak naprawdę graliśmy lepiej niż pokazywał to wynik. Po prostu pudłowaliśmy dużo rzutów z otwartych pozycji. W przerwie powiedział-

łem zawodnikom, że mamy kontynuować to samo, poprawić zbiórki, a w końcu zaczniemy trafiać i wrócimy do gry. I tak właśnie się stało. Moi gracze dali z siebie wszystko, gratuluję im waleczności i ambicji. Spróbujemy w kolejnym meczu uniknąć takich problemów - podsumował trener Srdjan Subotić.

Obiecując wypaść Isiah Cousins mimo straty w ostatniej akcji - 4/10 z gry i 10 asyst.

Arriva Lotto z bilansem 8-14 zajmuje 14. miejsce. 22 marca zagra we Włocławku. ©©